UMANA

CZNIK
HODOWCY
DROBIU



1935

DR. J. SZUMANA

ROCZNIK HODOWCY DROBIU

TOM V.





1 9 POZNAŃ 3 5

ADMINISTRACJA ROCZNIKA HODOWCY DROBIU
POZNAŃ, UL. NIEGOLEWSKICH 10 a TEL. 66-58

PRZEDMOWA.

W bieżącym „Roczniku Hodowcy Drobiu“ cały szereg artykułów powstał na skutek wyraźnych życzeń Czytelników.

Również wskutek zbiorowego listu od całego koła zainteresowanych Czytelniczek, przywrócono w dziale księgowości formularze „Dzienny remanent jaj", zaniechane w poprzednim tomie „Rocznika" dla oszczędności miejsca.

Nie wszystkie jednak życzenia Szanownych Czytelników mogłem tutaj uwzględnić, ponieważ nieraz bardzo odbiegają od siebie.

Mam jednak nadzieję, że V. tom Rocznika przy tym doborze artykułów, każdemu przyniesie choć w części to, czego pragnął i co może z korzyścią dla siebie zastosować, bo w tem tkwi przecież cel włożonej pracy.

autor.

SPIS RZECZY.

Dział I. Książkowość.

Dział II. Artykuły.

Dział III. Zestawienia i tabele podręczne.

Dział IV. Ogłoszenia.

Wskazówki prowadzenia zapisków książkowości drobiowej.

Arkusze do książkowości Rocznika podzielone są na takie, które służą do zapisków na jeden miesiąc i takie, w których robi się zapiski bieżąco. Pierwszy rodzaj wykazów zgrupowanych razem według miesięcy zawiera, poza kalendarzem danego miesiąca oraz miejscem do notatek, kartę poglądową na przeciętną wydajność kur, wykaz indywidualnej kontroli nieśności oraz wykaz remanentu jaj.

Zapiski *karty poglądowej na przeciętną wydajność kur*, mają nam dawać stały pogląd na wydajność kur t. zn., mają określić, czy ogólnie biorąc, nieśność naszych kur jest dobra, czy zła.

W rubryce „liczba kur" umieszcza się codziennie liczbę kur niosek tj. kur, które mają (mogą) nieść. Nie należy więc tutaj zaliczyć kogutów, kapłonów, kurcząt, młodzieży itd., a tylko kury. Liczba kur zmniejsza się, o ile jaka kura padnie lub zostanie zabita, powiększa się przez kupno kury lub przez t. zw. przeklasyfikowanie.

Przeklasyfikowanie z grupy młodzieży do grupy niosek następuje z dniem zniesienia pierwszego jaja. O ile się indywidualnej kontroli nieśności nie prowadzi, zatem nie wie, kiedy która kura dała pierwsze jajo, to przeklasyfikowuje się z dniem 1-go listopada wszystkie młode kurki jako nioski.

W rubryce „liczba jaj" podaje się ogólną ilość jaj zniesionych danego dnia.

W końcu miesiąca sumuje się wpierw zapiski rubryki „liczba kur" i dzieli przez liczbę dni danego miesiąca. Cyfra, którą się w ten sposób uzyskuje, jest przeciętną ilością kur, którą zapisuje się u dołu wykazu. — Następnie sumuje się liczbę jaj i dzieli przez poprzednio uzyskaną i zapisaną przeciętną liczbę kur. Cyfra wynikająca z tego podziału, jest przeciętną nieśnością w danym miesiącu, która winna nie być niższa od cyfry wzorcowej, podanej u dołu każdej strony.

Im gorzej prowadzone gospodarstwo drobiowe, tem większa będzie różnica in minus między cyfrą jaj, uzyskanych w danem gospodarstwie, a podaną w poszczególnych miesiącach jako wzorcowa, za wyjątkiem miesięcy, marzec do

czerwca włącznie, kiedy nawet w źle prowadzonych gospodarstwach, nieśność będzie zadowalająca.

Kto prowadzi kontrolę nieśności, ten wypełnia również *wykaz indywidualnej nieśności*, w którym podaje się nie tylko ogólną liczbę uzyskanych jaj, lecz w których zapisuje się wydajność poszczególnej kury. Formularz przewiduje zapiski tylko dla 30 niosek. Niemożliwem bowiem jest pomieścić w „Roczniku" obszernych wykazów indywidualnych nieśności dla wiekszych hodowli. Większe gospodarstwa drobiowe posługują się specjalnemi książkami kontroli nieśności, jakie opisane są w bieżącym Roczniku na str. 195.

Za książkowością dla poszczególnych miesięcy znajdziemy na stronie 68 — 75 *wykazy dochodów* i następnie do str. 79 *wykazy rozchodów*.

Dochód i rozchód w gospodarstwie drobiowem jednak wygląda trochę inaczej, aniżeli powiedzmy w handlu lub w fabryce. Przez to bowiem, że zawsze bierze się część drobiu i jaj do kuchni, trzeba uwzględniać 2 rodzaje dochodu z kurnika, ten w gotówce i ten w naturaljach. Odwrotnie należy obciążać gospodarstwo drobiowe nie tylko wydatkami pieniężnemi, lecz również paszą braną z własnego gospodarstwa rolnego, robocizną i t. d.

Ażeby ułatwić prowadzenie dochodów i rozchodów bezgotówkowych, rozdzielono tutaj wpływy względnie rozchody, *gotówkowe i bezgotówkowe* na dwie odmienne rubryki.

Co do pierwszych niema żadnych wątpliwości. Zapisuje się w rubryce „Wpływ gotówką" tyle złotych i groszy, ile wpłynęło. — Natomiast rubryka „zużyto w gospodarstwie domowem" służy do zapisywania dochodów niewidocznych. Jeżeli np. zabijemy koguta na obiad, to trzeba to traktować jako dochód gospodarstwa drobiowego, a rozchód osobisty — na utrzymanie domu prywatnego. Zatem wpisujemy w rubryce „zużyto w gospodarstwie domowem" cenę, jaką otr ymalibyśmy przy sprzedaży koguta. Tak samo postępujemy przy zużyciu jaj dla własnego stołu i t. d. Jeżeli natomiast bierzemy paszę ze śpichrza, należącego do gospodarstwa nie drobiowego, a własnego rolnego, to zapisujemy to na wykazie rozchodów w rubryce „z własnego gospodarstwa".

Dalsze formularze służą do zapisków co do lęgu i wychowu oraz przybytku i ubytku drobiu. Wreszcie mamy formularze specjalne do końcowego bilansu rocznego gospodarstwa drobiowego.

Styczeń 1935					
Niedziela		6	13	20	27
Poniedz.		7	14	21	28
Wtorek	1	8	15	22	29
Środa	2	9	16	23	30
Czwartek	3	10	17	24	31
Piątek	4	11	18	25	
Sobota	5	12	19	26	

Zapiski na styczeń

Na jednego samca liczyć: 8-12 kur Orpingtonów, Wyandottów itd. — 10-15 kur Karmazynów, Suseksów itd. — 15-25 kur Zielononóżek, Leghornów itd. — 3-10 indyczek — 3-5 perlic — 5-7 bażancic — 3-4 kaczek Pekinów, Rouenów — 4-5 kaczek Biegusów, Campbellów — 4-5 gęsi — 1 gołębicę — 1 samicę łabędzia.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Styczeń	Liczba kur	Liczba jaj	Styczeń	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16			31		
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 10 jaj od kury.

Styczeń	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Styczeń

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem

Zapiski na luty

Luty 1935					
Niedziela		3	10	17	24
Poniedz.		4	11	18	25
Wtorek		5	12	19	26
Środa		6	13	20	27
Czwartek		7	14	21	28
Piątek	1	8	15	22	
Sobota	2	9	16	23	

Wzór zestawienia paszy dla kurcząt tuczonych (hamburskich).

50% śruty pszennej — 10% płatków ziemniaczanych — 10% śruty owsianej lub z kukurydzy — 15% śruty jęczmiennej lub gryczanej — 9% proszku mlecznego lub najlepszej mączki rybiej — 2% tranu — 2% węgla drzewnego — 2% wapna fosforowego. Całość rozrobiona mlekiem odciąganem jako półpłynna papka.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Luty	Liczba kur	Liczba jaj	Luty	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14					
15					
16					
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur...

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 8 jaj od kury.

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28			Razem

Dzienny

Luty	1	2	3	4	5	6	7	8	o	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28			

Marzec 1935						
Niedziela		3	10	17	24	31
Poniedz.		4	11	18	25	
Wtorek		5	12	19	26	
Środa		6	13	20	27	
Czwartek		7	14	21	28	
Piątek	1	8	15	22	29	
Sobota	2	9	16	23	30	

Zapiski na marzec

Normalny czasokres lęgu:

Jaja kurze 21 dni, perlicze 28 dni, indycze 28 - 29 dni, pawie 29 - 30 dni, bażancie 25 - 26 dni, kaaze 28 - 29 dni, gęsie 30 - 31 dni, łabędzie 35 - 40 dni, gołębie 17 - 19 dni.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Marzec	Liczba kur	Liczba jaj	Marzec	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16			31		
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur (suma : 31) ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 15 jaj od kury

Marzec	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem

Zapiski na kwiecień

	Kwiecień 1935				
Niedziela		7	14	21	28
Poniedz.	1	8	15	22	29
Wtorek	2	9	16	23	30
Środa	3	10	17	24	
Czwartek	4	11	18	25	
Piątek	5	12	19	26	
Sobota	6	13	20	27	

Temperatura pod wychowalnią dla kurcząt.

1 - 2 dzień życia 29 - 32 °C, 3 - 6 dzień 28 - 30 °C, 7 - 14 dzień 27 - 28 °C, 15 - 21 dzień 26 - 27 °C. Począwszy od czwartego tygodnia życia 25 °C. — W maju przestaje się ogrzewać wychowalnię po 6-ym, w lutym do kwietnia po 8-ym tygodniu życia. Szczegółowe wskazówki żywienia kurcząt patrz „Rocznik Hodowcy Drobiu" 1934 str. 113 - 121.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Kwiecień	Liczba kur	Liczba jaj	Kwiecień	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16					
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 20 jaj od kury.

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	Razem

Kwiecień	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	

Maj 1935					
Niedziela		5	12	19	26
Poniedz.		6	13	20	27
Wtorek		7	14	21	28
Środa	1	8	15	22	29
Czwartek	2	9	16	23	30
Piątek	3	10	17	24	31
Sobota	4	11	18	25	

Zapiski na maj

Wzór zestawienia paszy dla kaczątek.

1/3 gotow. ryżu lub moczonej i wyciśniętej bułki — 1/3 siekanej zieleni — 1/3 mieszanki o składzie następującym: 30% śruty pszennej — 30% śruty jęczmiennej — 15% śruty z kukurydzy — 20% mączki rybiej — 1% czystego piasku — 1% skorupek jaj — 1% węgla drzewnego — 2% tranu.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Maj	Liczba kur	Liczba jaj	Maj	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16			31		
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 20 jaj od kury

Maj	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem

Zapiski na czerwiec

Czerwiec 1935					
Niedziela		2	9	16	23	30
Poniedz.		3	10	17	24	
Wtorek		4	11	18	25	
Środa		5	12	19	26	
Czwartek		6	13	20	27	
Piątek		7	14	21	28	
Sobota	1	8	15	22	29	

Nie zadawać dżdżownic.

Od końca maja do lipca włącznie t. j. w okresie rozmnażania się, dżdżownice mogą być trujące. — Nie zbierać ich w tym czasie dla kur!

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Czerwiec	Liczba kur	Liczba jaj	Czerwiec	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16					
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur...

Przeciętna nieśność w miesiącu...

Nieśność winna wynosić conajmniej 16 jaj od kury.

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30		Razem

Czerwiec	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

r e m a n e n t j a j

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	

Lipiec 1935					
Niedziela		7	14	21	28
Poniedz.	1	8	15	22	29
Wtorek	2	9	16	23	30
Środa	3	10	17	24	31
Czwartek	4	11	18	25	
Piątek	5	12	19	26	
Sobota	6	13	20	27	

Zapiski na lipiec

Płyn do bielenia kurników.

Zagotować 300 g kleju stolarskiego i rozcieńczyć w 2 litrach wody wrzącej. — Rozpuścić 100 g szarego mydła, 50 g ałunu w 8 litrach wody, dodać 1 kg wapna oraz rozpuszczony klej.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Lipiec	Liczba kur	Liczba jaj	Lipiec	Liczba kur	Liczba jaj
1			z prze-niesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16			31		
do prze-niesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 10 jaj od kury

Lipiec	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Lipiec

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem

Zapiski na sierpień

Sierpień 1935					
Niedziela		4	11	18	25
Poniedz.		5	12	19	26
Wtorek		6	13	20	27
Środa		7	14	21	28
Czwartek	1	8	15	22	29
Piątek	2	9	16	23	30
Sobota	3	10	17	24	31

Wzór zestawienia mączki mineralnej dla pierzących się kur.

1000 g kredy szlamowej — 500 g wapna fosforowego lub mączki kostnej — 100 g siarki — 50 g soli kuchennej lub bydlęcej. — Wyżej podaną ilość skonsumuje 100 kur przez 3 do 5 dni.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Sierpień	Liczba kur	Liczba jaj	Sierpień	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16			31		
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 9 jaj od kury.

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem

Sierpień	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

r e m a n e n t   j a j

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Wrzesień 1935					
Niedziela	1	8	15	22	29
Poniedz.	2	9	16	23	30
Wtorek	3	10	17	24	
Środa	4	11	18	25	
Czwartek	5	12	19	26	
Piątek	6	13	20	27	
Sobota	7	14	21	28	

Zapiski na wrzesień

Rozczyn do konserwowania jaj:

1 kg wapna gaszonego, 250 g soli kuchennej, 5 litrów wody.— Rozrabiać wapno z wodą przez kilka dni, potem dodać i starannie rozpuścić sól. Wodę z góry ostrożnie zebrać, nie mącąc całości i zalać nią jaja, ułożone w garnkach kamiennych.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Wrzesień	Liczba kur	Liczba jaj	Wrzesień	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16					
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 6 jaj od kury

Wrzesień	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	

Wrzesień

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30		Razem

Zapiski na październik

Październik 1935					
Niedziela		6	13	20	27
Poniedz.		7	14	21	28
Wtorek	1	8	15	22	29
Środa	2	9	16	23	30
Czwartek	3	10	17	24	31
Piątek	4	11	18	25	
Sobota	5	12	19	26	

Wzór zestawienia paszy suchej (automatowej) dla niosek.

40% śruty jęczmiennej — 25% śruty żytniej — 15% otrąb pszennych — 10% mączki rybiej — 10% mączki mięsnej. W razie zadawania mleka chudego, (100 g na kurę) można zastąpić 10 g mączki mięsnej śrutą zbożową.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Październik	Liczba kur	Liczba jaj	Październik	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16			31		
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur..

Przeciętna nieśność w miesiącu..

Nieśność winna wynosić conajmniej 5 jaj od kury.

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem

Październik	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Zapiski na listopad

	Listopad 1935				
Niedziela		3	10	17	24
Poniedz.		4	11	18	25
Wtorek		5	12	19	26
Środa		6	13	20	27
Czwartek		7	14	21	28
Piątek	1	8	15	22	29
Sobota	2	9	16	23	30

Wzór zestawienia paszy dawkowanej dla niosek,

obl. na jedną kurę i dzień: **rano** 25 g ziemniaków, 10 g ospy pszennej lub śruty jęczmiennej, 5 g śruty żytniej lub z kukurydzy, 3 g mączki rybiej — **południe** jak rano — **wieczór** 50 g ziarna (jęczmień, owies, kukurydza, poślad pszenny). Pozatem na każdą kurę 100 g mleka odtłuszczonego w stanie przekwaszonym, dalej składniki mineralne, żwir i zieleń.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Listopad	Liczba kur	Liczba jaj	Listopad	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16					
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur ....

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 5 jaj od kury

Listopad	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Listopad

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30		Razem

Grudzień 1935					
Niedziela	1	8	15	22	29
Poniedz.	2	9	16	23	30
Wtorek	3	10	17	24	31
Środa	4	11	18	25	
Czwartek	5	12	19	26	
Piątek	6	13	20	27	
Sobota	7	14	21	28	

Zapiski na grudzień

Czy zamówiony już „Rocznik Hodowcy Drobiu" na rok 1936? Czy się WPanu (WPani) podoba? Redakcja przyjmuje chętnie słowa krytyki i uwzględnia życzenia czytelników.

Karta poglądowa na przeciętną wydajność kur

Grudzień	Liczba kur	Liczba jaj	Grudzień	Liczba kur	Liczba jaj
1			z przeniesienia		
2			17		
3			18		
4			19		
5			20		
6			21		
7			22		
8			23		
9			24		
10			25		
11			26		
12			27		
13			28		
14			29		
15			30		
16			31		
do przeniesienia			Razem		

Przeciętna liczba kur..

Przeciętna nieśność w miesiącu ....

Nieśność winna wynosić conajmniej 6 jaj od kury.

Indywidualna kontrola nieśności

Nr. kury	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem

Grudzień	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Przeniesienie z dnia poprzedniego													
Zniosły kury													
„ kaczki													
„ gęsi													
„ indyczki													
„ perliczki													
dokupiono													
Przychód jaj													
Sprzedano													
użyto do wylęgu													
użyto do kuchni													
zbite													
Rozchód jaj													
Pozostaje													

remanent jaj

14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Wpływ gotówką		Zużyto w gospod. dom.	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Do przeniesienia							

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Wpływ gotówką		Zużyto w gospod. dom.	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Wpływ gotówką		Zużyto w gospod. dom.	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Wpływ gotówką		Zużyto w gospod. dom.	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Wpływ gotówką		Zużyto w gospod. dom.	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Wpływ gotówką		Zużyto w gospod. dom.	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa zł	gr	Wpływ gotówką zł	gr	Zużyto w gospod. dom. zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Dochodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa zł	gr	Wpływ gotówką zł	gr	Zużyto w gospod. dom. zł	gr
	Z przeniesienia							

Wykaz Rozchodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa zł	gr	Rozchód gotówką zł	gr	Z własn. gospodarstwa zł	gr
	Do przeniesienia							

Wykaz Rozchodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Rozchód gotówką		Z własn. gospodarstwa	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Rozchodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa zł	gr	Rozchód gotówką zł	gr	Z własn. gospodarstwa zł	gr
	Z przeniesienia							
	Do przeniesienia							

Wykaz Rozchodów

Data	Wyszczególnienie	Nr. dow.	Cena jednostkowa		Rozchód gotówką		Z własn. gospodarstwa	
			zł	gr	zł	gr	zł	gr
	Z przeniesienia							

Rejestr lęgu

Nr. bież.	Nasiadka		Podłożono jaj		Data nasadzenia	Niezalężone	Usunięto obumarłych w dniu		
	Nr.	rocznik	jakich	ile			6	14	21

i wychowu naturalnego

Wykluło się piskląt	Padło						UWAGI
	dn.	ile	dn.	ile	dn.	ile	

Rejestr lęgu

Nr. bież.	Nasiadka		Podłożono jaj		Data nasadzenia	Niezalężone	Usunięto obumarłych w dniu		
	Nr.	rocznik	jakich	ile			6	14	21

i wychowu naturalnego

Wykluło się piskląt	Padło						UWAGI
	dn.	ile	dn.	ile	dn.	ile	

Rejestr Nr. .... **lęgu sztucznego**

Wylęgarka .... Nr. ....

Włożono .... jaj rasy ....

Dzień lęgu	Data	Godz. zapisu	Termometr stopni	Hygrometr stopni	Odrzucono jaj	Jaj jest	Dzień lęgu	Data	Godz. zapisu	Termometr stopni	Hygrometr stopni	Odrzucono jaj	Jaj jest
1							12						
2							13						
3							14						
4							15						
5							16						
6							17						
7							18						
8							19						
9							20						
10							21						
11													

Wynik lęgu: Jaj zbitych . . . .

„ niezalężonych . . ..

Razem ....

Pozostaje jaj zdatnych do wylęgu ....

Obumarło .... Wylęgło się ....

Procent wylęgu w stosunku do jaj włożonych .... %

„ „ „ „ „ „ zapłodn. .... %

Rejestr Nr.................. lęgu sztucznego

Wylęgarka .... Nr. ....

Włożono .... jaj rasy ....

Dzień lęgu	Data	Godz. zapisu	Termometr stopni	Hygrometr stopni	Odrzucono jaj	Jaj jest	Dzień lęgu	Data	Godz. zapisu	Termometr stopni	Hygrometr stopni	Odrzucono jaj	Jaj jest
1							12						
2							13						
3							14						
4							15						
5							16						
6							17						
7							18						
8							19						
9							20						
10							21						
11													

Wynik lęgu: Jaj zbitych . . . .

„ niezalężonych . . ..

Razem ....

Pozostaje jaj zdatnych do wylęgu ....

Obumarło ...... Wylęgło się ....

Procent wylęgu w stosunku do jaj włożonych .... %

„ „ „ „ „ „ zapłodn. .... %

Rejestr Nr.................. lęgu sztucznego

Wylęgarka .... Nr. ....

Włożono .... jaj rasy ....

Dzień lęgu	Data	Godz. zapisu	Termometr stopni	Hygrometr stopni	Odrzucono jaj	Jaj jest	Dzień lęgu	Data	Godz. zapisu	Termometr stopni	Hygrometr stopni	Odrzucono jaj	Jaj jest
1							12						
2							13						
3							14						
4							15						
5							16						
6							17						
7							18						
8							19						
9							20						
10							21						
11													

Wynik lęgu: Jaj zbitych . . . .

„ niezalężonych . . ..

Razem ....

Pozostaje jaj zdatnych do wylęgu

Obumarło .... Wylęgło się ....

Procent wylęgu w stosunku do jaj włożonych .... %

„ „ „ „ „ „ zapłodn. .... %

Rejestr Nr. .... **wychowu sztucznego**

pisklą̨t rasy .... wyl. dn. ....

wychowalnia .... Nr. ....

pisklęta wprowadzono dnia .... ile ....

Data	Temperatura	Padło	Dobito	Strata %	Jest ile	UWAGI
Rezultat						

Rejestr Nr........................... **wychowu sztucznego**

pisklą̨t rasy.. wyl. dn............................

wychowalnia .... Nr.

pisklęta wprowadzono dnia.............................. ile ....

Data	Temperatura	Padło	Dobito	Strata %	Jest ile	UWAGI
Rezultat						

Rejestr Nr. .... **wychowu sztucznego**

piskląt rasy .... wył. dn. ....

wychowalnia .... Nr. ....

pisklęta wprowadzono dnia .... ile ....

Data	Temperatura	Padło	Dobito	Strata %	Jest ile	UWAGI
Rezultat						

Rejestr .... dorosłych

Data	Było	Przybyło			Ubyło					Ma być według książek	Jest według przeliczenia
		Kupiono	Przeklasyf.		Zabito	Dobito	Zdechło	Sprzedano			

Rejestr .... dorosłych

Data	Było	Przybyło			Ubyło					Ma być według książek	Jest według przeliczenia
		Kupiono	Przeklasyf.		Zabito	Dobito	Zdechło	Sprzedano			

Rejestr .... dorosłych

Data	Było	Przybyło			Ubyło					Ma być według książek	Jest według przeliczenia
		Kupiono	Przeklasyf.		Zabito	Dobito	Zdechło	Sprzedano			

Rejestr .... dorosłych

Data	Było	Przybyło			Ubyło					Ma być według książek	Jest według przeliczenia
		Kupiono	Przeklasyf.		Zabito	Dobito	Zdechło	Sprzedano			

Zestawienie wartości
inwentarza żywego i zapasów przy zamknięciu roku rachunkowego

Inwentarz żywy

Ilość	Płeć	Wyszczególnienie	Wiek	Cena jednostkowa zł	gr	Wartość zł	gr
		Ogólna wartość na końcu roku					
		„ „ na początku roku*)					
		Różnica					

Zapasy

	Ogólna wartość na końcu roku				
	„ „ na początku roku*)				
	Różnica				

*) Jako wartość początkową z bieżącego roku należy przyjąć wartość końcową z ubiegłego roku (R. H. D. 1934 str. 91).

Zestawienie wartości
budynków i inwentarza martwego przy zamknięciu roku rachunkowego

Budynki

Ilość	Wyszczególnienie	Stopa amortyzacyjna	Kwota amortyzac. zł	Kwota amortyzac. gr	Wartość zł	Wartość gr
	Ogólna wartość na końcu roku					
	„ „ na początku roku*)					
	Różnica					

Przybory hodowlane

Ilość	Wyszczególnienie	Stopa amortyzacyjna	Kwota amortyzac. zł	Kwota amortyzac. gr	Wartość zł	Wartość gr
	Ogólna wartość na końcu roku					
	„ „ na początku roku*)					
	Różnica					

*) Jako wartość początkową z bieżącego roku należy przyjąć wartość końcową z ubiegłego roku (R. H. D. 1934 str. 93).

Bilans roczny

	Aktywa		Pasywa	
1. Wpływy gotówką	....	.....		
2. Rozchody gotówką			....	.....
3. Bezgotówk. do gospod. domowego	....	.....		
4. „ z „ własnego .			....	.....
5. Należytości	....	.....		
6 Długi			....	.....
7. Przyrost wartości inwent. żywego	....	.....		
8. Ubytek „ „ „			....	.....
9. Przyrost „ budynków . .	....	.....		
10. Ubytek „ „ . .			....	.....
11. Przyrost „ inwent. martw.	....	.....		
12. Ubytek „ „ „			....	.....
13. Przyrost „ zapasów . . .	....	.....		
14. Ubytek „ „ . . .			....	.....

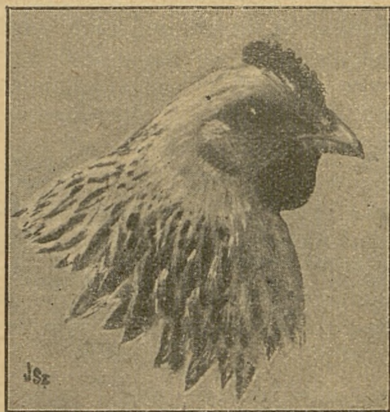
Zestawienie:

Suma aktywów ....

Suma pasywów ....

Czysty dochód ....

Wybór rozpłodników u Suseksów.



W roku ubiegłym zaznaczyło się w Polsce, dość nagle, zainteresowanie kurami rasy „Sussex“. Zainteresowanie to było spowodowane rozwijającym się u nas eksportem drobiu tuczonego do Anglji. Konsument angielski wymaga kury o białej t. j. cielistej nodze, o białej, a więc nie żółtej skórze i cienkiej kości. — Rasy propagowane w Polsce, mianowicie Zielononóżki, Karmazyny i Leghorny posiadają skórę żółtą, i nogę, jak wiadomo, również żółtą wzgl. zielonkawą. Kość jest u Leghornów i Zielononóżek cienka, u Karmazynów natomiast gruba. Jednak Leghorny i Zielononóżki są pełnomięsiste tylko w wieku 7—10 tygodni, jeżeli chodzi o koguciki, a kurki w wieku 9—16 tygodni, później zaś nabierają charakterystycznych cech kury lekkiej. Cechy te są bardzo pożądane dla dobrych producentek jaj i płodnych kogutów, jednak kolidują z typem mięsnym.

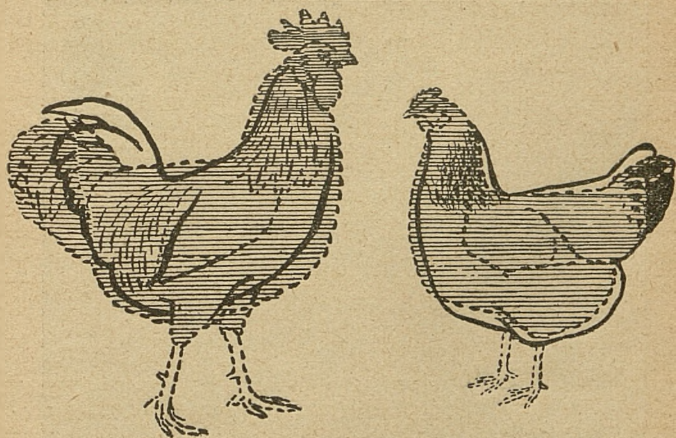
Należy zaznaczyć, że większość innych krajów, konsumujących dużo drobiu (za wyjątkiem Niemiec), również preferuje kurę o nodze białej. W związku z temi wymogami rynków zagranicznych, pragnąc by hodowla nasza była przygotowana, gdy nadejdzie konjunktura wywozu drobiu bitego, przeprowadzałem od kilku lat obserwacje nad takiemi rasami białomięsnego drobiu, które uchodzą zagranicą za dobre producentki mięsa. — Rasy kur, które wydawały mi się warte obserwacji pod względem nadawania się do naszych warunków były następujące: La Bresse, Faverolles oraz Sussex.

Najpierw przeprowadzono w roku 1931 przy łaskawym współudziale jednej z większych hodowli drobiu, obserwacje nad kurą „La Bresse". Sprowadzono z okolicy Bresse we Francji 1440 jaj rodzimej tam rasy kur, z których wylęgło się około 1000 piskląt, które wychowano. Próby jednak nie wypadły na korzyść tej rasy.

Następnie robiono obserwacje nad Fawerolami, które w naszym klimacie dawały wyniki również słabe, szczególnie pod względem nieśności. — Niezłe rezultaty dawały natomiast krzyżówki Faweroli z kurami Leghorn.

W roku 1933 rozpocząłem próby z importowanemi kurami rasy Sussex. Równocześnie wzgl. od wiosny 1934 r. przeprowadziły analogiczne obserwacje z Suseksami Warszawska Izba Rolnicza oraz Łódzka. Od dłuższego czasu chowały również Suseksy niektóre hodowle w Małopolsce Wschodniej oraz na Pomorzu. — Doświadczenia z hodowlą Suseksów wskazują na to, że Suseksy mają bez porównania większe szanse zaaklimatyzowania się u nas, aniżeli poprzednio obserwowane dwie rasy, jednak badania nasze są

jeszcze daleko od tego, by móc choćby z przybliżoną pewnością powiedzieć, że Suseksy będą mogły ewtl. zastąpić w niektórych rejonach rasę ogólno-użytkową, dotąd najbardziej u nas rozpowszechnioną — Karmazyny. Toteż Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, chcąc sprawą pokierować z całą ostrożnością, zezwoliło na zmianę rejoniza-



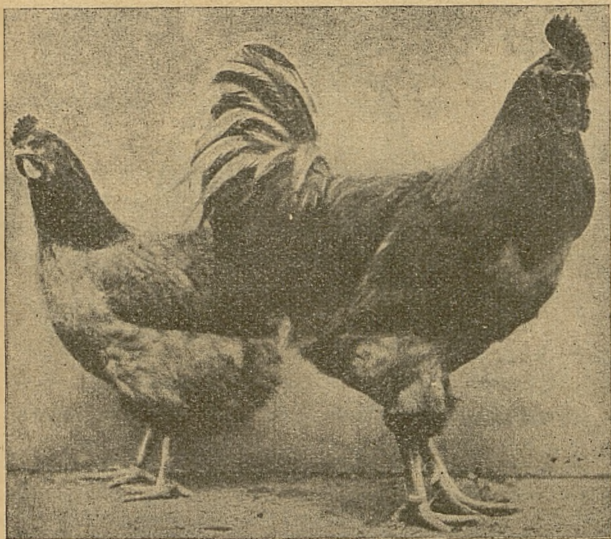
Ryc. 1. — Prawidłowa figura koguta i kury rasy Sussex. — Linja pełna, pokazuje najczęściej spotykane błędy budowy. (U koguta: grzbiet b. spadzisty, krótki, partja brzuszna podkasana, wąska pierś. — u kury: biegnie linja grzbietu ku górze, za obfite upierzenie, za niska postawa).

cji na korzyść Suseksów tylko w 3 powiatach, które ze względu na dogodność zbytu, najbardziej się do tej próby nadawały.

Jak zaznaczyłem wyżej, sprawa wartości Suseksów dla naszych warunków klimatycznych nie jest bynajmniej jeszcze przesądzoną. Jednak stwierdzam, że mają one stanowczo lepsze zdolności przystosowania się do zmian klimatycznych i otoczenia, aniżeli rasy Faverolles, La Bresse i niektóre inne

rasy. Mam jednak wrażenie, że pod względem zdolności aklimatyzacyjnej, górują znacznie rasy hodowli amerykańskiej, a między niemi Leghorny i Karmazyny.—

Wychów Suseksów okazał się tak samo

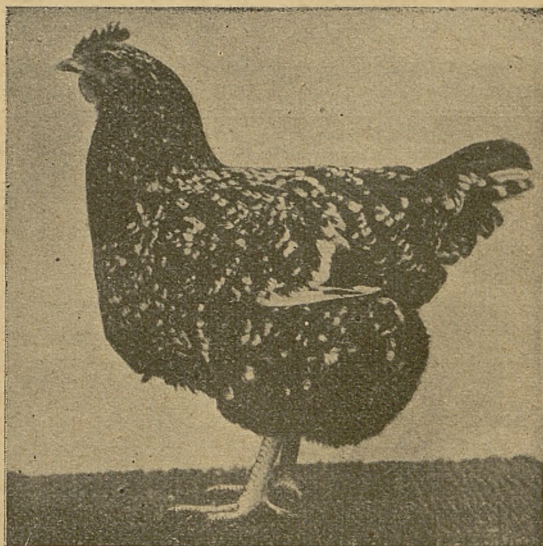


Ryc. 2. — Kura i kogut Sussex odmiany żółtej. — Odmiana mało rozpowszechniona i mało wydajna.

trudny, jak wychów Karmazynów, przy niejednolitem dorastaniu i trudnem opierzaniu się, w czem jakby jeszcze przewyższały tamtą rasę. — W porównaniu z Karmazynami jest okres dojrzewania Suseksów trochę późniejszy, nieśność przeciętnie o jakie 15 jaj słabsza, jaja brunatne, jednak co

do barwy, zdaje mi się jeszcze bardziej niejednolite, aniżeli jaja Karmazynów. Przeciętna waga jaj jest może nieco lepsza, niż u Karmazynów.

Co do nieśności, należy podkreślić, że Suseksy nie brały dotąd jeszcze udziału w żadnym z pol-



Ryc. 3. — Kura Sussex odmiany trójbarwnej. — Wskutek zbytniego przypisywania wagi cechom upierzenia, nie rozwinięto u odmiany tej należycie cech użytkowości.

skich konkursów nieśności, dopiero w bieżącym roku (konkurs 1934/35) stawiły się poraz pierwszy do zawodów. Dane, co do nieśności, które tutaj podaję opieram więc tylko na danych zebranych w kilku hodowlach.

Zagranicą (nawet w Anglji) udział Suseksów

w konkursach nieśności jest zawsze mniejszy, aniżeli Karmazynów, z czego można logicznie wnioskować, że Suseksy są uważane za gorsze nioski od Karmazynów, względnie są od nich mniej rozpowszechnione.

Poniżej podaję jako przykład zestawienie procentowego uczestniczenia kur rasy Sussex na najważniejszych konkursach, odbytych w roku 1930/31 w Europie i Ameryce. Dla porównania podaję również procentowy udział Karmazynów i Leghornów.

	Liczba konkursów	Ogólna liczba kur	Suseksy %	Karmazyny %	Leghorny %
Polska	1	250	—	52,0	30,0
Anglja	4	3906	7,0	22,8	28,3
Holandja	1	76	—	7,9	73,7
Danja	1	84	5,9	23,5	22,0
Niemcy	7	1450	0,5	8,3	72,1
St.Zjedn. Am.	9	7040	—	11,1	66,7
Kanada	3	1810	—	12,4	62,6

Wobec tego, że w roku 1930/31 w Polsce konkurs się nie odbył, podałem cyfry z r. 1931/32.

Jak powiedziałem wyżej, w Polsce Suseksów na konkursach nie było — Podamy więc dla orjentacji kilka cyfr porównawczych z zagranicznych konkursów nieśności:

	Suseksy		Karmazyny	
	Liczba niosek	Przeciętna nieśność	Liczba niosek	Przeciętna nieśność
Niemcy r. 1929/30	6	135,6	222	154,8
„ „ 1930/31	13	143,3	179	160,7
Anglja H.A. „ 1924/25	160	167,7	198	175,9
„ „ „ 1925/26	126	171,2	204	180,6
„ „ „ 1926/27	132	171,5	180	181,6

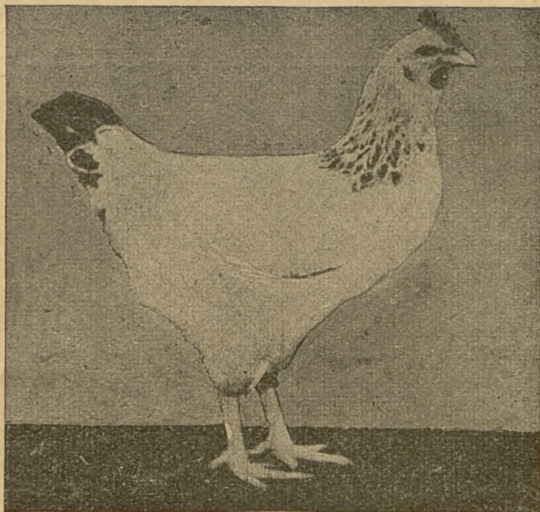
W powyższem zestawieniu porównano wydajność Suseksów z wydajnością Karmazynów. Cyfry te z zagranicznych konkursów nieśności potwierdzają obserwacje zebrane dotąd w Polsce, które wskazują na to, że wydajność Suseksów jest o kilkanaście jaj gorsza od nieśności Karmazynów. W powyższych przykładach warto jednak jeszcze



Ryc. 4. — Kura o wadliwej budowie. Grzbiet długi, lecz garbaty, ogon słabo rozwinięty, gruba szyja, pierś mało rozwinięta, podgardle.

zaobserwować, że w swoim rodzinnym kraju Suseksy ustępują pod względem wydajności Karmazynów mniej, aniżeli w Niemczech. — Łączy się to ze zdolnościami aklimatyzacyjnemi, o których mówiłem poprzednio.

Jednak nawet według przeciętnej liczby jaj nie można jak wiadomo ocenić opłacalności rasy, a trzeba przeciwstawić cyfrom nieśności choćby tylko konsumcję paszy, która u poszczególnych ras wykazuje ogromne różnice. — Wiemy n. p., że

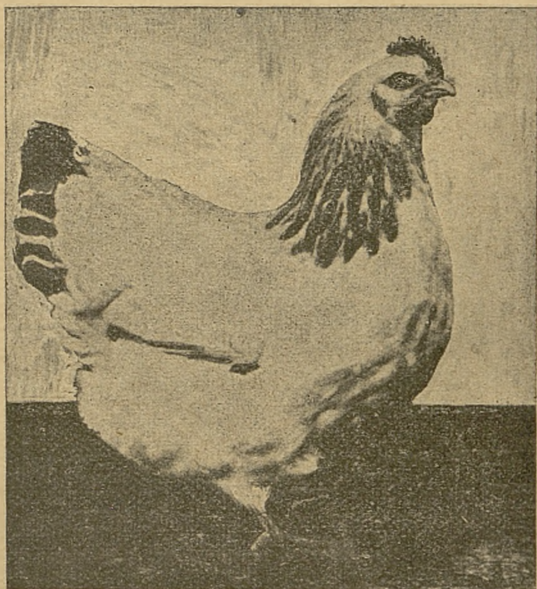


Ryc. 5. — Kura trójkąt. Pierś i zad słabo rozwinięte. — Takie kury nie są wstanie wykazać silnej nieśności. — Zwrócić również uwagę na grubą kość nóg.

na Konkursie Nieśności w r. 1931/32, konsumcja paszy u Karmazynów wynosiła rocznie o przeszło $7^1/_2$kg na kurze więcej, aniżeli u Leghornów, mimo lepszej nieśności tych ostatnich.

Odnośnie do Suseksów nie mamy niestety ścisłych danych co do spożycia paszy. Toteż dużo jeszcze wody upłynie, zanim będziemy mogli po-

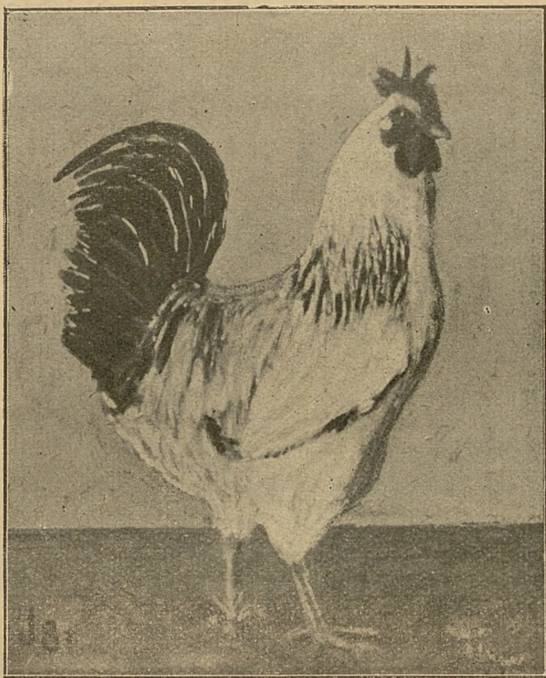
wiedzieć coś pewnego i miarodajnego o opłacalności Suseksów w porównaniu z Karmazynami, patrząc pod kątem widzenia tak eksportu, jak i opłacalności wogóle.



Ryc. 6. — Kura Sussex o kulistej figurze Wyandotki. Kura ta, choć w typie skrajnie niepodobna do kury — trójkąta obok pokazanej, jednak nie będzie lepsza, pod względem wydajności. Kuliste kształty, niska postawa, luźne upierzenie nie idą w parze z dużą wydajnością.

Jedno dobre możemy jednak już dzisiaj o Suseksach powiedzieć, mianowicie, że nietylko mięsny typ, ale również, a nawet przedewszystkiem, typ Suseksów wybitnie nieśny jest dobrym producentem mięsa.

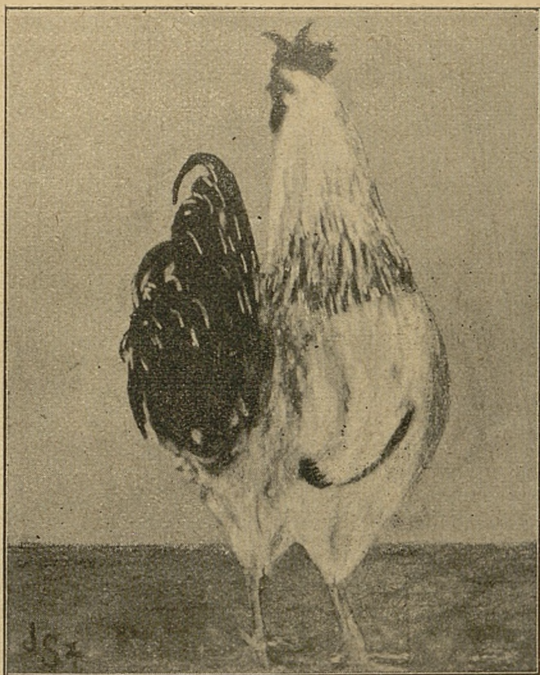
Anglja nie chce bowiem obecnie już kupować kury dużej. Kura duża to objekt zbyt drogi. Na tak wielki wydatek nie każda rodzina może sobie pozwolić. Zapotrzebowanie na kury duże zaspo-



Ryc. 7. — Wiewiórczy ogon i postrzępiony grzebień nie są piękne u tego koguta, ale . . .

kaja Anglja własną produkcją, a jak powiedziałem na wstępie, Anglja szuka obecnie w Polsce kury niezbyt wielkiej, o cienkiej kości, białej nodze i białej skórze.

Między Suseksami możemy rozróżnić, tak zresztą jak i wśród Karmazynów i licznych innych ras ogólnoużytkowych dwa typy. Jeden cięższy o wadze kurki rocznej 3 kg i więcej, drugi lżejszy

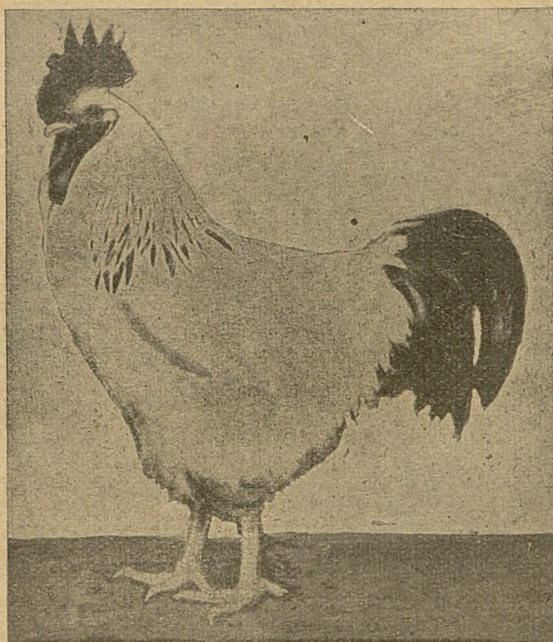


Ryc. 8. . . . ale skoro spojrzymy na jego szeroki krzyż, to nabieramy o nim lepszego mniemania.

o wadze kury w tym samym wieku $2^{1}/_{2}$ do $2^{3}/_{4}$kg.

Cięższy typ ma z reguły charakter kury opasowej. Nieśność obraca się w granicach 100—140 jaj. Typ ten okazuje skłonność do zatuczania się

i silną tendencję do kwoczenia. Charakterystyczne dla tego typu jest gorliwe wysiadywanie, późne dojrzewanie płciowe i zatem późny okres rozpoczęcia nieśności. Przy kontroli użytkowości

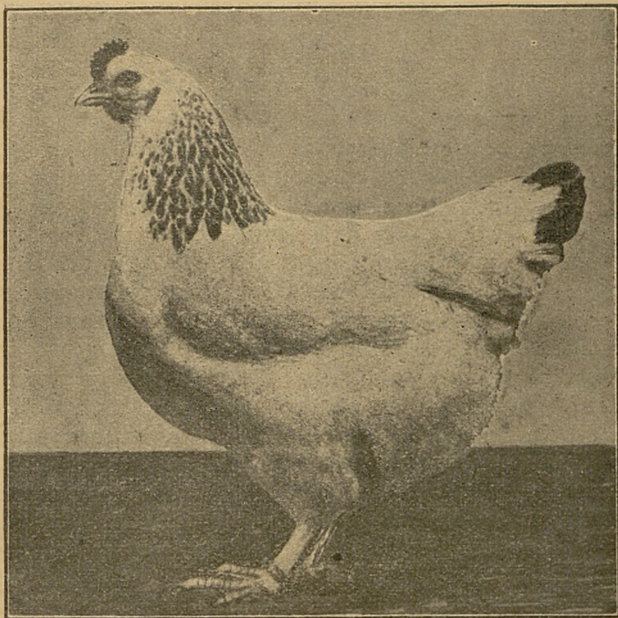


Ryc. 9. — Kogut krótki, niezaarny, grzebień za duży (szczególnie dla tak ciężkiego osobnika), tylnia partja tułowia w porównaniu z przednią za mało rozwinięła.

podpadną nam te osobniki wskutek słabszej nieśności, jednak już i na oko osobniki te poznamy po krótkiej szyi, ciężkich ruchach i grubej nodze, po dużym łbie i szerokiej czaszce, wskutek

czego oczy są głęboko położone, jak gdyby zapadnięte.

W przeciwieństwie do tego mamy typ lżejszy, rychło dojrzewający, bardziej nieśny, bardziej ruch-



Ryc. 10. — Ładna kura typu użytkowego. — Choć wydoje się na pierwszy rzut oka, że kura jest za ciężka, to jednok drobny łepek, długi krzyż, dobrze rozwinięta pierś, doskonała partja brzuszna i bystre oko wskazują na typ produktywny.

liwy, o główce drobnej i kości cieńszej. — To jest ten typ, który łączy lepszą nieśność z dobrą jakością mięsną, według wymogów rynku angielskiego.

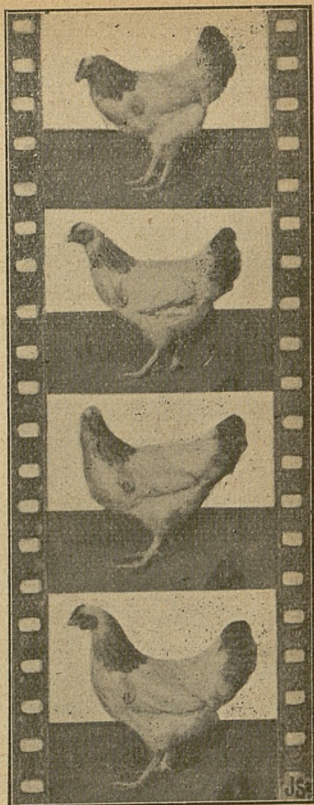
Są oczywiście osobniki, które posiadają cechy jednego i drugiego typu, lecz takich osobników jest mniej. Natomiast częściej spotykamy osobniki w typie lekkim-nieśnym, które jednak mają figurę dużą i odwrotnie małe kury typu mięsnego.

O ile rasa Sussex się wogóle w Polsce rozpowszechni i hodowlą jego zajmą się poważniejsi hodowcy przy fachowej pomocy Izb Rolniczych, to będziemy dążyć do tego, ażeby w ciągu przyszłych kilkunastu lat stworzyć sobie z Suseksa kurę niezbyt poźno dojrzewającą o nieśności dorównającej conajmniej nieśności Karmazynów. W tym celu winniśmy przy wyborze rozpłodników zwrócić uwagę na osobniki o delikatniejszej kości, upierzeniu dobrze przylegającem, a więc nie luźnem i grzebieniu nie za małym. Przy selekcji trzeba koniecznie faworyzować te kury, które rozpoczęły się nieść przed 210-ym dniem życia, bo te kury właśnie posiadają cechę rychłego dojrzewania płciowego i część z nich będzie ją też przelewać na potomstwo. Co do właściwości rychłej dojrzałości płciowej zaszliśmy z Leghornami już aż za daleko, u Suseksów natomiast musimy cechę tę wysoko cenić, znacznie jeszcze wyrobić i genetycznie ustalić. Nieduży bowiem odsetek Suseksów niesie się przed 210-ym dniem.

Czytelnicy wiedzą, że opracowany został wzorzec (standard) **użytkowy** kur propagowanych w Polsce, mianowicie Zielononóżek, Karmazynów (Rhode Island-Red) oraz Leghornów. Wzorce te musiały być koniecznie wydane i wprowadzone w życie, gdyż dawniejsze wzorce wystawowe szkodziły w dużej mierze postępowi hodowli drobiu przez to, że przepisywały nieraz cechy, obniżające wydajność drobiu wzgl. kładły za duży nacisk na

cechy, nie mające nic wspólnego z użytkowością. Tym sposobem zostało już dużo ras spaczonych, a naprawienie zła, które sie raz w hodowli narobiło, nie jest łatwe.

Co do Suseksów, to nie można powiedzieć, by było w dotychczasowych wzorcach wystawowych dużo antagonizmów z cechami użytkowości. Jeżeli przestaniemy dyskutować nad rozmaitemi zachciankami hodowców wystawowych, odnośnie do szczegółów i szczególików upierzenia, cech, które tylko odwodzą hodowcę kur użytkowych od wytkniętego celu uzyskania kury naprawdę pożytecznej, to dojdziemy do przekonania, że pod względem budowy i cech wydajności, osobnik wystawowy może być równocześnie i użytkowym.



Ryc. 11. — Kurka typu lekkiego i rychło dojrzewającego w kilku pozycjach. — Kura ta rozpoczęła się nieść w wieku 195 dni.

Nie do naśladowania, a tylko do wiadomości wymienię niektóre cechy, które standard wystawowy przewiduje: Pióra grzywy winny być równomiernie obrąbione, obwódki winny być pojedyncze, nigdy podwójne, obwódki białe nie powinny

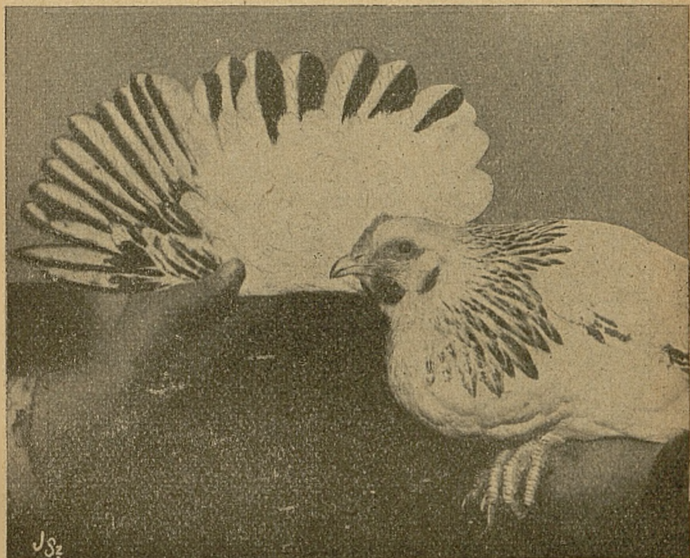
być przerwane. Lotki w skrzydle winny być po jednej stronie stosiny czarne po drugiej białe, a mianowicie lotki pierwszego rzędu, mają być w górnej połowie białe, a w dolnej czarne, a lotki drugiego rzędu przeciwnie, w górnej części czarne, a w dolnej białe (por. ryc. 12). Czarne upierzenie karku winno się na szyi schodzić, (ryc. 13 i 14) sierpówki w ogonie koguta winny mieć białą obwódkę itd. Warto zaznaczyć, że na 500 kur czy kogutów spotka się bodaj jednego osobnika, któryby tym wszystkim wymogom w pełni odpowiadał, toteż nie warto ich nawet szukać, gdyż osobniki te większej wartości hodowlanej nie posiadają.

Wzorzec użytkowy kur Suseksów przedstawiałby się w oparciu o dotąd wydane wzorce użytkowe tak, jak niżej podaję, przyczem specjalnie podkreślam, że jest to projekt przeze mnie przygotowany, ale jeszcze niezatwierdzony przez komisję, która zostanie do tego powołana i której uchwały będą dopiero miarodajne i obowiązujące. Z drugiej strony można jednak przypuszczać, że znaczniejszych zmian lub poprawek już nie będzie.

Rasowość. Suseksy pochodzą z Anglji, należą do grupy ras ogólno-użytkowych. Waga rocznego koguta winna wynosić $2^1/_2$ do 3 kg, waga kury rocznej $2^1/_4$ do $2^1/_2$ kg. Grzebień mają pojedyńczy prosty, (u kur może być przechylony), policzki i zausznice czerwone, przyczem zlekka białawe zausznice są dopuszczalne, nogi nieopierzone, zabarwienie skoków koloru cielistego do białego. Tęczówka oka winna być koloru żółtego do czerwono-brunatnego. — Do ras użytkowych zalicza się wyłącznie odmianę Suseksów o upierzeniu t. zw. jasnem czyli gronostajowem.

Budowa. Figura Suseksów ma mieć budowę

zbliżoną do równoległoboku. Kogut powinien posiadać głowę średniej wielkości o dużych wypukłych oczach, grzebień prosty, nie za mały, o delikatnej tkance, zausznice dość małe, dzwonki nie-

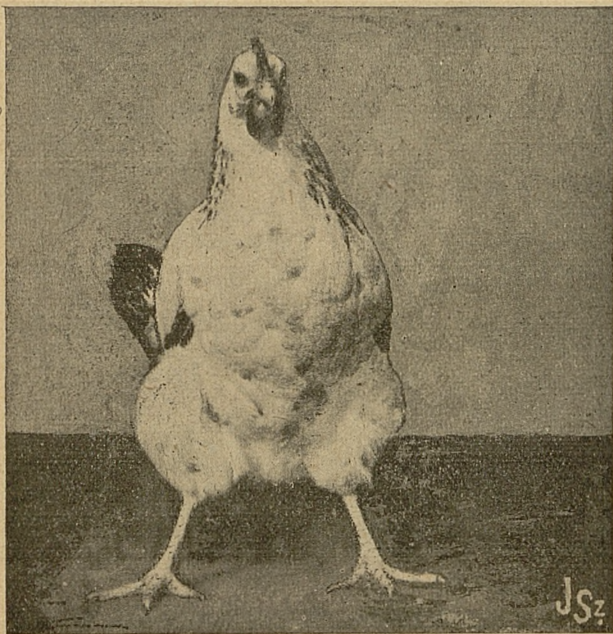


Ryc. 12. — Ubarwienie lotek, o jakiem marzy wzorzec wystawowy. — Szczegóły w tekscie na stronie 114.

zbyt silnie zwisające, pierś szeroką, mięsistą, dobrze zaokrągloną, grzbiet bardzo szeroki, długi, prawie poziomy, ogon nie zamały i niezbyt opuszczony.

Kura winna mieć głowę małą, delikatną, o grzebyku średnio dużym, nogę niezbyt grubą.

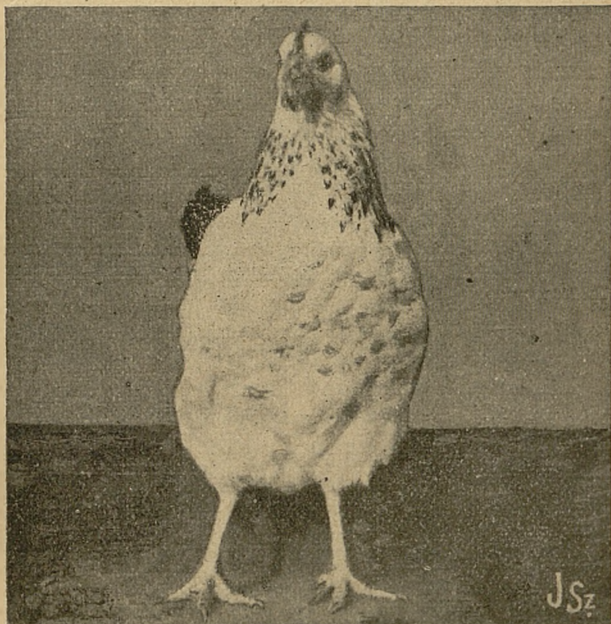
Do dużych wad budowy należy wąski i krótki grzbiet, wąska pierś, budowa trójkątna, silnie podkasana, lub skrajnie ciężka. Pozatem do dużych wad należą wszelkie skrzywienia i zniekształcenia kośćca.



Ryc. 13. — Kura o rysunku szyi nie schodzącym się, t. zv. kołnierzem otwartym. — Figura dobra, nieśność 193 jaj w pierwszym roku.

Upierzenie winno dobrze przylegać, nie tworzyć poduszki na grzbiecie, nie powinno być rozluźnione z wyjątkiem zadu, który jest pokryty pierzem puchowem i półpuchowem.

Ubarwienie upierzenia zasadniczo białe, z wyjątkiem piór grzywy i siodła, lotek w skrzydłach oraz sterówek i sierpówek ogona, które mają być czarne. Nie odgrywa roli, czy pióra grzywy są biało-obramowane czy nie, tak samo jest obojętne,



Ryc. 14. — Kura o rysunku szyi, odpowiadającym idealnie wymogom wzorca wystawowego. — Kształt głowy i cechy użytkowości iednak dalekie od ideału. — Nieśność 102 jaj.

czy w skrzydłach lotka jest czarna w całości lub tylko częściowo. Podszycie winno być w upierzeniu młodocianem szare, później możliwie białe.

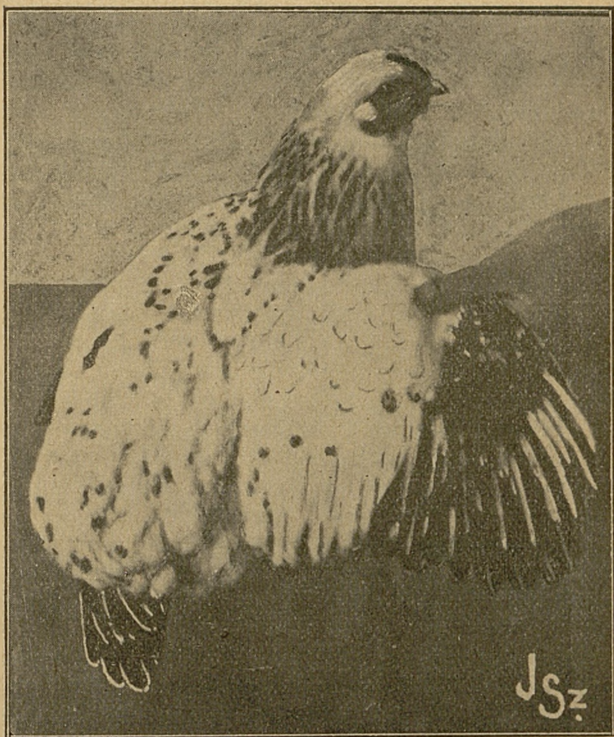
Do dużych wad należy: ubarwienie o znacznych odchyleniach od przepisów wzorca, szczególnie plamistość dolnych partyj ciała, występowanie piór brunatnych lub czerwonych, nogi opierzone, zausznice kompletnie białe, grzebień inny jak pojedyńczy, znaczna poduszka na grzbiecie, ubarwienie nóg żółte, zielonkawe lub plamiste. — Do mniejszych wad zaliczyć należy żółty odcień białego upierzenia oraz plamy na grzbiecie.

Cechy użytkowości. Przy ocenie cech użytkowości Suseksów należy wziąć pod uwagę, że ma to być kura niezbyt ciężka, niezbyt późno dojrzewająca, o białem mięsie, białej skórze i nodze oraz dobrym stosunku mięsa do kości. Ponieważ cechy te nie idą z reguły w parze z dużą wagą kury, grubą kością, luźnem upierzeniem i tendencją do wysiadywania, trzeba te cechy uważać za niepożądane. — W szczególności zwrócić należy uwagę na długą linję grzbietową, silny rozwój tylnej partji tułowia, szerokie rozstawienie wyrostków kości miednicy u kur niosących się, delikatność skóry na brzuchu, cienkość skoku, jako oznaki rychłego dojrzewania, wybitnie męski typ koguta, a żeński — kury.

Duże wady. Gruba głowa, wydatne łuki brwiowe i wklęsłe oczy, blada anemiczna twarz, zbyt krótka linja grzbietowa, wąski zad, silne zwężenie tylnej partji tułowia, zbyt grube kości stopy, męski typ kury i odwrotnie, żeński koguta.

Co do zdrowia, kondycji, pochodzenia i udowodnionej użytkowości nie wchodzą odnośnie do Suseksów inne warunki i względy w rachubę, jak u trzech innych ras propagowanych i dlatego sprawy tej odnośnie do wzorca Suseksów nie potrzeba tutaj specjalnie poruszać.

Śmieszne jest, gdy się czyta, jakie zabiegi hodowlane są polecane dla uzyskania okazów wystawowych, „prawidłowo“ umaszczonych. — Hooff



Ryc. 15. — W upierzeniu grzbietu i pokryw skrzydeł dużo czarnych plam. — Część z nich zginie jeszcze z wiekiem, kura ma bowiem niespełna 6 miesięcy.

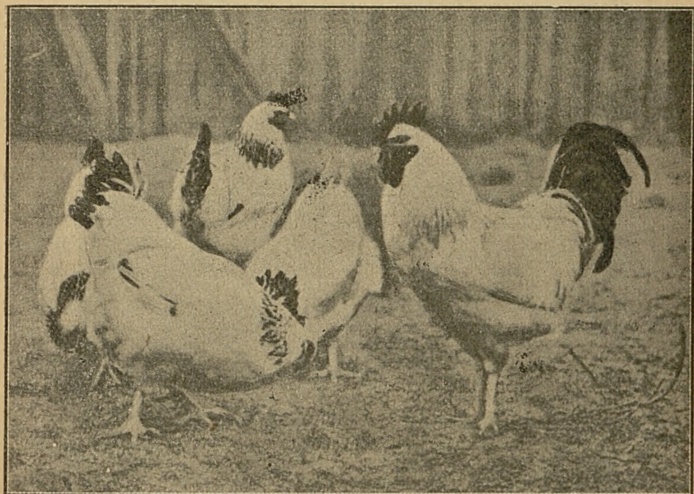
przepisuje np. by „się strzec“ przed kojarzeniem dwuch dobrych osobników wystawowych. Według

wymienionego autora należy odróżniać osobniki wystawowe t. j. reprezentacyjne, a hodowlane, aczkolwiek przecież hodowane w kierunku wystawowym. Logika jego jest taka, że celem jest produkowanie osobników, odpowiadających standardowi, a więc wystawowych, ale te osobniki nie są w stanie poprawić hodowli. Na co więc produkować te osobniki wystawowe? Wymieniony autor radzi dalej trzymać dwie linje np. jedną z ciemnym grzbietem, drugą z jasnym i te między sobą kojarzyć. W ten sposób uzyska się osobniki, które będą miały przepisowe ubarwienie grzbietu. — Sądzę, że czytelnicy są ze mną zgodni, że cel jest rzeczywiście za mało interesujący, by się podjąć produkcji dwuch czy więcej linji hodowlanych. Pozatem, jeżeli chowamy kury rasowe, to chcemy mieć osobniki wszystkie równe, a nie jedne z białym, a drugie z łaciatym grzbietem, by z tych osobników mieć znów tylko jedną generację prawidłowo umaszczoną, której znów nie można dalej chować w czystości linji, a trzeba posługiwać się do chowu osobnikami nieprawidłowo umaszczonemi. — Hodowcy w Polsce są pod tym względem za rozsądni, by przeprowadzać takie kombinacje (notabene naukowo zupełnie nieudowodnione), nie prowadzące właściwie do niczego, bo rzekomo nigdy się wyrównania i ustalenia cech nie uzyska. — My przeprowadzamy kombinacje hodowlane i trzymamy oddzielne stadka dla utrzymania i poprawienia cech użytkowości i wiemy dobrze, jaka to jest mozolna i kosztowna praca.

W użytkowej hodowli nie należy kłaść dużego nacisku na cechy, nie mające nic wspólnego z użytkowością. Wymogi winny być zastosowane do zasad genetycznych, a przepisy proste i, że tak powiem, idące co do cech np. umaszczenia, po

linji najmniejszego oporu. — Wskazówki wyboru rozpłodników użytkowych Suseksów można streścić następująco.

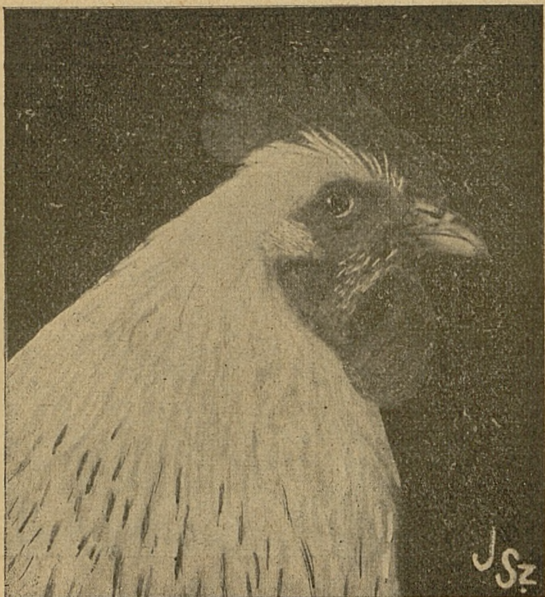
Wybór koguta. Nie należy brać do chowu koguta o brunatnych lub czerwonych piórach, obojętnie, czy ma je na tułowiu, w ogonie, lub skrzy-



Ryc. 16. — Grupa Suseksów. — Zwrócić uwagę na znaczne różnice w nasileniu barw ika w upierzeniu kołnierza poszczególnych kur.

dłach. Niepożądany jest również kogut o czarnych piórach w miejscach nieprzepisowych. Kogut, któryby miał czarne pióra na piersi lub partji brzusznej, winien być w każdym razie zdyskwalifikowany. Czarne pióra na grzbiecie winno się tolerować tylko u kur. Natomiast można używać

do chowu koguta, który ma podszycie szare, co u Suseksów się nieraz zdarza. Konsekwentne eliminowanie tej cechy spowodowałoby bowiem stopniowo częściowy zanik czarnego ubarwienia kołnierza, ogona i skrzydeł (por ryc. 16). U kogutów i tak

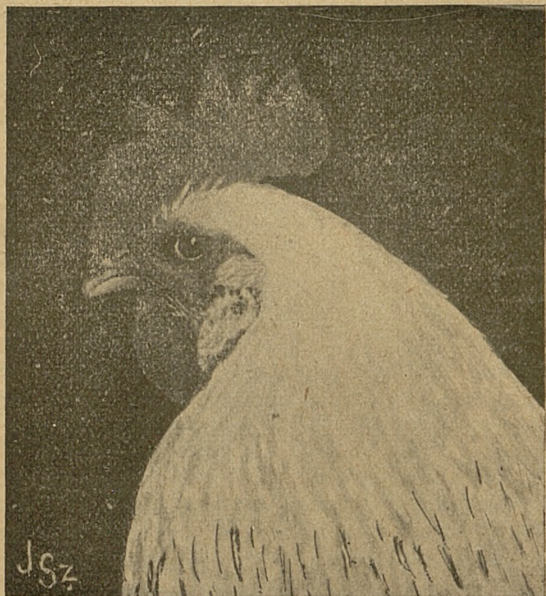


Ryc. 17. — Główka koguta typu późno dojrzewającego.

ubarwienie na kołnierzu jest dużo słabsze, aniżeli u kur, co jednak jest objawem naturalnym i nieuniknionym.

Wybór kury. Kurę o znaczniejszych wadach upierzenia należy również usunąć, aczkolwiek tutaj

można być znacznie pobłażliwszym. Koguta np., u którego czarna barwa nie ogranicza się do lancetowatych piór grzywy, a przechodzi jeszcze na pióra grzbietu tuż koło grzywy, wolałbym nie brać do chowu, podczas gdy kura taka mogłaby iść



Ryc. 18. — Kogut Sussex lekkiego typu. — Drobna główka, stosunkowo duży grzebień oraz zausznica prawie cała biała, przypominająca bardzo koguta rasy Leghorn.

nawet do stadka elitowego, o ile byłaby dobrą i rychłą nioską.

Wogóle przy wyborze rozpłodników trzeba trzymać się zasady, że wybierając kury, zamyka

się na dużo rzeczy jedno, a nawet dwoje oczu, przy wyborze kogutów natomiast segreguje się je jaknajostrzej.

Aczkolwiek Suseksy nie są rasą starą, to jednak dobieranie osobników w kierunku ustalenia gronostajowego upierzenia odbywa się dopiero od mniejwięcej 30 lat. To też pod tym względem będziemy mieli jeszcze wciąż niespodzianki i zgóry trzeba się liczyć z tem, że około 5% osobników będzie, przynajmniej zamłodu, „strasznie“ ubarwionych, łaciate od góry i z dołu, jak najgorsze mieszańce. Osobniki takie należy usuwać zawczasu, gdyż w tem złu tkwi jeszcze drugie, mianowicie, że osobniki takie tracą po 3-iem pierzeniu się i zrzuceniu upierzenia młodzieńczego, mozaikowe ubarwienie, które miały za młodu. Mimo tego rozpłodniki te nie będą się dobrze dziedziczyć i ich potomstwo będzie miało tendencję do za ciemnego upierzenia. Istnieje więc zawsze obawa, że po wypierzeniu się na dość ładnego osobnika, możemy sobie wstawić do chowu koguta, który był za młodu „łaciakiem“.

Z drugiej strony specjalnie, podkreślam, że kto jeszcze nie chował Suseksów, a sprowadził sobie kurczęta lub wylągł po raz pierwszy jaja tej rasy, to będzie początkowo zrozpaczony, albo też wściekły na dostawcę. Większa część młodzieży nabiera bowiem dopiero w szóstym miesiącu życia lub póżnej przepisowego umaszczenia. Z wiekiem ginie stopniowo plamiste upierzenie grzbietu, nawet podpierze się wybiela i z chwilą zniesienia pierwszego jajka, kurka jest ślicznie ubarwiona. Dorosłe osobniki przedstawiają się z reguły pod względem upierzenia dość jednolicie, to też zdaje mi się, że łatwiej będzie z cza-

sem o stadko kilkuset Suseksów, wyrównane pod względem umaszczenia, aniżeli o takie stadko kur Karmazynów, szczególnie dlatego, że Suseksy nie zmieniają barwy pierza w związku z nieśnością tak, jak to ma miejsce u większości Karmazynów. Jak niewyrównanym materjałem pod względem barwy, figury i typu są nasze Karmazyny, widać doskonale na konkursach nieśności, gdzie Karmazyny przedstawiają istną mozaikę barw. Jak więc



Ryc. 19. — Głowa dwuletniej kury. — Grzebień pochylony nie jest wadą, gdyż idzie nieraz w parze z dobrą wydajnością. — Kura ta zniosła 176 jaj w 1-ym roku.

wynika z powyższego, dalsze kilkanaście lat pracy nad Suseksami dadzą pod względem umaszczenia duże rezultaty, natomiast ustalenia Suseksów co do typu, nie doczekamy się pewnie jeszcze za kilkadziesiąt lat, gdyż wszystkie ogólno użytkowe rasy, które przecież powstały z krzyżówek kilku skrajnych figur, mają bardzo silną tendencję do warjacji, a selekcja pod tym względem jest dużo trudniejsza.

Do niezbyt ładnych właściwości Suseksów należy tendencja kogutów do żółtego odcienia piór grzbietu i siodła. Tendencja ta wzrasta z wiekiem oraz przez przebywanie na słońcu. Cechy tej nie potrzeba narazie za ostro traktować. Zanim pod innemi względami, szczególnie co do cech użytkowości, nie zbliżymy się bardziej do wytkniętego celu, możemy nawet co do kogutów, w odniesieniu do tej cechy zamknąć oboje oczu. Skoro kogut nie ma nic żółtego połysku, to należy go szczególnie dokładnie obejrzeć, gdyż takie koguty są zwykle wątłe i anemiczne.

Omówiwszy sprawę upierzenia, poruszę jeszcze krótko sprawę grzebienia, barwy oczu i nóg.

Grzebień ma być pojedyńczy i stojący. Jeżeli grzebień u kurki przechyla lub załamuje się, to nie uszczupla to jej wartości hodowlanej. — U osobników rychło dojrzewających, szczególnie kogucików, zaczerwieni się grzebyk rychlej, aniżeli u typu ciężkiego, dlatego należy te właśnie osobniki dobierać do chowu. — U koguta grzebień nie powinien być mały, aczkolwiek nie powinien być też bardzo duży. Wolę jednak grzebień za duży, niż za mały, wobec tego, że dążymy do lekkiego Suseksa. O ile mamy odpowiedni wybór, to dobierzemy sobie koguta o grzebieniu foremnym, niezbyt zadartym i nie za silnie ząbkowanym. Pięć zębów w grzebieniu to przepisowa ilość, ale jak już ciągle powtarzam, nie to jest celem naszej hodowli. Osobniki o grzebieniu różyczkowym u Suseksów nie zdarzają się, chyba, że pochodzą z jakiej krzyżówki. Spotykam natomiast dużo osobników o grzebieniu na końcu rozszczepionym względnie posiadającym boczne wyrostki. — Takie osobniki, szczególnie o ile chodzi o koguty, trzeba usuwać, gdyż właści-

wość ta powraca uporczywie w następnych generacjach.

Tęczówka oka winna być brunatno-czerwona, przyczem ciemniejszy lub jaśniejszy odcień nie może być powodem dyskwalifikacji. — Natomiast tęczówka biała czy popielata daje oko t. zw. rybie, które szczególnie u koguta bardzo razi, gdyż odbiera kogutowi bystry wyraz twarzy, który przecież powinien posiadać. Dobrej nioski, zależnie zresztą od poziomu danej hodowli, nie zdyskwalifikujemy dla tej wady. Przy selekcji należy obejrzeć głowę ptaka z obu stron, gdyż często jedno oko jest brunatne, a drugie białe.

Ważną cechą, ważniejszą, niż u innych ras użytkowych, jest zabarwienie skoku nogi. Chodzi bowiem o to, by mieć towar eksportowy o biało-różowej nodze, toteż osobniki o nogach plamistych, lub żółtych należy skrupulatnie eliminować.

Obawiam się, że najbliższe lata nie przyczynią się do poprawy Suseksów w Polsce. — Rasa ta stała się nagle „modną" a materjału jest jeszcze mało. Wskutek tego będzie się chować i rozmnażać wszysko co wyrośnie, a to przynosi zawsze dużą ujmę każdej hodowli, jakichbądź zwierząt lub roślin. Za kilka lat natomiast będzie już inaczej i wtedy, o ile rasa Suseksów wogóle przetrwa, rozsądni hodowcy zdecydują się na bezwzględną selekcję, zaś przetrwanie rasy uzależnione jest przedewszystkiem od opłacalności eksportu tuczonego drobiu.

Ciemne żółtko w jaju.

Im lepiej kura niesie, tem jaśniejsze stają się żółtka. Organizm ptaka nie może nadążyć w gromadzeniu i przetwarzaniu żółtego barwika i odsyłania go do jajnika. Im lepiej prowadzone gospodarstwa drobiowe, im więcej kury niosą, szczególnie w porze zimowej, tem większy kłopot z zabarwieniem żółtka.

W rzeczy samej winien być kolor żółtka obojętny. Barwa żółtka niema nic wspólnego z wartością odżywczą lub zdrowotnością jaja. Istnieją ścisłe doświadczenia, które dały dowód, że nawet z jaj kur, odżywianych umyślnie w ten sposób, że niosły jajka, w których żółtko było białe jak mleko, lęgły się kurczęta tak samo dobrze, jak z jaj o żółtkach ciemnych. Również pod względem odżywczym blade żołtko nie ustępuje ciemnemu.

A jednak nasze panie domu pragną mieć ciemne żółtko, bo ładniej wygląda, bo ciasto na takich żółtkach nabiera lepszego koloru, bo . . . . no bo babka i prababka też tak chciały.

Ale tak nie jest wszędzie. Inne kraje, inne obyczaje. — Gosposie w Nowym Yorku są innego zdania. Jedno z czasopism (Egg and Poultry Magazine 1933) rozpisało ankietę. — Jak wiadomo, ankiety są w Ameryce wogóle bardzo modne. Na przeszło 10 000 odpowiedzi, 2200 brzmiało, że zabarwienie żółtka jest zupełnie obojętne, 2500 pań oświadczyło, że lubią żółtko bardzo ciemne, 2000 pań żądało jajka niezbyt ciemnego a najwięcej, bo około 3300 pań domu zdeklarowało się za jajkiem bardzo jasnem.

Uzasadnienie zamiłowania do jasnego żółtka brzmiało w szeregu wypadków tak: jajko, które ma ciemne żółtko może je mieć z natury, albo przez dłuższe leżenie w ciepłej temperaturze, przy jasnem natomiast żółtku ma się pewność, że jajo jest świeże. — Pogląd ten jest słuszny. Inny trafny argument brzmiał, że o kurze, która daje jasne żółtko wiemy, że kura ta nie pije gnojówki.

U nas jednak ankieta taka wypadłaby inaczej. Klient żąda ciemnego żółtka, więc my producenci musimy sobie głowę łamać, w jaki sposób przekonać kury, by zastosowały się do życzeń naszego klienta.

Barwik zawarty w żółtku nosi nazwę Xanthophyll. — Kura przyjmuje barwik wraz z niektóremi karmami. Prócz Ksantofilu spotyka się i inne barwiki w jajku. Literatura naukowa na ten temat jest bardzo bogata, szczegóły są jednak dla praktycznego zagadnienia pociemnienia żółtka zbyteczne.

Wysuwano ostatnio też twierdzenie, że tendencja do znoszenia jaja o bladem żółtku jest dziedziczna, a przynajmiej właściwa niektórym kurom. Zdaje się jednak, że tutaj przeoczono właściwą przyczynę tego zjawiska. Otóż niektóre kury lubią i zjadają zieleni więcej, niż inne, tak, jak niektórzy panowie biorą sałatę zieloną do mięsa, a inni mówią, że „trawa“ jest dobra dla kóz i królików.

Wiadomo bowiem, że zabarwienie żółtka zależy przedewszystkiem od spożytych pasz. Kury, które spożywają zieleni dużo, niosą jaja o ciemniejszych żółtkach, stąd też latem ustają wszelkie skargi na jasne żółtko. — Do roślin zawierających dużo barwika zaliczają się: trawa, koniczyna, lu-

cerna, jarmuż, kapusta pastewna, kapusta włoska itd. Kura musi jednak spożyć 30—40 g tych pasz, by mogły one wywrzeć wyraźny wpływ na barwę żółtka.

Takie rośliny, jak kapusta biała głowiasta, sałata, owies sztucznie kiełkowany, działają dość słabo na pociemnienie żółtka.

Rośliny w stanie konserwowanym dają rozmaite wyniki. Mączka z suszonej lucerny (Alfa-Alfa) działa nieźle, o ile kury otrzymają jej nie mniej, jak 10—15 g dziennie. Inne suszone rośliny jak n. p. siano z łąk i koniczyna, dają rezultaty niepewne.

To też próbowano podawać zamiast siana wywar z niego, który przyrządza się w następujący sposób: do wiadra wody wsypać 6—7 garści prósza z siana, możliwie liściastego (koniczyna, lucerna, saradela) i zalać wrzącą wodą, aż po brzegi wiadra. Następnego dnia zlać „herbatę krajową" i podać kurom. — Wyżej wymieniona ilość starczy na 150 kur. Wywar taki daje wyniki bez porównania lepsze, aniżeli sucha roślina.

Poza suszeniem, konserwujemy zieleń przez silowanie. — O sposobie zakiszania roślin na małą skalę dla drobiu, była mowa w poprzednim „Roczniku". Naogół można powiedzieć, że działanie kiszonki na zabarwienie żółtka jest przedewszystkiem zależne od rodzaju rośliny, jaką zakiszono. Kiszonki z traw i koniczyny dają lepsze wyniki, aniżeli kiszonka z kukurydzy lub słonecznika. Jak we wszystkich wypadkach, tak i tutaj zabarwi się żółtko dopiero przy dostatecznej ilości spożytej kiszonki. Minimalna ilość wynosi mojem

zdaniem dla silowanych roślin bogatych w chlorofil, powiedzmy poprostu dla roślin ciemno-zielonych, — 20 g, zaś dla jasno-zielonych 25—30 g. Kura konsumuje normalnie kiszonki około 15 g. — Jeżeli się chce, żeby zjadła więcej, trzeba kiszonkę starannie podrobić, poczem można liczyć na spożycie 20 g. Przez mieszanie kiszonki ze śrutą zbożową, uzvska się konsumcję do 30 g i nawet więcej.

Z okopowych działa nieźle, choć nie zawsze jednakowo marchew pastewna żółta i karotka (w ilości nie niżej 20 g), dalej buraki czerwone (boćwinka) i ewtl. buraki cukrowe. — Ujemnie na zabarwienie żółtka działają natomiast buraki pastewne i ziemniaki. Szczególnie buraki pastewne (ćwikła) wpływają ujemnie, gdyż kura, która spożyje dużo buraków (do 50 g), nie chce już potem jeść pasz zielonych. Co do karotki, to uchodzą tylko te odmiany karotek za zabarwiające żółtko, które mają rdzeń również czerwony. Dzienna konsumcja musi wynosić conajmniej 20 g. W stanie bardzo drobno siekanym wzgl. przetartym zjadają kury chętnie i więcej marchwi — do 50 g na kurę i dzień.

Z ziarn zbożowych działa wyraźnie polepszająco na barwę żółtka jedynie kukurydza żółta, szczególnie w stanie lekko zakiełkowanym. — Należy jednak stwierdzić, że dopiero, gdy kura dostaje 30 względnie nawet w niektórych wypadkach 40 g kukurydzy, żółtko jest takie, jakiem je sobie nasz odbiorca życzy. Zupełnie ścisłych danych podać nie mogę, gdyż zależnie od odmiany kukurydzy 30 g dawało mi czasem lepszy efekt, aniżeli 40 g.

Czy można tak duże dawki kukurydzy w praktyce stosować, to zależy od jej ceny. Zwykle

jest u nas kukurydza zbyt droga, by okupić pociemnienie żółtka za tak wysoką cenę, której nabywca i tak nam nie wróci, chociaż dostanie taki towar, jakiego szukał. - Między działaniem pszenicy, jęczmienia i owsa niema różnicy o znaczeniu praktycznem. Szczególnie złą opinją, co do właściwości barwiących żółtko cieszą się poza ćwikłą, kukurydza biała oraz ryż łuskany. Hodowcy twierdzą, że pasze te wprost odbarwiają żółtko.

W istocie jest tak, że pasze, które nazywamy niezabarwiającemi jak n.p. pszenica, jęczmień itd., dają jeszcze zawsze choćby trochę ksantofilu i chociaż żółtko jest blade, zostało jednak zasilone małą ilością barwika. Natomiast ryż łuskany, biała kukurydza, buraki pastewne nie dają wogóle barwika a temsamem żółtko dosłownie odbarwiają.

Mączka z krwi w większej ilości również może działać dodatnio na barwę żółtka, jednak i tutaj oczywiście przy dość dużych dawkach. Pociemnienie żółtka nastąpi w pewnym stopniu już przy 25—30% mączki z krwi w paszy automatowej względnie 15 g na kurę w paszy dawkowanej.

Dotąd wymieniłem pasze treściwe i karmy zielone, działające na zabarwienie żółtka. — Zadawanie takich pasz, które zawierają równocześnie barwiki, wydawałoby się ekonomiczniejsze, aniżeli oddzielny dodatek specyfików, nie posiadających wartości odżywczej, a mającej służyć wyłącznie do zabarwiania żółtka.

Z pośród tego rodzaju dodatków należy przedewszystkiem wymienić paprykę, szafran, barwiki anilinowe, barwiki eosynowe oraz barwiki rozpuszczalne w tłuszczu.

Papryka jest powszechnie znana jako czer-

wony pieprz. Dodatek barwi np. sosy dość silnie. Według amerykańskich doświadczeń, dodatek przeszło 8 g papryki nie działał ujemnie, ani na zdrowie kur, ani na wyniki lęgu. Według innych autorów, dodatek 1 g papryki zabarwia już żółtko dostatecznie, zależy to zresztą od odmiany papryki, gdyż można obserwować duże różnice wyników. Jednak zadawanie papryki nie może mieć mojem zdaniem szerszego zastosowania, gdyż jej cena jest za wysoka.

Zagranicą polecają herbatę Mate, jako środek zabarwiający żółtko. Niema się nad tem tutaj co rozwodzić, gdyż Mate jest droga, a mamy tańsze „herbaty“ z siana, o których mówiłem na str. 130

Czerwone barwiki stosowane w przemyśle i w gospodarstwie domowem jak szafran, anilina czerwona i eosyna nie dają rezultatów. Niektóre z nich dłużej zadawane działają ujemnie na nieśność.

Osobiście próbowałem zadawać barwiki, stosowane w przemyśle do farbowania masła. Jako barwiki, imające się tylko tłuszczu doskonale się do tego celu nadają, gdyż jak wiadomo, żółtko jaja kurzego zawiera 32% tłuszczu. Barwiki te są jednak w praktyce za drogie.

W końcu podaję jeszcze jedną „paszę“ barwiącą żółtko. Jest to tran barwiony sztucznie na czerwony. Tranu czerwonego daje się na kurę i dzień początkowo 3 g, a po 12 dniach 2 g. Nawet mniejsze ilości mogą dać pełny efekt, zależy to oczywiście od tego, jaką karmę się pozatem zadaje. Ponieważ zadaje się nioskom tran tylko w porze zimowej, a więc właśnie wtedy, gdy żółtka bledną, przeto zalecać się może kupowanie w nie-

których wypadkach miast tranu zwykłego, specjalny tran czerwony dla kur.

O wszystkiem powinna jednak zawsze decydować kalkulacja. Zatem z ołówkiem w ręku trzeba rozstrzygać, czy wypadnie taniej dawać kiszonkę dobrą zieloną, o ile się oczywiście ją posiada, czy lepiej 30 g żółtej kukurydzy, czy też inne kombinacje pasz, zawierających dużo barwiku, czy też wreszcie zastąpić tran zwykły, czerwonym. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że działanie barwika nastąpić może dopiero w dwanaście dni po wprowadzeniu paszy, mającej dawać te skutki, gdyż jedenaście dni trwa ostatni okres dojrzewania i silnego wzrostu żółtka i jeden dzień wędrówka żółtka przez jajowód.

Dalej wiemy z poprzedniego, że większość pasz jest pod względem wydajności barwika niejednolita i w tych wypadkach, o ile podana przezemnie ilość paszy nie da pożądanego rezultatu, to trzeba dobrać albo drugą paszę, zawierającą dużo ksantofilu albo też uzupełnić dawkę pewną ilością czerwonego tranu, który jako produkt sztuczny, powinien być co do rodzaju i zawartości, a zatem i w swem działaniu zawsze równy.



Kasztany jako pasza dla drobiu.

Obfitość kasztanów w roku 1934 spowodowała widocznie, że ostatnio pytano mnie kilkakrotnie, czy można kurom zadawać kasztany.

Świeży kasztan zawiera przeszło 50 % wody, a ze składników pokarmowych (strawnych): około 2% białka, 1,2% tłuszczu, 30% skrobi. — Jak widać, kasztan daje paszę wyraźnie mączystą, nie białkową, w ustosunkowaniu składników jest podobny do ziemniaka, od którego jest pod względem odżywczym o circa 50% bogatszy. — Możnaby więc przypuszczać, że i jego wartość pieniężna musi być tak samo ustosunkowana, że n.p., skoro centnar ziemniaków ma dla nas wartość 2.-zł, to centnar kasztanów będzie miał wartość 3.- zł.

Tak jednak nie jest wobec licznych ujemnych właściwości kasztana, utrudniających jego praktyczne zastosowanie. Zabiegi potrzebne do doprowadzenia kasztana do stanu, w którym go spasać można, trzeba, zależnie od warunków, rozmaicie ocenić. W większości wypadków zabiegi będą jednak tak kosztowne, że przewyższą wartość karmową kasztana.

Największą niedogodnością kasztana jako paszy jest to, że zawiera 7–8% garbnika, naskutek czego nietylko ma smak odrażająco gorzki, ale jest pozatem dla drobiu w stanie nieodgoryczonym bardzo szkodliwy. Z tego powodu nie można zadawać kasztanów w stanie surowym.

Trzeba więc przed spasaniem wyługować z kasztanów specyficzną gorycz, co się da osiągnąć jednym z następujących sposobów:

Kasztany obrać z łupiny i moczyć przez 48 godzin w wodzie o temperaturze możliwie nie niższej jak 25°. Wodę zmienić conajmniej 4-krotnie. Następnie wysuszyć kasztany w piekarniku lub piecu, ewtl. na słońcu. Prędkie i silne wysuszenie jest b. ważne, gdyż kasztany łatwo pleśnieją. — Wysuszone kasztany miele się na miałki śrut.

Przy odgoryczaniu większych ilości kasztanów, nie można oczywiście tak postępować. Zaleca się wtedy raczej kasztany parować bez poprzedniego obierania, następnie ługować przez 24 godzin w wodzie z dodatkiem wapna lub sody (10 g na litr wody,) doskonale wysuszyć, młócić cepami, ażeby łupina zeszła, łupiny wybrać a kasztany zemleć.

Można też kasztany wpierw silnie wysuszyć przy temperaturze nie wyżej 60—70° (np. na piecu gorzelni, lub w mniejszych ilościach przy parowniku, w piecu, w piekarni itp.) i następnie młócić cepami. Ta metoda ma tę dogodność, że przy ługowaniu wypłynie łupina sama, którą wtedy łatwo zebrać.

Wreszcie można kasztany świeżo uzbierane odrazu z łupiną śrutować lub połamać w młynku do łamania kuchów, gotować, wyługować z dodatkiem 1% sody, odlać wodę po kilkunastu godzinach, wypłókać w wodzie czystej i dodać mąkę z kasztanów do paszy mokrej.

Kasztany jednak mogą tworzyć tylko mały dodatek do zwykłej paszy. Nie można dawać kaczkom więcej jak 20 g, indykom zaś więcej, niż 25 g kasztanów na sztukę i dzień.

Kurom nieśnem nie należy kasztanów wcale podawać, gdyż istnieje zawsze obawa, że garbnik nie został całkowicie wyługowany i kury przerwą

nieśność. Spostrzeżono też, że większa ilość kasztanów barwi żółtko jaja w sposób nieapetyczny. Kapłonom lub kurom tuczonem można dawać dziennie do 15 g kasztanów.

Do licznych wad kasztana dochodzi trudność jego przechowywania. — Nawet w warstwie cienkiej na dość przewiewnym śpichrzu, kasztan pleśnieje. — Próby kopcowania go na sposób ziemniaków w kopcach przykrytych słomą i ziemią również zawiodły. Jedyną możliwością jest wysuszyć kasztany jak najprędzej po zebraniu na słońcu lub jeszcze lepiej przy sztucznem cieple, gdyż słońce w porze zbierania kasztanów, t. j. w końcu września i początku października już zwykle słabo grzeje.

Aczkolwiek słusznie jest kombinować na każdym kroku nad stosowaniem tanich względnie darmowych pasz, (por. R. H. D. 1934 str. 155 i str. 161) to jednak wprowadzenie pasz, których stosowanie wymaga tyle mozolnych zabiegów, które przytem nie zawierają drogiego białka, a tylko mączkę, tak tanią w innych karmach, narazi hodowcę z reguły na więcej strat, aniżeli mu da korzyści. —



Wyniki VII. Konkursu Nieśności.

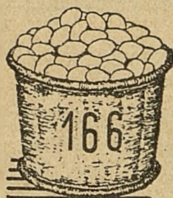
Konkursy nieśności służą nam zawsze do zebrania ciekawych danych hodowlanych. Aczkolwiek nie można na konkursie prowadzić żadnych doświadczeń porównawczych, gdyż podstawową zasadą jest, by wszystkie kury uczestniczące znajdowały się w możliwie identycznych warunkach, to jednak nawał cyfr ścisłych zebranych na takim konkursie, prowadzonym z największą dokładnością, daje, po odpowiedniem uporządkowaniu, i tak dużo zasadniczego materjału statystycznego, a nawet wskazówek hodowlanych.

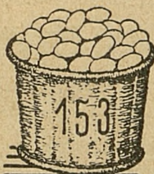
Siódmy ogólnopolski konkurs nieśności, przeprowadzony pod kierownictwem Wielkopolskiej Izby Rolniczej był pierwszym z serji konkursów, prowadzonych odtąd na zasadach ujednoliconych przez specjalną komisję powołaną dla tego, oraz następnych konkursów ogólnopolskich. W szczególności ustalono termin rozpoczęcia konkursów (1 listopad), czas trwania (11 miesięcy), wiek kur (muszą być lężone w roku rozpoczęcia konkursu), liczbę kur (4 kury konkurujące) itd. Co do techniki prowadzenia wzoruje się kierownictwo następnych konkursów na organizacji tego konkursu. — Stąd też wyniki niniejszego konkursu będzie można porównywać z następnemi i w ten sposób gromadzić coraz obfitszy materjał oraz potwierdzać wyniki cyfrowe jeszcze dalszym materjałem z następnych konkursów.

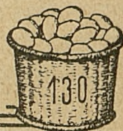
W wyniku opracowania nagromadzonych liczb ogłosiłem dość obszerne „Sprawozdanie z konkursu nieśności". Ponieważ jednak tamto sprawozdanie, wydane zresztą w małym tylko nakładzie, nie jest każdemu dostępne, przeto podaję tutaj w skróceniu i w formie ilustracji najważniejsze wyniki.

NA OGÓLNOKRAJOWYM KONKURSIE NIEŚNOŚCI 1931—32

ZNIOSŁA JEDNA KURA PRZECIĘTNIE







Leghorny Karmazyny Zielononóżki

Wydajność poszczególnych ras. Na każdym konkursie nieśności porównuje się między sobą przedewszystkiem wyniki nieśności poszczególnych kur. Wyniki te grupuje się według potrzeby t. zn., zależnie od tego, jakie zagadnienie chcemy zbadać. W ten sposób uzyskuje się n. p. obserwacje co do wydajności poszczególnych ras. Powyżej przedstawiam dane co do przeciętnej nieśności trzech ras, biorących udział w konkursie nieśności. Jest to nieśność za okres 335 dni, czyli 11 miesięcy czasu trwania konkursu.

W konkursie brało udział 130 kur Karmazynów (Rhode-Island-Red), 75 Leghornów i 45 Zielononóżek. — Powyższe dane odnoszą się do nieśności 4-ech kur z każdego stadka, t. zn., po odrzuceniu jednej kury t. zw. rezerwowej. Ktoby chciał wniknąć w szczegóły, znajdzie je w urzędowem sprawozdaniu.

Sposób żywienia kur konkursowych. Ponieważ na omawianym konkursie była nieśność, ogólnie biorąc, dobra, przeto właściciele drobiu chcieliby prawdopodobnie, w związku z wymienieniem danych co do wydajności kur, mieć również dane co do sposobu żywienia kur, które w tej myśli szczegółowo tutaj podaję:

Karmę otrzymywały kury w trojakiej postaci, a mianowicie:

w formie całego ziarna (50 g na sztukę i dzień),
w formie paszy wilgotnej (20 g na sztukę),
w formie suchej paszy mielonej, stojącej kurom do stałej dyspozycji w pasznikach automatowych.

Skład paszy automatowej był następujący:

25% śruty jęczmiennej
20% śruty pszennej
15% śruty z kukurydzy
15% otrąb pszennych
10% mączki rybiej
10% suszonego mleka
3% mączki mięsnej
1% węglanu wapnia
½% fosforanu wapnia
½% siarki.

Jako paszę wilgotną otrzymywały kury:
Ziemniaki parowane w ilości 10 g oraz 10 g ospy pszennej. Całość była przerobiona mlekiem odtłuszczonem.

Jako ziarno dawano wieczorem:

20 g pszenicy
20 g jęczmienia
10 g owsa.

Oprócz składników mineralnych, które były dodane do paszy automatowej, miały kury jeszcze stale do dyspozycji skorupki z muszli.

100 Kur Karmazynów

Konsumuje rocznie według danych z Konkursu Nieśności 1931/32

762 Kg paszy ścisłej więcej, aniżeli 100 Zielononóżek lub Leghornów.



Sama liczba jaj zniesionych nie mówi jednak jeszcze o opłacalności kury, albo rasy kur, chodzi jeszcze o to, ile paszy dana rasa kur konsumuje.

Na konkursie Karmazyny konsumowały dziennie przeciętnie 20,6 g więcej paszy, aniżeli Zielononóżki i Leghorny. Ilość uzmysłowiona na rycinie nie przedstawia całej konsumcji, a tylko różnicę zużycia paszy w stosunku rocznym.

Na wyprodukowanie jednego jaja potrzebowały poszczególne rasy kur paszy za:



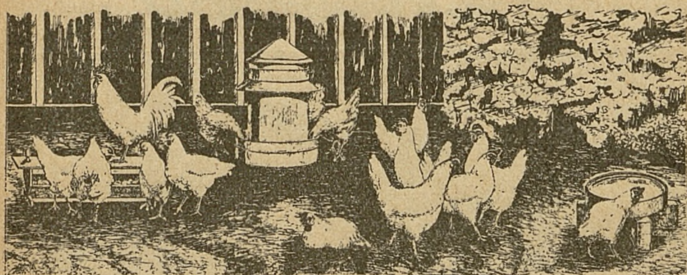
Karmazyny



Zielononóżki



Leghorny



W związku z wykazaną na poprzedniej stronie większą konsumcją paszy u Karmazynów, nasunęło się mimowoli zagadnienie kosztów produkcji jednego jaja u poszczególnych ras. — Pod uwagę bierze się tutaj oczywiście tylko ustosunkowanie dochodu, uzyskanego z jaj, do rozchodu za paszę. Obliczenie kosztów paszy na wyprodukowanie jednego jaja przedstawia się następująco:

Karmazyny skonsumowały paszy za 1499,74 zł i dały wzamian 18390 jaj. Koszt własny 1 jaja wynosi zatem 8 gr (0,08155 zł).

Leghorny zniosły 11835 jaj, skonsumowały paszy za 704,82 zł, z czego wynika koszt 1 jaja 6 groszy (0,05955 zł).

Wreszcie zniosły Zielononóżki 5517 jaj, a paszy wyszło za 424.52 zł, zatem wyprodukowanie jednego jaja kosztowało 8 gr (0,07694 zł).

Opłacalność ras z uwzględnieniem ilości uzyskanych jaj, wydajności mięsa, zapotrzebowania paszy oraz śmiertelności. Uwidoczniona na poprzednim wykresie gorsza opłacalność rasy Karmazynów, spowodowana tem, że do wytworzenia tej samej liczby jaj potrzebują cięższe rasy znacznie więcej paszy, nasuwa pytanie, czy Karmazyny nie dają za paszę odpowiedniego ekwiwalentu w formie mięsa?

Drugie pytanie, nasuwające się na skutek małej śmiertelności, którą wykazały Zielononóżki było: Czy rasy bardziej wydajne (Leghorny i Karmazyny) nie niweczą wykazanego w poprzednim wykresie dochodu przez szybszą amortyzację?

Opierając sie na cyfrach uzyskanych z konkursu nieśności, (waga kury, nieśność, konsumcja paszy, śmiertelność) zrobiłem drugostronne zestawienie.

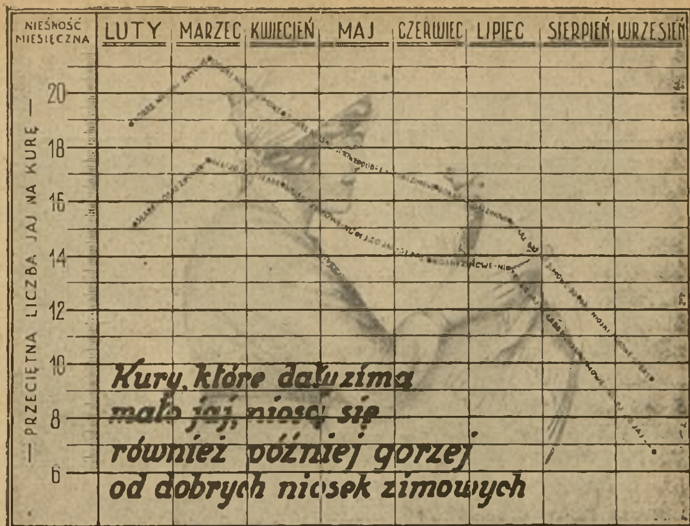
Przyjęto założenie takie, że w dniu 30 września 1932, t. j. po wyniesieniu się kur w pierwszym rocznym sezonie (na 250 kur 205 przerwało już nieśność i rozpoczęło się pierzyć), sprzedano kury na rzeź.

Dla przejrzystości porównania, obliczono wszystkie dane na 100 kur każdej rasy. Pierwsze cyfry tabeli podają dochód, uzyskany u każdej rasy z jaj, po potrąceniu kosztów paszy. Obliczenie to opiera się na cyfrze dochodu z jaj od kur poszczególnych ras. Od cyfry tej potrącono wydatek na paszę dla kur poszczególnych ras a wynik, podzielono przez liczbę kur danej rasy, uczestniczących w konkursie.

W drugim wierszu podana jest waga 100 kur każdej rasy w dniu sprzedaży (30. IX. 32.). Od tej sumarycznej wagi potrącono wagę kur padłych, i uzyskano w następnym wierszu wagę kur, pozostałych ze sprzedaży. Wagę kur pomnożono przez

	KARMAZYNY	LEGHORNY	ZIELONONÓŻKI
Dochód z jaj po potrąceniu kosztów paszy	zł 244,—	zł 595,—	zł 225,—
Ogólna waga kur	244,6 kg	169,1 kg	177,0 kg
Ubytek kur padłych	17,2 %	14,3%	6,5%
Ilość kur na sprzedaż w kg	202,5 kg	144,9 kg	165,5 kg
Dochód za sprzedane kury	zł 293,63 + 10 % = zł 322,99	zł 210,11	zł 239,98
Ogólny zysk z uwzględnieniem wydajności jaj oraz mięsa	KARMAZYNY — zł 567,— DOCHODU	LEGHORNY — zł 805,— DOCHODU	ZIELONONÓŻKI — zł 465,— DOCHODU

zł 1,45 t. j. cenę, którą płacono przeciętnie za 1 kilogram kury żywej w Poznaniu w dniu zakończenia konkursu (tygodn. notow. cen Wielkp. Izby Roln.). Przy obliczeniu ceny za kury przyjęto, że za kury Karmazyny, jako bardziej mięsiste oraz uchodzące jako lepsze co do gatunku mięsa, uzyskanoby o 10% korzystniejszą cenę, niezależnie od wyższej ceny, wynikającej już z wyższej wagi Karmazynów.



Nieśność zimowa a późniejsza. Dobre nioski zimowe dają zwykle także później rezultaty dobre, co potwierdził nam w całej pełni również obecny konkurs.

Do obliczenia, uwidocznionego w powyższej tabeli, zestawiono kury w 2-uch grupach. Mianowicie, zaliczono kury, które dały 0 do 20 jaj w ciągu zimy do lichych niosek zimowych, a kury, które dały 21 do 74 jaj do grupy średnich i dobrych niosek zimowych. — Jak widać z wykresu liche nioski zimowe dają i nadal mniej jaj, aniżeli dobre nioski.

Najwyższą nieśność zimową wykazała jedna z kur Rhode-Island-Red, która dała 74 jaj w ciągu 3 miesięcy zimowej nieśności (listopad, grudzień, styczeń). Nieśność zimową powyżej 60-ciu jaj dały pozatem tylko jeszcze 3 kury.

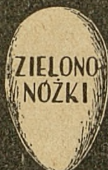
NA OGÓLNOKRAJOWYM KONKURSIE NIEŚNOŚCI
1931—32
PRZECIĘTNA WAGA JAJA WYNOSIŁA
U POSZCZEGÓLNYCH RAS



57,17 g



56,65 g



53,46 g

Waga jaj. Poza liczbą jaj interesuje nas przedewszystkiem waga jaj u poszczególnych ras. Przeciętna waga jednego jaja u poszczególnych ras zobrazowana jest na powyższej rycinie. Przeciętna ta, obliczona jest na podstawie 30559 jaj o ogólnej wadze 1721,436 kg.

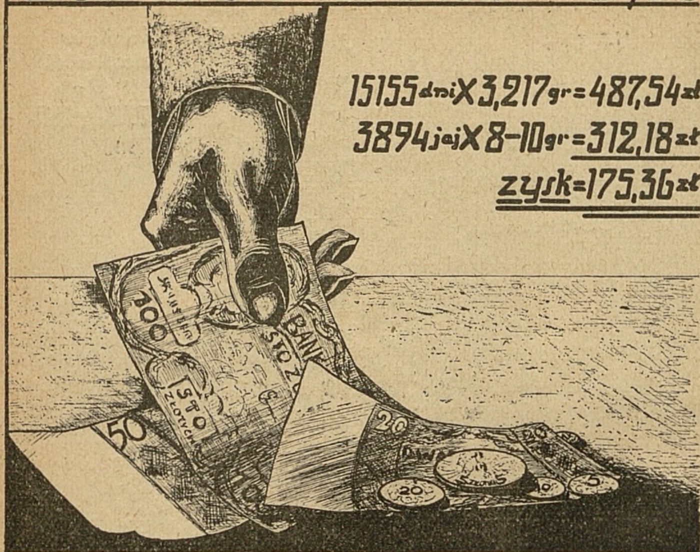
Najwyższą przeciętną wagę jaj 63,5 g, przy zadowalającej nieśności (powyżej 150 jaj) miała jedna z kur Karmazynów. Jednak u Karmazynów podpadało wybitne niewyrównanie wagi. Obok kur Karmazynów o przeciętnej wadze jaja 63,5 g, 62,5 g, 61,2 były kury tej samej rasy, które wykazały przeciętną wagę zniesionych jaj 45,8 g, 48,2 g, 48,6 g itd. Jaja o przeciętnej wadze wyżej 61 g przy zadowalającej nieśności (jak wyżej) niosło 10 Leghornów i 3 Karmazyny. — Najniższą przeciętną wagę jaj 42,3 g miała Zielononóżka, przy nieśności 118 jaj.

Kwoczenie Kur



Powyższy wykres z 7-go konkursu nieśności wykazuje, jak to zresztą uczyniły dane z wszystkich poprzednich konkursów nieśności, że tendencja wysiadywania jest u Karmazynów i Zielononóżek w większości wypadków, a u Leghornów zawsze, gospodarczo szkodliwa, gdyż jak wiadomo, nasadzać na jaja winno się tylko do końca marca, tak, żeby kurczęta wylęgły się do 21 kwietnia. W powyższem rozumowaniu 92% wypadków kwoczenia z konkursu należy uważać za bezproduktywną stratę czasu.

Konkurs Nieśności 1931/32



Opłacalność racjonalnej selekcji. Na konkursach nieśności nie wybija się oczywiście złych niosek, tak, jak powinno się to czynić w normalnem gospodarstwie drobiowem.

Jednak właśnie dlatego można dokładnie obliczyć, czy planowe wybijanie nieodpowiednich niosek kalkulowałoby się, gdyż wiemy, co dały w ciągu całorocznej nieśności kury, które w normalnych warunkach byłyby już spowodu lichych wyników skasowane. Na tej podstawie obliczyłem np., że gdyby wybijano począwszy od 1 czerwca każdą kurę, która przerwała nieśność na 5 dni, to powiększonoby w warunkach jak na konkursie dochód o 175,36 zł przy 250 kurach. —

Różnica warta zachodu!

Tępienie ptaszyńców.

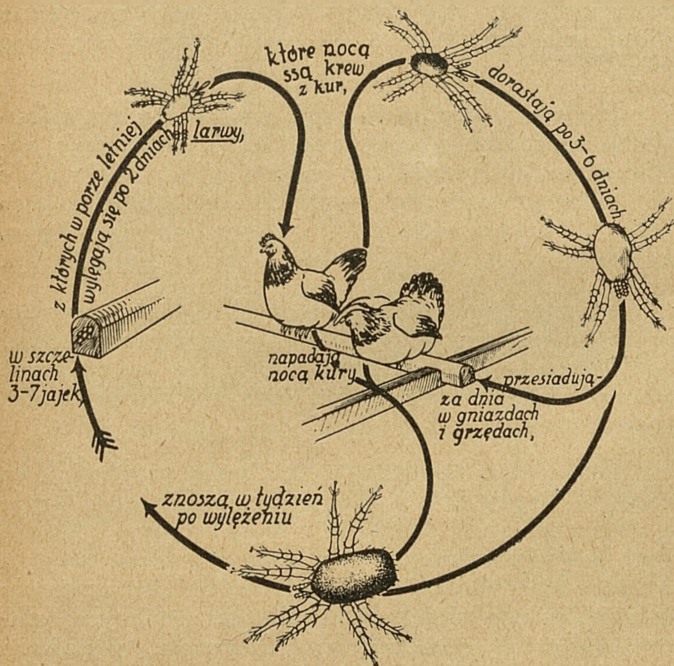
Wśród licznych gatunków pasorzytów skórnych drobiu istnieje jeden, bodaj najgroźniejszy. Jest nim ptaszyniec (Dermanyssus avium) zwany po angielsku „chicken mite“, a po niemiecku „Blutmilbe“. Należy on do rodziny pajęczaków (Arachnoidea), ma cztery par nóg jak wszystkie pająki, napada drób tylko nocą i żywi się jego krwią.

Hodowcy drobiu zwykle nie bardzo się orjentują w rodzajach pasorzytów. Gdy otrzymuję zapytania na ten temat, to brzmią one mniejwięcej: „jak mam postąpić, by wytępić robactwo u mojego drobiu“, bez podania, jak to „robactwo“ wygląda, czy spotyka się je na drobiu, czy w kurniku itp.

Poszczególne rodzaje pasorzytów tępi się rozmaitemi metodami. Odnośnie do tępienia ptaszyńców, charakterystyczne jest, że staramy się je niszczyć przez dezynfekcję kurnika, nie zaś dezynfekcję samych kur.

Ptaszyniec bowiem tylko nocą przebywa na drobiu i wtedy ssie z niego krew. Za dnia kryje się w szczelinach kurnika. Kury, które oddają część krwi ptaszyńcom, nie giną coprawda zwykle od tego, lecz obniżają zato nieraz bardzo znacznie nieśność, a właściciel drobiu szuka przyczyny słabej nieśności gdzieindziej. Kurczęta wylężone świeżo w gnieździe z ptaszyńcami, zostają natychmiast opadnięte przez pasorzyty i zanim się ostatnie kurczęta wylęgły, pierwsze już zginęły z wycieńczenia. Nasze gosposie lubią zabierać kurze świeżo wylężone kurczęta i odstawić w pudełeczku z gałgankami lub pierzem na piecu, aby wyschły

i nasiadka nie zaziębiła reszty klujących sie jaj. Temsamem, choć nieświadomie, ratuje się niejedno kurczę przed śmiercią, spowodowaną przez krwiożercze ptaszyńce. Kura po wylężeniu opuszcza gniazdo z kurczętami i nie chce zwykle już do niego wrócić, czując tam instynktownie niebezpieczeństwo, grożące pisklętom.



Ryc. 1. — Cykl rozwoju ptaszyńca.

Ptaszyniec przebywa za dnia poza drobiem, a więc w szparach ściany, dalej na podłodze pod ściółką, a przedewszystkiem w gniazdach i w miejscach osadzenia grząd. Rozmnaża się bardzo szybko.

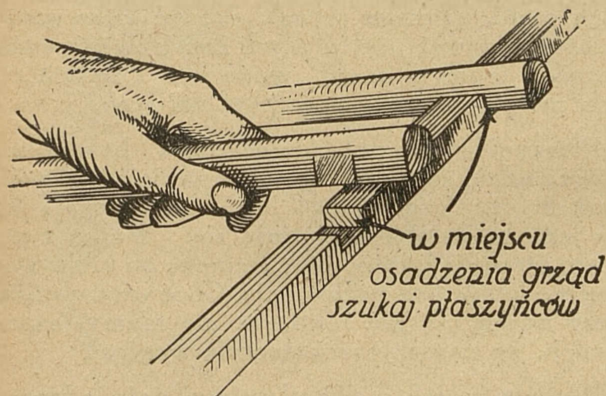
Aczkolwiek samica składa odrazu tylko kilka jaj, to jednak już po dwuch dniach wykluwa się z jaja larwa, która już ssie krew, a w ciągu dalszych kilku dni dojrzewa, tak, że w tydzień po zniesieniu jaj przez jedną generację, już następna generacja się rozmnaża. Taki szybki rozwój następuje tylko w porze ciepłej. W zimnym kurniku owad się tak szybko nie rozmnaża. Toteż w porze letniej trzeba conajmniej raz na tydzień zajrzyć w miejsca osadzenia grząd, czy niema ptaszyńców; jeżeli ich tam niema, to również niema ich w kurniku, lub jest ich mało. Trzeba jednak zbadać kilka grząd, gdyż nieraz, nawet przy dużych ilościach ptaszyńca w kurniku, jedna z grząd może być z takich czy innych przyczyn przez pasorzyty omijana.

Ptaszyniec jest normalnie koloru brudno-białego, względnie żółto-szarego. Po napiciu się krwią, nabiera koloru czerwonego lub fioletowego i rozmiary jego tułowia powiększają się. Walkę z ptaszyńcem utrudnia bardzo fakt, że może on kilka miesięcy z rzędu żyć bez pożywienia. Choć więc opróżnilibyśmy kurnik na pół roku, to nie mamy jeszcze gwarancji, że pasorzyt doszczętnie wyginął.

Wogóle muszę z długoletniego doświadczenia powiedzieć, że całkowite wytępienie ptaszyńca jest bardzo trudne. Wszystkie pasorzyty skórne, jak piórojady, wszy kurze, roztoczki wapniakowe i inne dadzą się dużo łatwiej całkowicie opanować. — Niemniej trzeba jednak ptaszyńca ustawicznie zwalczać, by tłumić jego masowe rozmnażanie się, choćby nawet nie udało się go całkowicie wytępić.

Skoro się ptaszyńce zauważy, należy poświęcić jeden pogodny dzień na gruntowne czyszczenie kurnika.

Najpierw należy unieść jedną grzędę po drugiej i natychmiast miejsca osadzenia i koniec grzędy wysmarować mieszanką, składającą się z nafty i karbolineum w równych mniejwięcej częściach. Nie można najpierw pozdejmować wszystkich grząd, a potem dopiero zabrać się do smarowania, gdyż ptaszyńce po uniesieniu grzędy uciekają i opóźnione smarowanie zastałoby już tylko część tych nieproszonych gości. Grzędy wynosić najlepiej odrazu na dwór, gdzie można je ewtl. cał-



kowicie wysmarować tą samą cieczą. Podkreślam jednak specjalnie, że grzędy muszą być smarowane od samego rana, by do wieczora zdołały wyschnąć. Nafta bowiem może spowodować u kur nocujących na niedoschniętych grzędach poważne ekzemy skórne.

Wobec niebezpieczeństwa używania nafty do dezynfekcji grząd, przeszli hodowcy zagranicą do szorowania grząd, podgrzędnych i gniazd gorącym roztworem Persilu.

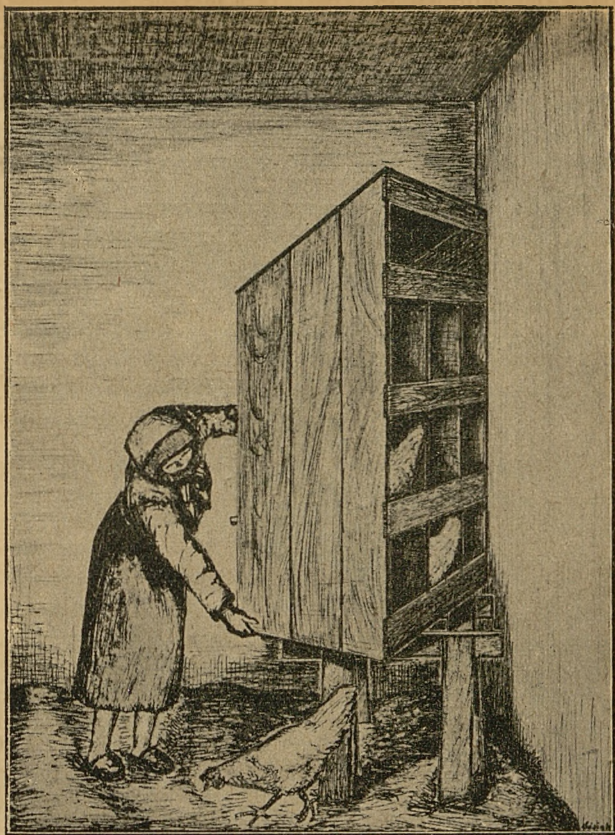
Gniazda dla niosek winny być ruchome, t. j. tak urządzone, by można je odsuwać od ściany. Nie powinny one mieć wcale ściany tylnej, by stamtąd był przy czyszczeniu wygodny dostęp. Do dezynfekcji gniazd nie należy używać nafty ani karbolineum, gdyż trzebaby gniazda następnie conajmniej przez tydzień wietrzyć. W kurniku, oprócz grząd i koziołków grząd, ewtl. podgrzędnej, nic nie powinno być smarowane karbolineum, gdyż swym kolorem zaciemnia kurnik, a jego zapach jest dla kur szkodliwy. Dla ułatwienia dezynfekcji w kurniku, winny być grzędy i gniazda ruchome. Natomiast jestem przeciwnikiem ruchomych podgrzędnych. O ile one są urządzone ruchomo jako jedna całość, to nie wyjmuje ich się nigdy, gdyż są za ciężkie. Skoro natomiast są tak urządzone, by móc wyjmować poszczególne deski, to znów nie udaje się umieścić desek zpowrotem tak, jak były poprzednio ułożone. Powstają więc niemiłe wybujałości, utrudniające niepotrzebnie codzienne czyszczenie podgrzędnych. Wreszcie, jasnem jest, że szpar do osadzenia się ptaszyńców jest przy ruchomych podgrzędnych dużo więcej, aniżeli przy stałych, w których przez częste bielenie, ewtl. z dodatkiem cementu, wszelkie szpary z czasem się zalepią.

Oczywistem jest, że jednorazową dezynfekcją kurnika, ptaszyńców się nie wytępi. Jest rzeczą zupełnie niemożliwą, by wniknąć w każdą szczelinę kurnika. W wąziutkiej szparze, gdzie włos pędzla nie dojdzie, ptaszyniec znajdzie jeszcze wygodne schronienie. Toteż trzeba dezynfekcję po trzech tygodniach powtórzyć poraz drugi i ewtl. trzeci. — W roku następnym trzeba znów jedną lub dwie takie generalne dezynfekcje przeprowa-

dzić. Miejsca osadzenia grzędy, trzeba uważać jako pożądane pułapki, zatem więc nie przeszkadzać im tam niepotrzebnie, a natomiast od czasu do czasu obficie pędzlować naftą, lub nawet lać naftę z butelki, czy bańki przez wąski lejek.

Dawniej polecano jako idealny środek do opanowania pasorzytów drobiu kubeczki, które napełnia się naftą lub jakimkolwiek olejem, zakładając je w ten sposób, ażeby uniemożliwiały ptaszyńcom dostęp do grząd. Urządzenie to wygląda bardzo ładnie i przekonywująco, jednak może być przeprowadzone tylko w amatorskich hodowlach, gdzie właściciel może pozwolić sobie na dość znaczny wydatek na kubki oraz ma czas i ochotę, by co kilka dni odśrubować wieczko i napełniać naczynie naftą lub olejem. Płyny ochronne bowiem dość szybko wietrzeją, albo też pokrywają się warstwą kurzu, po której pasorzyty mogą przechodzić. Zresztą trzeba zwarzyć, że kury czasem nocują na podłodze, podgrzędnej, lub w gniazdach, i te osobniki łatwo mogą przenieść pasorzyty na grzędy. Powyższy sposób i tak zresztą nie skazuje ptaszyńców na śmierć głodową, gdyż jak wiadomo, pasorzyty mogą wegetować długie miesiące bez pożywienia.

Wszystkie dotąd opisane metody walki z ptaszyńcami trzeba oczywiście przeprowadzać za dnia, wtedy, gdy ptaszyńce opuściły drób. Istnieje pozatem jeszcze metoda tępienia ptaszyńców podczas ich wędrówki i przychwytywania tym sposobem nawet tych, które siedziały gdzieś w szczelinach, i których nie zdołano zabić przy dezynfekcji kurnika. — Metoda ta polega na rozpylaniu środków szkodzących ptaszyńcom, a nie szkodzących drobiu. Do takich należy w pierwszym rzędzie Tajfun.

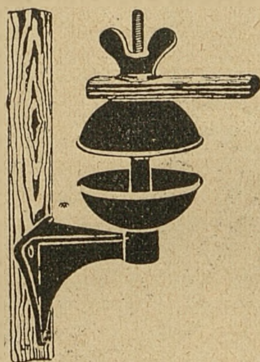


Ryc. 3. — Gniazda winny być od tyłu otwarte, by mieć łatwy dostęp przy czyszczeniu.

Środki te rozpyla się w pobliżu grząd kur, używając do tego specjalnej maszynki, — którą nabywa się u sprzedawcy wymienionych płynów. Pracę

rozpocząć nie prędzej, jak w trzy godziny po zachodzie słońca. Środek można rozpylać wprost nad kurami, uważając tylko, by nie dąć kurom wprost w oczy. Podczas rozpylania, oraz jeszcze w dwie godziny potem, winny być okna kurnika pozamykane.

Teraz omówimy jeszcze sprawę zwalczania ptaszyńców u nasiadek. — Ile razy się zdarza, że nasiadki, mimo silnego instynktu macierzyńskiego,



Ryc. 4. — Kubeczek, mający uniemożliwić pasorzytom dostania się na grzędy. — Urządzenie zbyt kosztowne, a przytem nie dające dostatecznej pewności.

uciekają z gniazda, dręczone do niemożliwości przez pasorzyty. O tem, że ptaszyńce napadają następnie kurczęta świeżo wylężone, mówiłem już na wstępie.

Na gniazda dla nasiadek nie należy używać koszyków, gdyż te dają ptaszyńcom w plecionce swej świetne schronienie. Lepiej używać odpowiednie skrzynki, gniazda ułożone z cegieł, lub gniazda druciane. Najlepiej jest zamienić gniazdo

nasiadki w okresie wysiadywania raz lub dwa razy, to znaczy zastąpić gniazdo innem takiem samem, lecz wydezynfekowanem. Gniazdo używane wykąpać w roztworze Persilu i wysuszyć, by je później znów zamienić. Nowe gniazdo przynosi się już wysłane świeżą ściółką, a używane zabiera wraz z ściółką, którą trzeba oczywiście zaraz spalić. Silnych środków dezynfekcyjnych nie można do ściółki dodawać, gdyż mogłoby to zaszkodzić rozwijającym się w jaju zarodkom. Słabsze środki natomiast, jak perski proszek, kwiat siarczany itd, któremi zaleca się wysypać kurę i gniazdo przed nasadzeniem, wytępią jako tako piórojady, lecz nie szkodzą ptaszyńcom.

W ubiegłym roku przybyła domnie pewna pani z zapytaniem, gdzie możnaby nabyć gniazda druciane do zawieszenia na ścianę. Po wskazaniu jej źródła nabycia, zapytałem, dlaczego zależy jej specjalnie na tego rodzaju gniazdach, gdyż kura przecież woli nieść w gnieździe bardziej zaciemnionem i zacisznem. Odrzekła mi, że w tego rodzaju gniazdach chce nasadzać kury, ażeby robactwo, od którego się w kurniku roi, nie miało do nich dostępu. Jest oczywistem, że pani ta była w błędzie, co jej zresztą wyjaśniłem. — Pasorzyty dostaną się i tak po ścianie do gniazda.

Bez gruntownego czyszczenia kurnika i stałego tępienia ptaszyńców w kątach i szczelinach, zastosowanie gniazd drucianych i wiszących nie da żadnego skutku. Kto jednak stale dba o dezynfekcję kurnika i gniazd, szczególnie w porze ciepłej, ten z czasem pozbędzie się ptaszyńców zupełnie, względnie opanuje je o tyle, że drób nie dozna żadnych szkód przez tego groźnego pasorzyta.

Stosowanie lekarstw zadawanych w napoju.

Charakterystyczne dla higjeny i leczenia drobiu jest, że rzadko tylko stosuje się indywidualne zadawanie lekarstw, jako za mozolne i za drogie, natomiast w razie zachorzenia kilku sztuk, zadaje się pewne leki wszystkiem kurom w napoju.

Dodatek środków dezynfekcyjnych do napoju ma, poza wpływem leczniczym, czy zapobiegawczym, jeszcze jeden cel: zabijanie czynników chorobotwórczych w samem napoju.

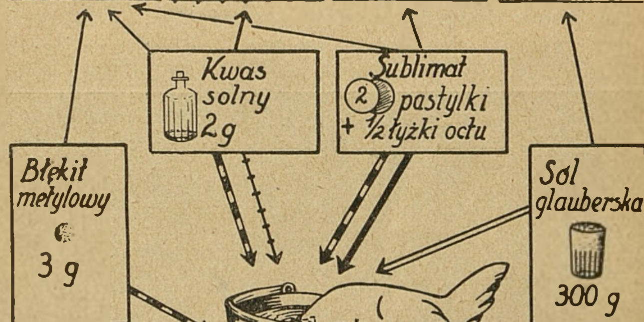
Jak bowiem wiadomo, mimo podejrzenia o jakieś choroby, nie można zadawać karmy i napoju każdej kurze w własnym kubeczku, tak, jak to przewiduje najprostsza zasada higjeny ludzkiej, a wszystkie kury piją z jednego naczvnia.

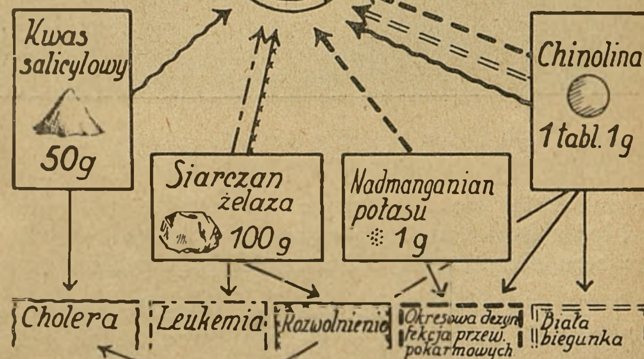
Przy umaczaniu dzioba w napoju może jedna z sztuk chorych wpuścić razem z śluzem nosowym czy śliną bakterje chorobowe do napoju, który tym sposobem jest zakażony. Przez napój mogą zarażać się inne kury.

Toteż sprawa odpowiedniej dezynfekcji wody, którą się kurom podaje, jest bardzo ważna. Ponieważ jednak napój z lekarstwem piją wszystkie kury tak zdrowe jak i ewtl. chore, przeto trzeba dobrać umiejętnie ilość środka dezynfekcyjnego, tak, żeby dany składnik chemiczny w napoju kurom nie zaszkodził, a jednak, w granicach możliwości, niszczył szkodliwe bakterje.

Na drugostronnym rysunku zestawiłem najczęściej używane środki, stosowane w formie dodatku do wody do picia. Wszystkie ilości podane są w stosunku do 10 litrów wody (średnie wiadro). Obramowanie napisów oraz strzałki wyjaśniają, przy jakiej chorobie należy używać poszczególne środki lecznicze.

STOSOWANIE ŚRODKÓW LECZNICZYCH ZADAWANYCH w NAPOJU





Wykrzywienie skrzydeł u kaczek.

Każdy pewnie hodowca kaczek spotkał się już bądź to u siebie, lub też w innych hodowlach z kaczkami o wykręconych skrzydłach. Cecha ta polega na obluźnieniu ścięgień śródręcza i wykręceniu kości drugiego palca u skrzydła. Lotki pierwszego rzędu, osadzone na tem odcinku skrzydła,



Ryc. 1. — Grupa kaczek z skrzydłami wykręconemi.

przewracają się i odstają. Anomalja ta gniewa każdego hodowcę temwięcej, że odstające lotki zczasem się strzępią i bardzo szpecą ptaka.

Charakterystyczne dla tej anomalji jest, że nie spotyka się jej nigdy u kur, indyków, perlic, gołębi itp., a li tylko wśród rodziny sitodziobych, a więc kaczek, gęsi i łabędzi. Wśród ptactwa wodnego spotyka się wykręcone skrzydło najczęściej u ka-

czek, a wśród nich znów przedewszystkiem u kaczek ras ciężkich, np. bardzo często u Pekinów. Występowanie wykręcenia skrzydła wyłącznie u ptactwa wodnego polega widocznie na tem, że rodzina ptaków sitodziobych ma szczególnie wąskie i długie palce w skrzydle, podczas gdy inne ptaki mają je krótkie i grube (ryc. 3). Widocznie długi delikatny

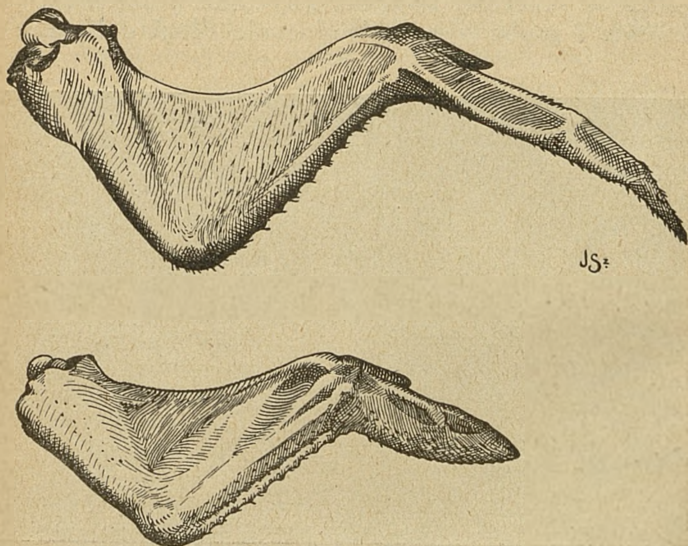


Ryc. 2. — Kaczki z odstającemi skrzydłami, widziane od przodu.

kościec skrzydła umożliwia jedynie występowanie tej anormalności.

Uważny obserwator zauważył też jeszcze jeden szczegół, który jednak już trudniej uzasadnić. Nie spotyka się nigdy kaczek, któreby miały prawe skrzydło wykręcone. Nienormalne jest zawsze tylko lewe skrzydło, albo też, choć rzadziej, obydwa skrzydła równocześnie.

Jednak tylko u swojskich kaczek, względnie dzikich gatunków kaczek, wychowanych w niewoli, pojawia się omawiana anormalność, z czego można wnioskować, że cecha nie polega na niczem innem, jak na błędach w żywieniu, czy wogóle wychowu.



Ryc. 3. — Skrzydło kaczki (u góry) i kury. — Wąska i wydłużona budowa ostatnich członów skrzydła kaczek, umożliwia występowanie anomalji wykręconego skrzydła.

Dużo hodowców już zauważyło, że kaczki, które same nie wykazywały żadnej skłonności do tej wady, dawały potomstwo, które w 20 u lub więcej procentach miało wykręcone skrzydła. Inni hodowcy, którzy nigdy nie zauważyli tej anormalności u własnych kaczek, tak starych jak i przychówku, dowiadywali się od odbiorców jaj wylęgowych, że

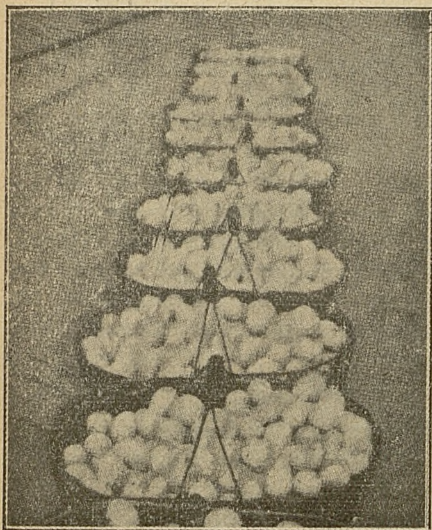
połowa z wychowanych przez nich kaczek miała skrzydła wykręcone.

W związku z tem przeprowadził Peters pewne doświadczenie, wychodząc jednak z założenia odwrotnego. Będąc w posiadaniu kaczora i kilku kaczek z wykręconemi skrzydłami skojarzył je, a wylężone młode wychował w dwuch oddzielnych partjach. Partja pierwsza dostawała od 1-go dnia życia, poza inną karmą, zieleń z gęsto zarośniętego stawku, w którym było również dużo planktonu. Skoro kaczęta trochę podrosły, wypuszczano je na gęsto zarośnięte stawy i trzymano w warunkach przybliżonych do wychowu kaczek dzikich. Drugą partję kaczątek natomiast żywiono w sposób możliwie sztuczny, a więc paszami suchemi i wyjałowionemi (ziarno, chleb, mączka rybia, mączka mięsna itd.). Po pewnym czasie okazało się, że w drugiej partji 27 procent kaczek miało skrzydła wykręcone.

Z innych doświadczeń Petersa wiemy, że przedewszystkiem pierwsze dni życia kaczęcia i sposób żywienia w pierwszych dniach po wykluciu, odgrywa decydującą rolę co do ewtl. wykoślawienia skrzydeł. Udowodnionem w każdym razie już dzisiaj jest, że cecha wykręconych skrzydeł nie jest dziedziczną. Nie wiemy jeszcze, czy wykoślawienie kośćca następuje wskutek braku składników mineralnych, czy też braku witamin lub innych składników. Wiemy natomiast, że dodatek pewnej ilości świeżej paszy zielonej oraz żyjątek wodnych w pierwszych dniach życia kaczątek, zapobiegnie w 100 procentach temu niemiłemu objawowi, a ta świadomość starczy dla praktyki w zupełności.—

Jak podwoić liczbę uzyskiwanych jaj?

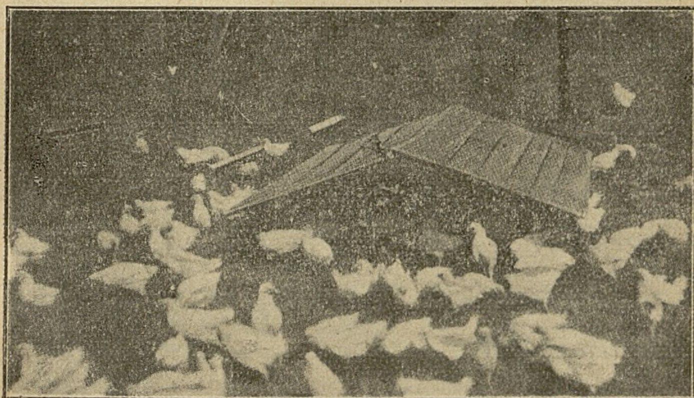
(*Kilka najprostszych przypomnień.*)



Przeciętna roczna nieśność kur trzymanych w zwykłych warunkach rolniczych wynosi około 65 jaj. — Bez powiększenia liczby kur i bez żadnych nakładów pieniężnych, można liczbę otrzymanych jaj znacznie powiększyć. Przy niewielkich nakładach można ją nawet podwoić. — Spotykać się można wśród rolników często z mniemaniem, że do poprawy gospodarstwa drobiowego potrzeba jakichś nadzwyczajnych wydatków, mozolnych zabiegów ,wprost czarów i cudów. Tymczasem uzyskanie przeciętnej nieśności 100—130 jaj przedstawia się nader prosto. — Każda z niżej podanych rad poprawi w pewnym stopniu nieśność. Niektóre z tych wskazówek zaważą odrazu na rezultacie, niezależnie od innych czynników. Są jednak i takie poprawki, które, aczkolwiek same bardzo ważne, jednak dadzą pełne wyniki tylko przy równoczesnem uwzględnieniu innych ulepszeń.

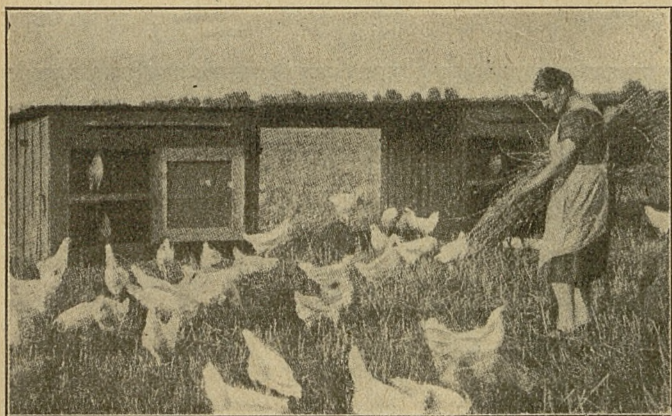
Ograniczenie liczby lęgów. - Starajmy się mieć tylko jeden lęg lub najwyżej dwa.— Kilka małych grup kurcząt, z których każda jest w innym wieku utrudnia bardzo obsługę. Zesadzone później razem, kurczęta starsze i silniejsze odgryzają młodsze i odbierają im najlepsze kąski, tak, że młodsze kurczęta bardzo na tem cierpią i nie rosną. Słabo rozwinięte kurczęta są podatne na rozmaite choroby.— Wprowadzenie tej poprawki w czyn, da przeciętnie 5 jaj na kurze więcej.

Używając jako nasiadki tylko kury, nie uda się nam mieć większych partji *rychłych* kurcząt. Trzeba więc nasadzać przymusowo indyczki albo oddawać jaja do wylęgu do zakładów na to urządzonych, które wylęgają za drobną opłatą lub też kupić jednodniowe kurczęta w hodowli zarodowej.



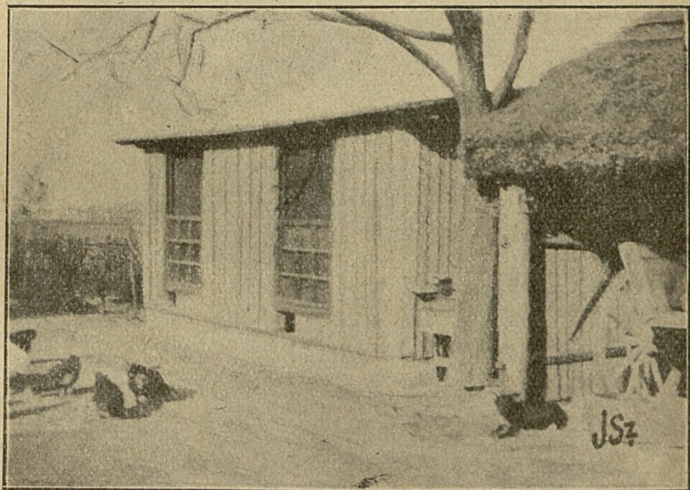
Lepsza jedna większa gromada kurcząt, starannie pielęgnowana i pilnie doglądana, aniżeli liczne drobne gromady w rozmaitym wieku.

Rychłe lęgi. - Każdy o tem wie, że tylko kury z marcowych i kwietniowych lęgów zaczną się nieść przed zimą i następnie, przy właściwem żywieniu, wytrwają w wydajności jaj przez cały rok. Kurczęta późno wylężone są, gdy nastaje zima, jeszcze nierozwinięte, cierpią od zimna, źle się rozwijają i w rezultacie niosą dopiero w początku marca, a przecież najwięcej o to chodzi, by mieć jaja w porze zimowej. Niezależnie od późnego terminu rozpoczęcia nieśności, przerywają kurki z późnych lęgów w następnym roku nieśność tak samo rychło, a nawet zwykle rychlej od dobrych niosek. W rezultacie dadzą kury z rychłych lęgów w pierwszym roku swego życia conajmniej 15 jaj więcej, aniżeli kury lężone w maju, czerwcu, lub lipcu.



Kiedy zboże „schodzi z pola", kurczęta winny mieć już 3—4 miesięcy, a nie dopiero się kluć, jak to się niestety jeszcze często widuje. — Pewne jest, że kureczki przedstawione na rycinie, zaczną się nieść przed zimą. — Każdy może mieć tak rychłe kurczęta.

Odpowiednie pomieszczenie.- Jeżeli kura ma nieść nie tylko w porze letniej, lecz i zimą, to trzeba jej dać suche, zdrowe, jasne i dostatecznie obszerne pomieszczenie. — Kury, które przebywają przy zimnie, śniegu i słocie na dworze, nie będą się nieść, a jeżeli mają być zamknięte, to muszą w tem zamknięciu czuć się bardzo dobrze.— Nie zawsze można postawić nowy kurnik, ale w każdem gospodarstwie znajdzie się jakiś budynek, który będzie można przerobić na kurnik, dający kurom wszelkie możliwości do zimowej wydajności jaj. Sprawa przeróbki kurników omówiona była wyczerpująco w ostatnim Roczniku. Odpowiednie pomieszczenie zapewni niemniej, jak 15 jaj więcej od każdej kury.



Kurnik na 50 kur z ubikacją dla kurcząt i sionką, postawiony kosztem 300.—zł.

Czystość. - Każdy wie, że do życia potrzebna jest krew.— Człowiek czy zwierzę, które ma mało krwi jest słabe i niezdolne do wysiłków. Codzienne znoszenie jaja, to duży wysiłek dla kury. Tylko ta kura jest w stanie dobrze nieść, która jest w pełni swych sił, a więc także w pełni krwi.— Trzeba więc tępić pasorzyty, szczególnie ptaszyńce, które ssą krew z biednej kury.

Zapoznawszy się dokładnie z artykułem o walce z ptaszyńcami, umieszczonym w bieżącym Roczniku na str. 149, trzeba zapobiegać rozwojowi pasorzytów według wskazówek tam podanych. — Walka z pasorzytami, to poprawa nieśności, conajmniej o jakie 5 jaj na kurze.



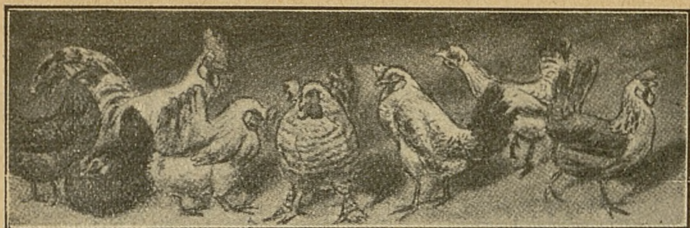
Brud, wilgoć i brak oświetlenia przyczyniają się do panoszenia się robactwa i obniżają nieśność.

Odpowiednia pasza. - Kury na wsi nie są zwykle głodzone, ale są karmione nieodpowiednio i dlatego nie niosą tak, jak powinny.—Kury otrzymują za dużo paszy mączystej, a za mało paszy białkowej (mięsnej). Latem zjadają kury robaki, owady i ślimaki, ale zimą jest brak białka w paszy.

Wprowadźmy więc jedną, choćby drobną poprawkę. Z codziennej ilości paszy, którą kury dostają ujmiemy $^1/_2$ kg pszenicy albo $^1/_2$ kg owsa lub 2 kg ziemniaków, a w to miejsce damy 2 litry mleka chudego (odciąganego). Podane ilości trzech wymienionych pasz odpowiadają sobie mniejwięcej co do ceny (przynajmniej obecnie—jesień 1934r.), jednak chude mleko przewyższa niepomiernie tamte rodzaje paszy—jako pasza jajodajna. Przez taką poprawkę w zestawieniu paszy, nie powodującą powiększenia wydatku, uzyskamy 15 jaj od kury więcej.

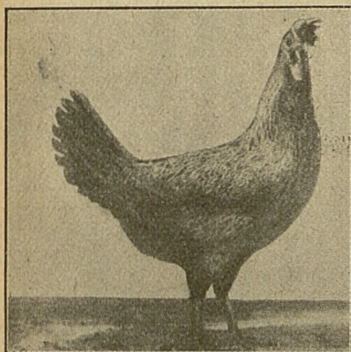


Mleko odciągane miast wody, to niezawodny środek na poprawienie nieśności.



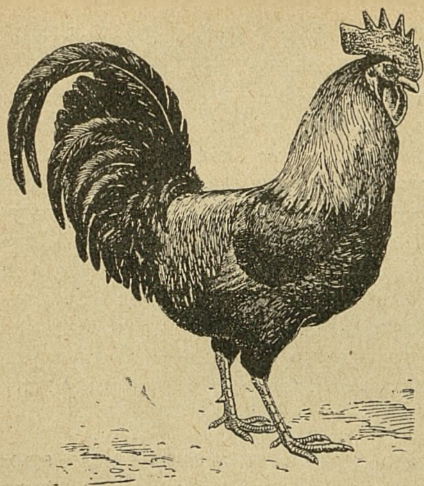
Selekcja kur. — Kury bardzo stare, kury bardzo chude lub bardzo tłuste, kury chore, kury, które tulą się po kątach kurnika, miast szukać karmy, kury, które wieczorem pierwsze siedzą na grzędach — niosą licho, a zjadają tyle karmy, co inne. Kury takie trzeba stale usuwać, a poprawi się nieśność przeciętną, w zależności od umiejętności selekcji o 5 — 10 jaj na kurze.

Takie stare i jałowe kury jak widoczne są na górnej rycinie, spotyka się jeszcze dość powszechnie, a powinny już dawno być zastąpione młodemi, jędrnemi i nieśnemi kurami.





Młoda, zdrowa i nieśna kura (po lewej), chorowita i niedorozwinięta (po prawej).



Poprawa materjału. Niekoniecznie trzeba zaprowadzać u siebie kury rasowe, kury o pięknem i jednolitem upierzeniu, — ale pamiętać trzeba o odświeżaniu krwi. Odświeżać krew w swem stadzie kur można przez kupno koguta, względnie kogutów, jak również przez kupno jaj wylęgowych lub piskląt. Zanim się jednak kupi koguty (jaja lub pisklęta), trzeba się zastanowić nad ich pochodzeniem i wartością.

Na zewnątrz bowiem nie widzi się, co dany osobnik jest wart.— Chodzi jednak o jego pochodzenie, bo ma on powiększyć nieśność naszego stada. Kogut choćby był niewiem jak rasowy, nie będzie przelewał na swe potomstwo wielkiej wydajności, jeżeli nie pochodzi po nieśnych przodkach.

Dobry kogut poprawić może nieśność o 10 i więcej jaj, lecz tylko wtedy, jeżeli się jego potomstwu da możność dobrego rozwoju przez rychłe lęgi i odpowiednie warunki wychowu, a później, skoro potomstwo wyrośnie na nioski, dobrze je pomieści i tak żywi, żeby cechy wydajności oddziedziczone po ojcu, mogły w pełni wyzyskać.

Gdy kura jaja znieść nie może?!

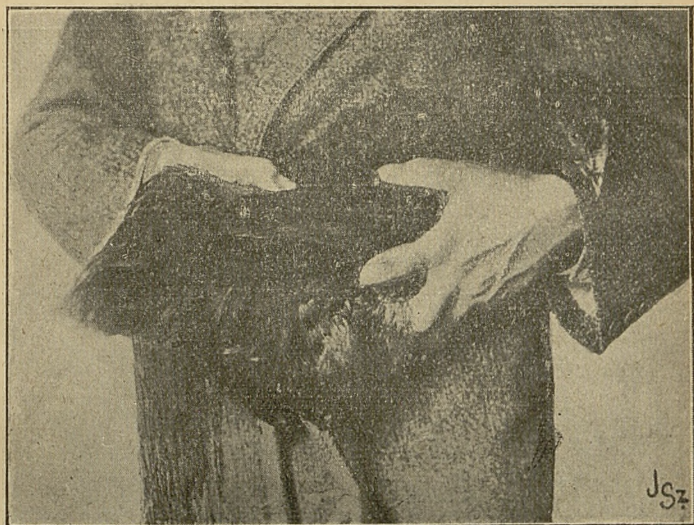
„Nr. 61 wchodzi już trzeci dzień do gniazda, ma jajo, ale widocznie go znieść nie może.! — Co tu zrobić? —" Zajrzymy więc do podręcznika. Tam podane są następujące rady: umieścić kurę w dobrze wysłanym koszu w ciepłem miejscu, wpuścić trochę oliwy do odbytu, zrobić ostrożnie masaż brzucha itp. — Spróbować można, ale zwykle te wszystkie zabiegi nic nie pomagają. Czasem kura zniesie sama jajo po kilku dniach i przerwie potem nieśność na dłuższy czas, czasem znów chodzi z jajkiem przez kilka tygodni i organizm zaczyna jajo resorbować. — W każdym razie sprawa jest skomplikowana i nieśność na dłuższy czas przerwana.

Pragnąłbym więc podać radykalniejszy sposób na niemożność zniesienia jaja. Zabiegu tego winien się każdy hodowca wyuczyć na zdrowej kurze, mającej gotowe jajo do zniesienia. Gdy bowiem będzie trzeba usuwać jajo u takiej kury, która go sama znieść nie może, zabieg może być bardziej skomplikowany i wtedy nie czas na wprawianie się i próbowanie.

Do prób usunięcia jaja służyć może, jak powiedziałem wyżej, każda kura z jajem dojrzałem do zniesienia. — Sposób sprawdzenia, czy kura ma jajo, jest powszechnie znany i zwany, jak wiadomo „macaniem" kur. Wprowadza się palec do steku, czyli wyraźnie mówiąc, do otworu odbytowego kury. O ile kura ma jajo, które zniesie w ciągu najbliższych kilku godzin, to w odległości 2—3 cm od otworu odbytowego czuje się jajo, które w stanie dojrzałym jest twarde, przed otoczeniem skorupką ustępuje natomiast jeszcze pod palcem. Nie

trzeba palca wpychać na całą jego długość. O ile bowiem się jajka nie czuje na brzegu, to go niema, a przy wsadzeniu całego palca wyczuje się najwyżej żołądek, który leży w głębi i którego kura, jak mi mówiono, nie zniesie.

Czynność sprawdzania obecności jaja w sposób wyżej podany, jest bardzo rozpowszechniony

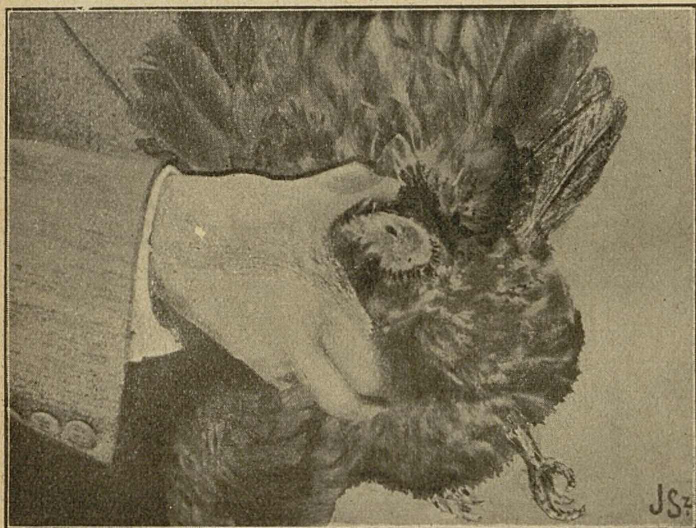


Ryc. 1. — Lewą ręką trzymamy kurę, przyciskając nieco do siebie, a prawą staramy się wyczuć jajo przez skórę brzucha kury. — (Zwrócić uwagę na ruch prawej ręki; kciuk oparty jest po lewej stronie kury o jej grzbiet; pozostałe palce wywierają ucisk od dołu dla wyczucia jaja).

w gospodarstwach drobiowych starej daty, w których jeszcze zamykają kury „z jajem“ na cały dzień, widocznie za karę, że się niosą!

Nie wchodzę jednak w tem miejscu w celo-

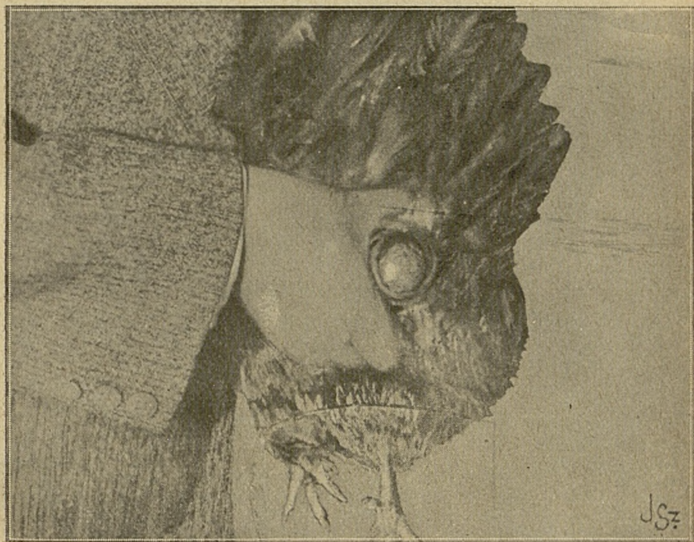
wość tego rodzaju „macania kur". Chodzi mi tutaj tylko o to, że chcąc się nauczyć usuwania jaja u kury, trzeba najpierw tym sposobem sprawdzić, czy kura ma jajo gotowe do zniesienia. Wymacawszy więc przez odbyt, że kura ma napewno jajo, trzeba z kolei stwierdzić, czy potrafimy wyczuć jajo bez, mało apetycznego zabiegu, macania przez odbyt.



Ryc. 2. — Pod naciskiem palców jajo posuwa się ku stekowi, który wypukla się.— Na rycinie widać doskonale wysiłek palców wypychających jajo.— Kciuk opuścił swoje poprzednie miejsce na grzbiecie i wywiera ucisk przez skórę nad stekiem.

W tym celu trzymamy kurę lewą ręką, przyciskamy nieco lewem ramieniem, a prawą spróbujemy wyczuć jajo przez skórę (ryc. 1). Jajo leży zawsze po lewej stronie kury, a więc w tym wy-

padku, skoro kurę trzymamy lewą ręką, a głowa jej znajduje się u nas pod pachą, jajo leży po stronie kury, zwróconej do naszego ciała. Ujeżdżając tylko palcami po brzuchu kury, jaja się nie wyczuje. Trzeba więc ten właśnie chwyt zrobić prawidłowo. Kciuk oprzeć na plecach kury i nie puszczając go, trzeba nadusić czubkami wszystkich czterech palcy na lewą stronę brzucha kury

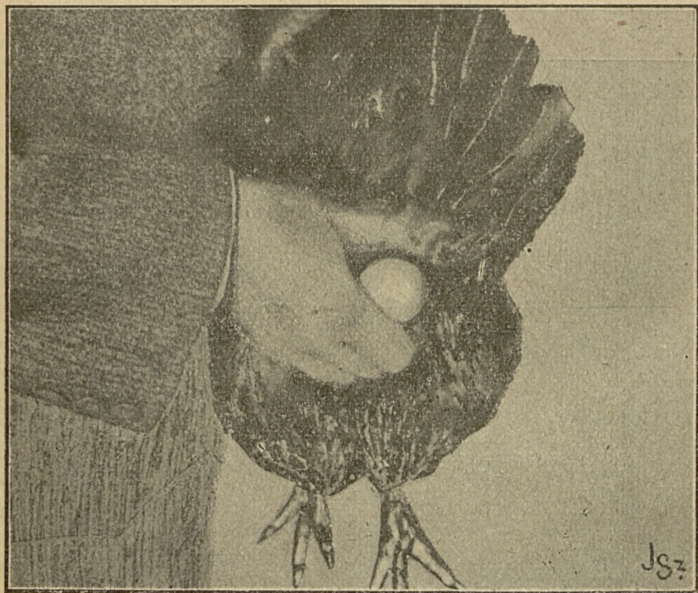


Ryc. 3. — Wkrótce ukaże się jajowód, a chwilę później z boku biała centka — jajo. (Zwrócić uwagę na palce, które jakby obchwytują jajo, nie pozwalając mu się cofnąć).

od dołu w kierunku odbytu, aż wyczuje się twarde kuliste jajo (ryc. 1). — Ponieważ upewniliśmy się poprzednio, że kura jajo ma, przeto musimy je wyczuć przez ścianę brzuszną i tak długo ćwiczyć,

aż je bez trudności znajdziemy. Radzę próbę przeprowadzić u kury niezbyt tłustej, gdyż przy bardzo tłustych kurach i wprawna ręka tylko z trudem się jaja domaca.

Kto umie dokładnie wyczuć położenie jaja poprzez ścianę brzuszną, ten też umie jajo wyjąć.



Ryc. 4. — Moment wyskoczenia jaja. — Palec wskazujący podsunięty, by jajo nie spadło, kciuk jest na fotografji ruszony, bo chwyta jajo.

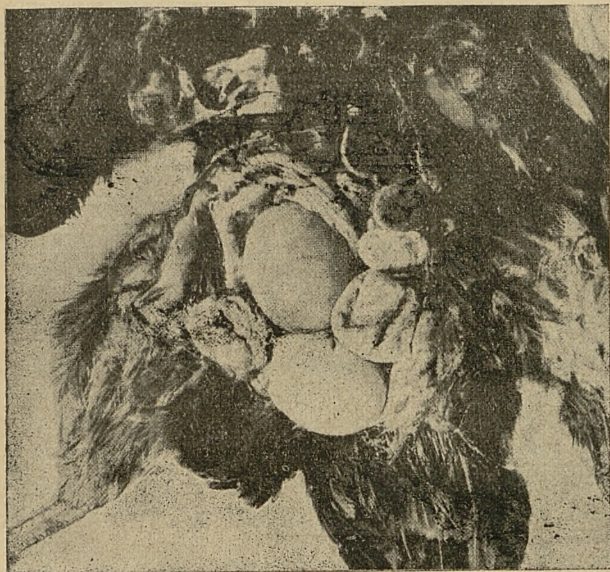
Potrzeba tylko jajo wymacane przez ściankę brzuszną wypychać ku stekowi, bez zasadniczej zmiany układu palcy, za wyjątkiem kciuka, który opieraliśmy początkowo o grzbiet kury, a teraz



Ryc. 5. — Kura w charakterystycznej, prostopadłej pozycji przy długotrwałem zaparciu jaja.

bierzemy do tyłu i leży nad otworem stekowym kury (ryc. 2). Ucisk wywieramy przedewszystkiem drugim, trzecim i czwartym palcem prawej ręki, wpierw lekko, wzmacniając go stopniowo. Wkrótce uwypukli się stek (ryc.2) i ukaże się jajowód, a na nim z boku biała centka (ryc.3), która przy obecnie już lekkim ucisku się powiększa, następnie ukazuje się połówka jaja (ryc. 4) i nagle jajo dosłownie wyskakuje. Zaleca się uważać, by wyskakujące jajo nie zbiło się. — Kurę trzyma się przy tej operacji pod lewem ramieniem. O ile ktoś woli posługiwać się przy usuwaniu jaja obiema rękoma, może przytrzymać kurę podczas pracy kolanami, oczywiście będąc sam w pozycji stojącej i pochylając się nad kurą. Można też kazać drugiej osobie trzymać kurę na stole, w pozycji leżącej na prawem skrzydle.

Przy usuwaniu jaja trzeba czasem też pomóc sobie przez wprowadzenie do steku palca wskazującego, lub kciuka w celu nadania jaju właściwego kierunku, oczywiście nie puszczając reszty uciskających palców; ale tych szczegółów nie można zgóry określić, a traktować zależnie od



Ryc. 6. — W jamie brzusznej kury znajdują się jaja, które dostały się tam na skutek pęknięcia jajowodu.

poszczególnego wypadku. Wprawy nabierze się szybko. Trzeba tylko tak, jak powiedziałem na wstępie, wypróbować zabieg zawczasu, a nie dopiero gdy zajdzie gwałtowna potrzeba.

Może się też zdarzyć, że wskutek specjalnie niefortunnego ułożenia jaja, nie możemy go wcale wyjąć. W tych warunkach nie warto kury niepotrzebnie męczyć i lepiej będzie jajo zgnieść.

Nie zawsze kura, nie mogąc znieść jaja, wchodzi do gniazda. Gdy stan ten trwa dłużej, kura wskutek ustawicznego parcia, prostuje się jak Biegus (ryc. 5). W tych wypadkach trzeba przystąpić natychmiast do dokładnego zbadania kury.—Może zachodzić albo wypadek zaparcia jaja, które możemy usunąć, albo też nastąpiło już pęknięcie jajowodu i jajo wpadło do jamy brzusznej. Dalsze jaja tworzone przez kurę, również nie wydostaną się na zewnetrz, a wpadną w trakcie wędrówki w jajowodzie do jamy brzusznej(ryc. 6). Taką kurę należy zabić. Istnieje coprawda możliwość zabiegu chirurgicznego, ale kura nie jest warta skomplikowanych i mozolnych operacyj.

Niemożność zniesienia jaja może polegać na zapaleniu, paraliżu lub słabości jajowodu, na poprzecznem ułożeniu jaja, na anormalnym kształcie jaja, np. za dużem jaju, braku skorupki wapiennej, otaczającej normalne jajo itp. — Zachorzenia tego rodzaju mogą być wywołane niewłaściwem żywieniem, lub pomieszczeniem. Tak np. przeciąg w miejscu nocowania kur, brak ruchu itp. przyczyniają się w dużym stopniu do zachorzenia jajowodu. W warunkach chowu kur na ciasnym wybiegu np. w mieście i przy niewłaściwem żywieniu, wypadki zaparcia jaja zdarzają się znacznie częściej, aniżeli w warunkach dobrych, mimo lepszej nieśności.

Przeciwpożarowa impregnacja drewnianych kurników.

Nie ulega wątpliwości, że budynek drewniany jest tak dla ludzi, jak i inwentarza, a szczególnie dla kur zdrowszem pomieszczeniem, aniżeli budynek murowany.

Mimo tej świadomości bywa jednak budynek murowany często preferowany, gdyż wtedy obawa pożaru jest bez porównania mniejsza.

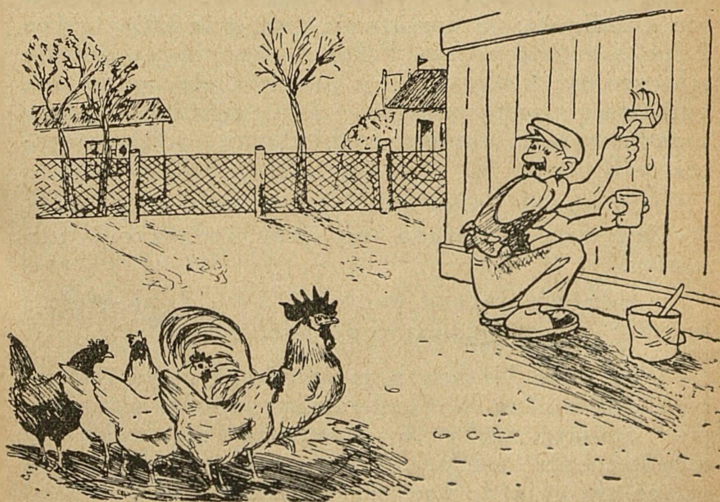
Mówi się słusznie, że gdy pali się dom z cegły, to zdąży się z niego wszystko wynieść, lecz biada, gdy pali się budynek drewniany. — Toteż prace chemików dążą mniej w tym kierunku, by znaleźć środek uniemożliwiający wogóle palenie drzewa budulcowego (gdyż wtedy drzewo musiałoby stracić swe dodatnie właściwości), a chodzi im raczej o taki środek, który uniemożliwia palenie się drzewa otwartym płomieniem, a dopuszcza jedynie do powolnego zwęglania się drzewa, które łatwo można ugasić. Doszło do tego, że w drapaczach chmur woli się robić schody z impregnowanego drzewa, aniżeli z żelaza, gdyż w razie ognia nikt nie zdoła zejść po gorącem żelazie, a drzewo impregnowane tli się bardzo powoli, nie wydając tak silnego żaru.

Od kilkunastu lat stosowano już środki impregnacyjne. Były one jednak tak drogie, że nie kalkulowało się stosowanie ich w kurnikach.

W ostatnich latach stwierdzono, że impregnacja przy pomocy kwasu mrówkowego, względnie octowego, daje tak samo dobre rezultaty, a jest w użyciu znacznie tańsza od dawniej stosowanych środków, n. p. związków fluoru.

Jeszcze jednak tańszym, a przytem dobrym środkiem impregnacyjnym okazał się octan sodu, który używa się w rozczynie 15%-ym do nasycenia drzewa budowlanego. 70 gramów bezwodnego octanu sodu starczy na prawidłowe zaprawienie 1 m^2 powierzchni drzewa. Przy pomocy octanu sodu, można smarować kurniki drewniane już postawione, co jest zaletą, którą nie każdy ze stosowanych dotąd środków impregnacyjnych posiada.

Kurniki, które stały już kilka lat i które się chce smarować latem, a więc deski b. wysuszone, zlewa się najpierw wodą i następnie dopiero po pewnem wysuszeniu smaruje, ażeby zrobić drzewo dostępniejsze dla impregnacji tj., bardziej chłonące rozczyn. — Kurniki impregnowane octanem sodu, można malować potem olejną farbą dla ochrony przed wilgocią.



Wylęg i wychów gęsi.

Gęsi zaczynają nieść w lutym, a nawet w styczniu. Nie wszystkie rasy mają skłonność do wysiadywania zniesionych jaj, a z ras niesiedzących tylko część powetuje niewysiadywanie jaj wysoką produkcyjnością. Do ras dobrze wysiadujących należy przedewszystkiem gęś krajowa i pomorska.

Gęś, która ma wysiadywać zniesione jaja, winna je tam znosić, gdzie później ma siedzieć. W tym celu maca się gęsi rano i wsadza te, które mają jajo do ubikacji, w której później mają wysiadywać. Przy drugiem lub trzeciem jaju każda z gęsi już sama trafi do swojego gniazda. Jako gniazda nadają się płaskie skrzynie lub budki. Na ubikację do wysiadywania nadaje się prawie każda komora, czy szopa. Gęsiom trzeba, nawet jeżeli mają swe jaja wysiadywać, zabierać codziennie zniesione jajo a zostawić w gnieździe tylko 2 lub 3 sztuczne jaja. Przez zabieranie jaj, zniesie ich gęś zwykle więcej, a przytem nie będzie ich ogrzewała niepotrzebnie. Jaja zebrane należy przechowywać w miejscu chłodnem, o temperaturze 5-10° C.

Skoro się ma gęsi, które nie chcą same wysiadywać, podkłada się jaja indyczkom lub kurom.

Indyczce można podłożyć 10—12 jaj gęsich, kurze 4—5, gęsi zależnie od wielkości 10-14.

Po 9 do 11 dniach można jaja gęsie przejrzeć pod słońce lub zapomocą lampy i czyste jaja odłożyć, ażeby w gnieździe nie zabierały niepotrzebnie miejsca. Przy suchem powietrzu zaleca się gniazdo gęsi raz po raz skropić.

Gęsi są zwykle dobremi matkami, nie potrzeba ich trzymać na gnieździe w zamknięciu. Nie zdarza się prawie, by, o ile kilka gniazd stoi obok siebie, która z gęsi zajęła gniazdo obce. Paszę i wodę oraz piasek trzeba postawić tak daleko od gniazda, by gęś siedząca ich sięgnąć nie mogła i musiała schodzić z gniazda, natomiast nie potrzeba zwykle gęsi specjalnie z gniazda zdejmować, jak się to robi u kur, a szczególnie u indyczek. Oczywiście nie należy gęsiom podczas lęgu przeszkadzać, zatem zbyt często do nich nie zaglądać.

Wylęg gęsi jaj w aparatach jest również praktykowany. O ile lęże się gęsie jaja w aparatach płaskich, trzeba uważać, żeby, wobec wielkich rozmiarów jaj gęsich, górne źródło ciepła, a więc rura czy basen nie były zanadto zbliżone do jaj, t. zn., ażeby od górnej powierzchni jaj do źródła ciepła było jeszcze conajmniej 3 cm odstępu. Pozatem trzeba jaja w aparatach płaskich nietylko dwa razy dziennie przewracać, lecz również dwa razy dziennie przekładać, ażeby zmieniały miejsce położenia. Temperatura winna być w środku jaja 38° C, dlatego lęże się kurze jaja przy temperaturze 39° C przyjmując, że u dołu jaja jest 37°, a w pośrodku 38°. Gęsie jaja wobec większych rozmiarów, trzeba ląc, o ile termometr leży na jajach, przy temperaturze nieco wyższej, t. j. zależnie od różnicy temperatury w poszczególnej wysokości t. zw. opadu temperatury, w niektórych aparatach przy 39,5° C, w innych 40° C. Można jednak ulokować termometr na wysokości normalnego jaja kurzego (4,4 cm), a wtedy lęże się przy temperaturze 39 do 39,5° C. — W tej sprawie znajdzie czytelnik bliższe wyjaśnienie w „Roczniku Hodowcy Drobiu" r. 1933 na str. 166.

Z wylęgiem jaj gęsich w aparatach szafkowych mamy naogół jeszcze mało doświadczenia. Te rezultaty, które dotąd widziałem były bardzo rozmaite, przeważnie jednak mierne. W aparacie szafkowym, lęże się jaja gęsie tak, jak kurze, przy temperaturze 37,8^0 C.

Skoro się wszystkie gąsięta pod nasiadką wylęgły, można skorupy jaj usunąć i o ile nasiadka nie siedziała w dosyć ciepłem miejscu, trzeba ją razem z gąsiętami przenieść, gdyż młode gąski są w pierwszych dniach życia bardzo wrażliwe na zimno. Pisklętom nie daje się przez pierwsze 48 godzin żadnej paszy.

W pierwszych dniach trzeba gąsięta chronić przed rosą i deszczem, jak też nie dać im dostępu do wody, w której chciałyby pływać.

Odnosi się to szczególnie do gąsiąt, wylężonych w aparacie, pod indyczką lub kurą Pisklęta wylężone bowiem pod matką gęsią, ocierają się o jej tłuste pierze i zabezpieczają przez to swój puch od przemoknięcia. Przy wylęgu pod innemi nasiadkami. a specjalnie w wylęgarce, puch gąsiąt nie jest namaszczony i chłonie wodę. W takich okolicznościach gąsięta mogą się dosłownie utopić, choć się to bardzo nieprawdopobnie słyszy. W większości wypadków, gdy gąsięta z pod kwoki lub sztucznej matki zdychają, powodem śmierci jest zaziębienie i zapalenie płuc. — Śmiertelność gąsiąt wylężonych pod gęsią jest natomiast bardzo nikła, mimo tego, że gęś swe młode nieraz w pierwszych dniach życia na wodę prowadzi.

Już jako pierwsze pożywienie można gąskom dać świeżą zieleń. Nadają się na to młode pokrzywy, mniszek, żywokost i inne młode zielska, drobno

posiekane. Do roślin siekanych dodać równą ilość tartego chleba lub bułki i przesianego śrutu owsianego. W braku świeżej zieleni, daje się tartą marchew. Tego rodzaju paszę należy zadawać przez pierwszy tydzień pięć razy na dobę.

Od 5-go dnia winny gąski o ile możności wychodzić choć na krótko na dobre pastwisko.

W drugim tygodniu można też już dawać więcej zielonego i zamiast chleba śrut jęczmienny, owsiany i ospę pszenną. Śrut trzeba zwilżyć mlekiem lub wodą, jednak brać tylko tyle płynu, by zrobić sypkie ciasto, a nie lepką papkę.

Doskonałą karmą dla gąsek jest też twaróg, którego jednak nie trzeba dawać zbyt dużo.

Bez dodatku jajka można się w wychowie gąsek zupełnie obyć. Ziemniaków nie powinno się gąskom prędzej dawać, jak dopiero w wieku 4 tygodni, zaczynając od małych dawek.

Główną karmą gąsek stanowić winno jednak pastwisko, przeto już od czwartego tygodnia ich życia, trzeba ograniczać zadawanie paszy z ręki, zależnie od obfitości i dobroci pastwiska do jedno- lub dwurazowego sutego nakarmienia. W latach suchych, kiedy nietylko zielsko skąpo rośnie, ale jest również twarde, niesmaczne i trudnostrawne, trzeba gąski obficie karmić dodatkowo, nawet do trzech razy dziennie.

Z chwilą, kiedy gąski się na dobre opierzyły, nie potrzebują żadnej innej paszy, ani żadnych innych względów, jak stare gęsi.



Paraliż i leukemja, dwie „modne” i groźne choroby kur.

Niektóre choroby drobiu stają się niestety w pewnych okresach „modne“, gdyż nabierają szczególnego natężenia i występują w zastraszających rozmiarach.

Do takich chorób, które przez swe masowe pojawienie zaniepokoiły ostatnio hodowców tak Ameryki jak i Europy należą zakaźny paraliż kur oraz leukemja, czyli blednica kur.

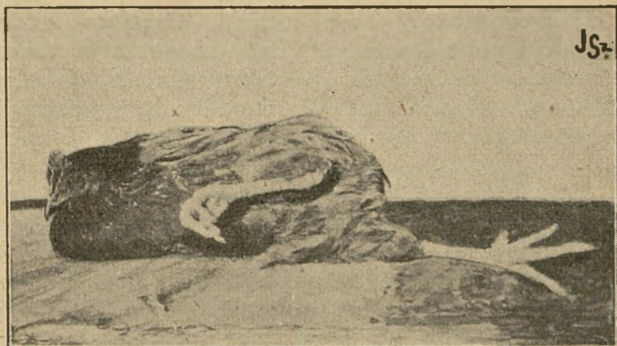
Paraliż. Już w roku 1907 opisywał Marek chorobę zakaźnego paraliżu u kur. Choroba ta występowała na Węgrzech i objawiała się przedewszystkiem paraliżem mięśni nóg, powodującym u kur niemożność swobodnego poruszania się.

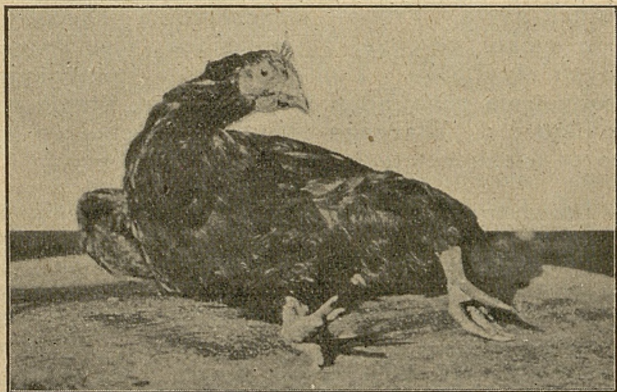
Lecz dopiero w kilkanaście lat później choroba ta stała się „modną“ i to najpierw w Ameryce, po dalszych kilku latach również w Europie. W Polsce widziałem paraliż kur w typowej formie, opisywanej przez Marek'a, poraz pierwszy w roku 1930-ym u kilku kur pewnej hodowli, przyczem było szczególnie ciekawe, że prawie wszystkie zachorzałe kury po pewnym czasie wyzdrowiały, mimo tego, że choroba występowała tak silnie, że spowodowała w niektórych wypadkach częściową ślepotę.

Objawy. Paraliż prawdziwy, czyli choroba Marek'a występuje wyłącznie u kur w wieku 4 do 6 miesięcy, przedewszystkiem w miesiącach jesiennych.

O ile dotknięta jest tylko jedna noga, kura kuleje podobnie, jak przy złamaniu nogi. Jednak

częściej zostają sparaliżowane obie nogi równocześnie, tak, że kura jest przykucnięta na ziemi i tylko z trudem może się posuwać naprzód.





Ryc. 1 i 2. — Młody kogut w pozycji typowej dla choroby Marek'a oraz (u dołu) przy próbie podniesienia się.

W dalszem stadjum paraliżu, kura leży w charakterystycznej dla tej choroby pozycji (ryc. 1), z jedną nogą wyciągniętą do tyłu, a drugą skurczoną.

Czasem obserwuje się równocześnie paraliż mięśni szyjowych, powodujących wykręcenie głowy. Kury mają początkowo apetyt niezmniejszony. Wskutek jednak trudności poruszania się, nie mogą przyjmować dostatecznej ilości karmy, szybko chudną i zdychają po kilku dniach lub nawet tygodniach, bądź to z wycieńczenia lub też wskutek dalszego postępowania paraliżu. W niektórych wypadkach występuje również jedno lub obustronna ślepota.

Przenoszenie choroby. Doświadczenia nad eksperymentalnem przenoszeniem choroby nie dawały początkowo rezultatów. Po długich badaniach doszło się dopiero do przekonania, że przeniesienie choroby Marek'a, może się jedynie udać, jeżeli zaszczepi się chorobę kurczętom w pierwszych tygodniach życia. Próby zaszczepienia choroby u kur w wieku powyżej $3^1/_2$ miesiąca nie dawały żadnych rezultatów. Ponieważ okres inkubacyjny choroby trwa conajmniej trzy miesiące, przeto zrozumiałem jest, dlaczego choroba występuje u kur tylko w wieku czterech do sześciu miesięcy.

Jak choroba ta się przenosi drogą naturalną, nie zdołano dotąd ustalić.

Przy sekcji można stwierdzić, nawet nieraz już gołem okiem, zmiany chorobowe w układzie nerwowym oraz w rdzeniu pacierzowym. Oczywistem jednak jest, że hodowca zmian tych skonstatować nie może, gdyż potrzeba dużej wprawy dla osądzenia, czy wygląd nerwów jest normalny, czy też zmieniony.

Zapobieganie polega przedewszystkiem na higjenicznych warunkach wychowu i dodatku większych ilości świeżej paszy przy wychowie kurcząt.

Ponieważ zakażenie następuje tylko w wieku bardzo młodym, przeto dokup trzymiesięcznych kurek z hodowli zdrowej nawet do warunków zakażonych, winno zabezpieczyć przed chorobą.

Leczenie osobników chorych nie jest beznadziejne i wobec nieudowodnienia przenoszenia choroby przez osobniki dorosłe, dopuszczalne. Przedewszystkiem należy osobniki dotknięte paraliżem odsadzić osobno, dać im obfitą i miękką ściółkę, oraz ułatwić im dostęp do karmy przy pomocy małych korytek. Jeżeli poprawa stanu zdrowia nie nastąpi w ciągu kilku dni, trzeba osobniki chore zabić i najlepiej spalić. Również należy spalić lub głęboko zakopać ściółkę z kurników, mimo tego, że nie wiemy, czy choroba się przez kał przenosi.

Inne przyczyny paraliżu. Masowe występowanie paraliżu, nie zawsze jednak spowodowane jest chorobą Marek'a. Według obserwacyj instytutów, przeprowadzających sekcję padłych kur, bardzo duży procent śmiertelnych wypadków paraliżu polega na innych przyczynach.

W pierwszym rzędzie obserwowano bardzo typowe objawy paraliżu przy masowem występowaniu niektórych gatunków tasiemców w jelitach kur. Leczenie w takich wypadkach polega oczywiście na zadawaniu środków dla zabicia i usunięcia tasiemców, nagromadzonych w jelitach.

Można zadawać kurom dwuprocentowy roztwór siarczanu miedzi w ilości 10 do 20 g na kurę lub też siarczan miedzi, jako dodatek do napoju w ustosunkowaniu 1 : 1000, czyli 10 g siarczanu na 10 litrów wody. Środek ten jednak można zadawać tylko przez kilka dni. Stałe zadawanie oraz nadmierna dawka, mogłyby kurom bardzo zaszkodzić.

Innym skutecznym środkiem na tasiemce jest kamala. Środek ten nietylko zabija tasiemce, lecz działa równocześnie na rozwolnienie, wobec czego nie potrzeba zadawać dalszego środka przeczyszczającego. Najlepiej zadawać kamalę w kapsułkach po 1 g na kurę. Ewentualnie powtórzyć po trzech tygodniach. Można też domieszać kamalę do paszy wilgotnej w ilości po 1 do 1,5 g na każdą kurę, jednak wtedy zachodzi obawa, że najsilniejsze kury zjedzą paszy, a zatem i lekarstwa, więcej, słabsze zaś kury, więc właśnie osobniki wycieńczone wskutek licznych tasiemców, dostaną tylko mało kamali.

Jako dalszą częstą przyczynę masowego występowania paraliżu stwierdzono kokcydjozę. — Przy sekcji kur padłych z objawami paraliżu na kokcydjozę spostrzega się silne zapalenie błony śluzowej jelit.

Występowanie objawów paraliżu spostrzegamy również przy całym szeregu innych chorób, szczególnie przy zatruciu się kur gnijącem mięsem, spleśniałemi ziemniakami, złemi mączkami mięsnemi i rybiemi. Ten rodzaj paraliżu jest zresztą znany również u człowieka i zwierząt ssących, jako skutek spożycia zepsutego mięsa, zakażonego przez bacillus botullinus.

Pozatem należy wymienić jako przyczyny paraliżu, aczkolwiek bardzo rzadkie, zatrucie związkami ołowiu lub rtęci, wreszcie zątrucie nadmiarem białka w paszy.

Z powyższego jasno wynika, że sposób leczenia paraliżu będzie zależał od przyczyn jego powstania. Przy sekcji znajdzie hodowca ewtl. tasiemce, jednak nie wie, czy one były istotną przyczyną

choroby. Wynika z tego, że jedynie instytut powołany do tego rodzaju badań może zaopinjować na jakim tle powstał w danym wypadku paraliż.

Leukemja. W ostatnich latach szerzą się wypadki padania kur na t. zw. leukemję.

Choroba ta jest, zdaje się, zbliżona do choroby, spotykanej u ludzi, u bydła młodocianego. u świń i psów, zwanej również leukemją, wzgl, złośliwą anemją, albo lymfomatozą, która polega na nadmiernem mnożeniu się białych ciałek we krwi, a zaniku czerwonych ciałek krwi.

Objawy. Choroby tej najczęściej nie rozpoznajemy za życia kury. Zwykle kury mają czerwony grzebień i nie widać po nich żadnego cierpienia, a śmierć następuje nagle. Tylko w rzadkich wypadkach występują na zewnątrz narośla, lub spostrzegamy oznaki paraliżu. Nie zawsze też występuje za życia zblednięcie grzebienia, objaw właściwie charakterystyczny tej choroby. Nagła śmierć jest spowodowana pęknięciem wątroby albo śledziony i wewnętrznem zakrwawieniem.

Przenoszenie choroby. O zaraźliwości leukemji, w pełnem tego słowa znaczeniu właściwie mowy być nie może. Aczkolwiek leukemja występuje w niektórych gospodarstwach drobiowych częściej, w innych zupełnie nie, to jednakowóż padanie nigdy nie jest masowe, raczej wybitnie sporadyczne. Nie jest bynajmniej udowodnione, a nawet mało prawdopodobne, ażeby choroba powstawała na tle bakteryj. Przy tysiącorakiem powiększeniu nie było można jeszcze jakichkolwiek bakteryj zauważyć. Również nie wiadomo, jak następuje zakażenie i czy istnieje wogóle możliwość zakażenia poprzez jamę ustną, przez pasorzyty skórne, lub w jakikolwiek inny sposób.

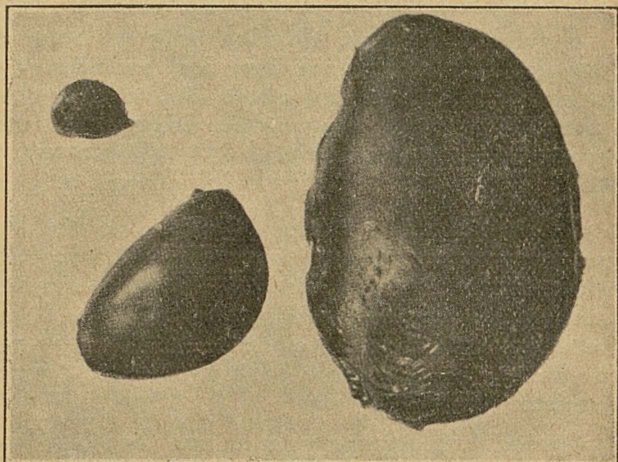
Doświadczenia duńskich badaczy wykazały, że spasanie mięsa i zachorzałych narządów kur leukemicznych nie przenosi nigdy choroby na osobniki zdrowe, które zjadały zachorzałe części mięsne. Również nie udawało się eksperymentalnie przenieść choroby na zdrowe kury przy pomocy



Ryc. 3. — Wątroba kury zdrowej oraz wątroba kury, padłej na leukemję.

ptaszyńców, które ssały poprzednio krew z kur chorych na leukemję. Nawet wyciąg z tych ptaszyńców, zastrzykiwany zdrowem kurom, nie spowodował zachorzenia. Podskórne lub wśródmięsne zastrzyki krwi wzgl. filtratu z kur leukemicznych na zdrowe, nie przeniosło choroby. Udawało się jedynie przenieść chorobę przez zastrzykiwanie filtra-

tów z chorych osobników do obiegu krwi kur zdrowych. Jednak i tutaj większa część osobników szczepionych nie reagowała wcale, a tylko niektóre kury zachorzały i padały po 3—4 miesiącach, lub później. Również nie można przenieść leukemji



Ryc. 4. — Normalna śledziona kury (u góry na lewo) oraz powiększone śledziony kur, chorych na leukemję.

z kur na jakiekolwiek inne gatunki drobiu oraz na zwierzęta ssące.

Przy sekcji spostrzega się prawie zawsze olbrzymie powiększenie wątroby, która nabiera nieraz rozmiarów wątroby gęsi tuczonej. Podczas gdy normalna wątroba kury waży 30—40 g, wątroba kur chorych na leukemję dochodzi do wagi 200—300 i więcej gramów. Kolor takiej zdegenerowanej wątroby jest popielaty, lub jasno bronzowy, niekiedy

występują miejscami guzy popielatego koloru. Powiększenie wątroby w mniejszym lub większym stopniu, występuje również przy niektórych innych chorobach, lecz w wypadkach leukemji występuje zawsze, choćby w niektórych partjach wątroby charakterystyczny popielaty, lub bardzo jasny kolor.

Powiększona jest również przy leukemji śledziona, która u normalnej kury jest rozmiarów dużego ziarna fasoli i waży około 2 g, u kury chorej na leukemję, przekracza zwykle rozmiary orzecha laskowego, dochodząc nieraz do rozmiarów jaja gołębia i do wagi dwudziestukilku gramów.

Zniekształcone są też czasem nerki, które u normalnej zdrowej kury schowane są w kościach miednicy kury, u chorej zaś wskutek nabrzmienia wnikają do jamy brzusznej poza miednicę. Nerki, które u zdrowej kury są ciemno-brunatne, w razie zachorzenia na leukemję są przyrośnięte guzami i plamiste.

Sposoby zapobiegania nie zostały dotąd dokładnie ustalone wobec bardzo nikłych wiadomości co do powstania i przenoszenia się choroby. Jako środek zapobiegawczy próbowano stosować siarczan żelaza, zadawany w napoju w ilości 1%.

Leczenie jest utrudnione przez sam fakt, że, jak powiedziano wyżej, najczęściej nie poznaje się choroby, aż do chwili padnięcia zakażonej sztuki W analogji do lecznictwa u ludzi w wypadkach złośliwej anemji próbowano leczyć leukemję u kur przy pomocy podawania w paszy surowej wątroby końskiej lub wołowej.

Przepisy prowadzenia książkowości hodowlanej dla uznanych hodowli kur.

Konferencja zwołana przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych na dzień 17. III. 1934 r. ustaliła przepisy prowadzenia ksiąg dla hodowli kur, uznanych jako hodowle rodowodowe.

Właściciel hodowli rodowodowej, uznanej przez odnośną Izbę Rolniczą obowiązany jest do dokładnego prowadzenia książkowości na przepisowych formularzach i w myśl zasad niżej podanych.

Książkowość składa się z następujących formularzy:

1) Książka codziennej kontroli nieśności;
2) Miesięczne sprawozdanie z nieśności;
3) Zestawienie stadka elitowego;
4) Wykazy lęgów indywidualnych;
5) Tabele pomocnicze do kontroli wartości Elity na podstawie ich potomstwa.

Ad 1. **Książka codziennej kontroli nieśności** *)

Książka składa się z wykazów nieśności na 50 kur każdy, na których wypełnia się na początku roku hodowlanego (1 listopad) w rubryce 5 numer kontroli nieśności każdej kury (znaczka skrzydłowego, lub pierścionka). — O ile kura ma numer rodowy (Liliput), to zapisuje się go w rubryce 4.

Codzienne dane, co do nieśności zapisuje się w odnośnych rubrykach wkładek, przyczem w nagłówku pierwszej strony wkładek należy wpisać „Listopad“, drugiej „Grudzień“ itd.

Za każde zniesione jajo zapisuje się kreskę, lub wagę jaja w gramach, a co miesiąc sumę jaj w odpowiednich działkach rubryki 9-ej.

*) Szczegółowy opis tej książki podany był w R. H. D. 1934, str. 187-188.

W rubryce 10-ej „Roczna wydajność kury" zapisuje się sumę zniesionych jaj od 1. XI. do 31. X. następnego roku. Do sumy nie doliczać jaj zniesionych przed 1-ym listopadem. O ile się chce uwidocznić nieśność danej młodej kurki w okresie od 1-go XI. do 31. X., to należy umieścić cyfrę przed kreską ułamkową, n. p. 16/190 znaczy, że od 1. XI. do 31. X. zniosła kura 190 jaj, a poprzednio 16. Nie wolno jednak podać cyfry 206 jako nieśności z 1-go roku życia.

Trzy ostatnie rubryki służą do obliczenia wagi jaj. Wagę jaj ustala się na podstawie dokonanych ważeń. Dla uproszczenia pracy zezwala się przeprowadzać ważenie tylko w 8-miu wyznaczonych miesiącach, mianowicie od stycznia do sierpnia włącznie przez 5 dni w każdym miesiącu i to w dniach 11-go, 12-go, 13-go, 14-go i 15-go wymienionych miesięcy.

Przeciętna waga jaj nie potrzebuje być przy końcu roku wyliczaną dla kur padłych, zabitych lub sprzedanych w ciągu roku, ani dla kur, które ze względu na słabą nieśność nie mogą być brane pod uwagę dla stad selekcyjnych. Jako nieśność, poniżej której nie zaleca się brać kur do stadek selekcyjnych, uważa się dla rasy Zielononóżek 150 jaj, dla Karmazynów (Rhode-Island-Red) 180 jaj dla rasy Leghorn 190 jaj. Zależnie od poziomu hodowli, cyfry te wskazane jako minimalne, mogą jednak ulec zmianie.

Ad 2. **Miesięczne sprawozdanie nieśności.**

Miesięczne sumy nieśności poszczególnej kury zapisuje hodowca do „Sprawozdania miesięcznego dla Izby Rolniczej" i przesyła to sprawozdanie co miesiąc w terminie najdalej do 10-go następnego

miesiąca po miesiącu kalendarzowym sprawozdawczym do właściwej Izby Rolniczej, która zwraca je na 1-go następnego miesiąca.

W sprawozdaniu z miesiąca września, winny być umieszczone również już obliczenia z przeciętnej wagi jaj poszczególnych kur.

Po upływie roku sprawozdawczego, sprawozdania pozostają już na stałe w Izbie Rolniczej. Hodowca nie zakłada dla siebie odbitki ze sprawozdania, gdyż posiada te same sumaryczne dane w książce codziennej kontroli nieśności, która pozostaje u niego.

Ad 3. **Zestawienie stadek Elity** podają dokładne dane, co do koguta i kur wyodrębnionych ze stada ogólnego, do chowu rodowego.

Zestawienie to zakłada hodowca w dwuch egzemplarzach, jedno dla siebie, drugie odsyła do Izby Rolniczej w terminie możliwie najrychlejszym po złączeniu danego koguta i kur w stadku Elity na dany sezon. — Zestawienie odesłane do Izby pozostaje tam na stałe. Formularze do zestawień stadek Elity, które mają pozostać u hodowcy, winny być oprawione jako jedna całość w takiej ilości, ażeby jedna książka mogła pomieścić spisy osobników użytych do stadek elitowych z kilku lat.

Dla każdego stadka wypisuje się osobny formularz i co roku nowy, nawet w tym wypadku (co jednak w praktyce prawie się nie zdarza), gdyby w danym stadku selekcyjnem nie nastąpiła w stosunku do poprzedniego roku żadna zmiana.

Ad 4. **Wykazy lęgów indywidualnych** zakłada się przy nałożeniu do wylęgarki jaj, które mają być lężone indywidualnie. Przy zakładaniu wykazu wypisuje się rubrykę A do D. Rubrykę G do L wypełnia się podczas klucia.

Szczegółowe wskazówki wypełnienia wykazów lęgów indywidualnych są podane na odwrotnej stronie każdego formularza.

Wyklute kurczęta muszą być cechowane. — Jako obowiązujący sposób cechowania, wyznaczono znaczek Liliput. Znaczki „Liliput" zamawia hodowca w Administracji „Drób Polski" — Warszawa, lub w Administracji „Rocznik Hodowcy Drobiu" — Poznań.

Ewidencję wszystkich wydanych znaczków prowadzi Centralny Komitet Do Spraw Hodowli Drobiu.

Znaczki rodowe (Liliput) są oznaczone oprócz numerem bieżącym (u dołu), numerem serji (u góry). Pierwsza cyfra serji znaczków ważnych w roku 1935 jest 5 np. 501, 502, 503, roku 1936 zawsze 6 np. 601 itd. — Dany numer i serja zachodzi tylko jeden jedyny raz, tak, że niema dwuch osobników w Polsce, tak samo oznaczonych.

Odpisy wykazów lęgów muszą być wysyłane w terminie najpóźniej 7 dni od daty lęgu do Izby Rolniczej.

Wykazy lęgów, pozostające u hodowcy, winny być oprawione w jedną całość, podobnie jak to podano ad 3.

Indywidualne lęgi można uznawać tylko, gdy są przeprowadzane w woreczkach lub pudełkach w wylęgarce. — Wylęgów indywidualnych pod nasiadką uznawać nie można.

Ad 5. **Tabele pomocnicze do kontroli wartości Elity.**

Prowadzenie tych tabel nie jest narazie obowiązujące, a zaprowadzają je tylko hodowle, które specjalnie się zgłaszają.

Tabele służą do tego, ażeby na podstawie potomstwa ocenić istotną, t. j. genotypową wartość produkcyjną osobnika rodzicielskiego i wynajdywać tym sposobem najcenniejsze linje.

Hodowca otrzymuje formularze do tabeli na 1-go lipca każdego roku i winien je odesłać po wypełnieniu do końca tego samego miesiąca.

Opracowanie danych dla hodowcy nastąpi według specjalnego schematu i ocena poszczególnych kur zostanie hodowcy nadesłaną przed okresem zestawienia stad elitowych.

Uwagi ogólne. — Zaznacza się, że dla ułatwienia pracy i porządku formularze i książki hodowlane wykonane są wszystkie w jednym formacie określonym przez Polski Komitet Normalizacyjny jako format 4.

Formularze do książkowości można otrzymać w właściwej Izbie Rolniczej lub bezpośrednio u wydawcy Administracji Rocznika Hodowcy Drobiu — Poznań, ul. Niegolewskich 10 a. — Przy zamówieniu należy podać: 1) liczbę kur niosek, 2) liczbę stadek selekcyjnych.

Do obszerniejszych książek nieśności (ponad 150 kur) zaleca się nabyć podkładkę celuloidową. Bez podkładki zapisywanie jest utrudnione.



Pomieszczenie królików angorskich.

Klatki zbyt małe oraz niedostatecznie czyszczone są głównym powodem chorób królików i przyczyną, która już tylu właścicielom królików zepsuła radość nad swemi królikami i zniszczyła początkowo włożony zapał i okazane zamiłowanie do pielęgnacji królików.

Do pomieszczenia królików angorskich odnoszą się zasadniczo te same wytyczne, co do pomieszczenia innych królików, jednak ze względu na obfitość i delikatność wełny, następujące szczegóły są szczególnie ważne.

Romiary klatek winny wynosić conajmniej 80 cm szerokości, 60 cm głębokości i 55 cm wysokości. Są to wymiary przewidziane dla jednego osobnika dorosłego, względnie matki z młodemi, aż do odsadzenia t. zn., aż do wieku 8 tygodni.

W podręcznikach o chowie królików podane są z reguły rozmiary znacznie większe, jednak z rycin, umieszczonych w tej samej książce wynika, że autor sam nie trzyma się przepisanych rozmiarów.

O ile trzyma się kilka królików w jednej klatce, to nie potrzebują one mieć dla każdego królika zosobna wyżej przepisanych rozmiarów. Naprzykład klatka dla czterech królików wymaga tylko tyle powierzchni, ile jej posiadają dwie klatki na jednego królika.

Dla królików angorskich klatki nie powinny być głębsze, niż wyżej podałem, gdyż królika angorskiego trzeba często wyjmować do przeczesywania, co przy zbyt głębokiej klatce jest bardzo utrudnione.

Ściany klatki dla królików angorskich winny być wewnątrz starannie heblowane. W klatkach zwykłych, puszysta wełna królika czepia się surowych desek, przez co niepotrzebnie tracimy część tego cennego produktu.

Wobec tego, że klatki dla królików angorskich muszą być wewnątrz heblowane, nie zaleca się używać do budowy klatek gotowych skrzyń od mydła, zapałek itp., jakie nabyć można w sklepach żywnościowych i tytoniowych. Rozrywanie skrzyń, w celu wygładzenia desek i ich ponowne zbijanie, nie opłaca się. Lepiej jest w tym wypadku kupić miast skrzyń, odpowiednie deski.

Dalsza rzecz, której trzeba poświęcić co do pomieszczenia królików czesankowych szczególną uwagę, jest *podłoga klatki*. O ile się klatki robi piętrowe, to dno musi być jak najstaranniej zabezpieczone przed przesiąkaniem moczu z górnych klatek, gdyż przesiąkanie pociągnęłoby za sobą zniszczenie wartościowej wełny.

Sprawę konstrukcji podłogi omówimy w dalszym ciągu szczegółowo, a poruszymy wpierw jeszcze sprawę ustawienia klatek.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że lepiej jest pomieścić Angory na dworze, aniżeli w ubikacjach zamkniętych. Widzimy często króliki pomieszczone w oborze lub stajni, gdzie jest stosunkowo za ciepło, światło ma tylko słaby dostęp, a powietrze jest nasycone wilgocią i przesiąknięte amonjakiem.

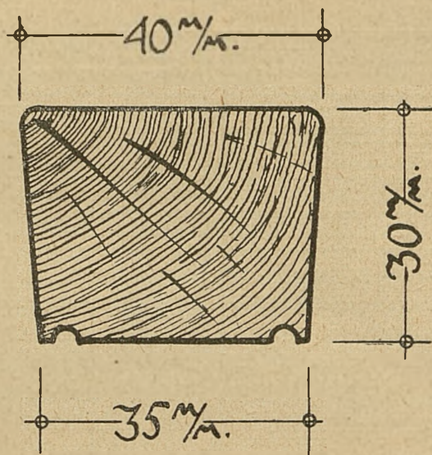
Pomieszczenie takie, jakkolwiek wogóle nieodpowiednie dla królików, jest szczególnie szkodliwe dla królików czesankowych. Wełna wykazuje w takich warunkach tylko bardzo słaby przyrost

i niema wartości, gdyż zbija się i traci swoją elastyczność. Królika angorskiego można i nawet trzeba trzymać przez cały rok na dworze, dbając tylko, by nie wpadał śnieg i deszcz wprost do klatki, oraz, by w ciepłej porze roku, słońce południowe nie dochodziło bezpośrednio. Da się to osiągnąć przez odpowiednie ustawienie klatek, oraz przez zbudowanie odpowiedniego dachu nad klatkami, który wystaje jeszcze o kilkadziesiąt centymetrów poza przedni brzeg klatek. Jeżeli mamv tego rodzaju dach nad klatkami, to odwrócimy klatki frontem do strony południowej lub zachodniej, unikając ostrych wiatrów północnych i wschodnich. Przed skwarem słońca południowego i przed deszczem, który u nas pada najczęściej od zachodu, chroni króliki wysunięty dach.

Królik angorski nie boi się zimna a nawet mrozu, ale przewiew szkodzi mu bardzo.

Królik narażony jest na przewiew, jeżeli w bocznych ścianach lub tylnej ścianie klatki istnieją jakiekolwiek szczeliny lub otwory. Katar, łzawiące oczy, zapalenie płuc są zawsze następstwem źle zbudowanej lub nieczyszczonej klatki. Toteż trzeba miejsca schodzenia się desek klatki zabić listewkami, wszelkie otwory od sęków itp. starannie zakitować i dbać zawsze o suchą ściółkę. Przy większej ilości suchej ściółki nie zmarzną świeżo urodzone młode nawet w porze zimowej, temwięcej, że samica przygotuje im gniazdko z wełny i obłoży je starannie ściółką. Jak już zaznaczyłem w artykule o zbiorze wełny królików czesankowych w „Roczniku" z ubiegłego roku, samic nie należy ogołacać z wełny na brzuchu, gdyż potrzebują ją do wyściełania gniazda.

Powrócimy obecnie do tematu odpowiedniego dna w klatkach dla królików czesankowych. W celu zabezpieczenia dna przed przesiąkaniem, trzeba je zrobić nieprzemakalne oraz stworzyć odpowiedni spad z odpływem moczu na zewnątrz. Można więc obić podłogę papą, blachą, linoleum, gumitem lub dać inną powłokę.



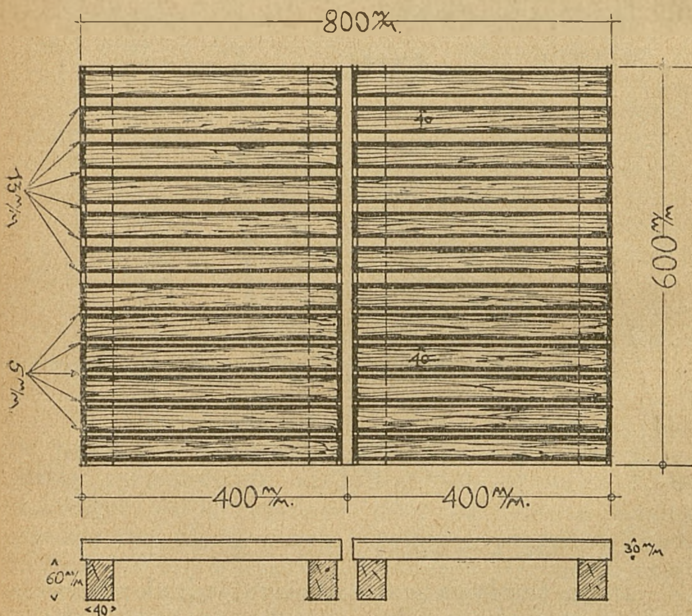
Ryc. I. — Listwa rusztu w przekroju.

Papa smołowa jest najtańsza, jednak ma swoje wady. Jest mało trwała i szorstka, może więc kaleczyć nogi królików i w porze letniej przy poceniu się, lepić wełnę. Króliki bowiem lubią wydrapywać latem ściółkę i kłaść się na podłogę.

Lepiej jest zatem używać do obicia podłogi papy bezsmołowe, jakie otrzymać można w każdym składzie materjałów budowlanych. Ażeby zapobiec zrywaniu obicia podłogi, trzeba brzegi obić odpowiednią listwą.

Blacha cynkowa jest mało odporna na kwasy wydzielane w odchodach i kruszy się nieraz już po kilkunastu miesiącach.

Polecenia godne, a przytem dość tanie, jest wysmarowanie podłogi dobrym lakierem po uprzed-



Ryc. II. — Dwuczęściowy ruszt klatki.

niem starannem zakitowaniu szpar i zagłębin. Nawet w bardzo nieznacznych zagłębieniach mocz się zatrzymuje, miast szybko spływać. Lakierem można wymalować całe wnętrze klatki. Daje to miły wygląd i ułatwia dezynfekcję.

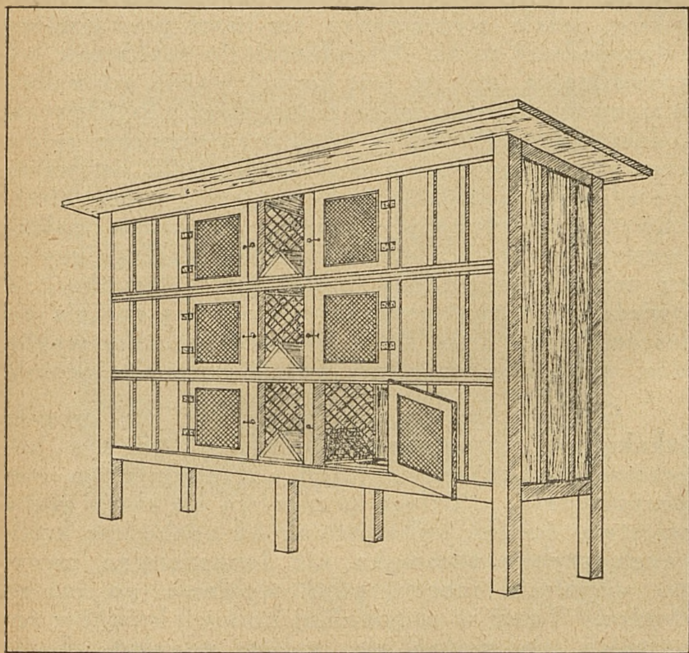
Trwałym, prostym i tanim sposobem jest też

uszczelnianie podłogi przy pomocy cementu. Ponieważ cement nie ima się dobrze drzewa, przeto należy dać na podłogę wpierw siatkę drucianą, którą się odpowiednio przybija gwoździkami i zalewa dwu do trzycentymetrową warstwą cementu, tak, żeby stworzyć lekki spad do jednego z narożników, gdzie wyprowadza się mocz przy pomocy odpowiedniej rurki. Urządzenie do szybkiego odprowadzania moczu jest bardzo ważne, gdyż ulatniający się amonjak może powodować u królików zapalenie błon śluzowych, oczu oraz organów oddechowych. Odpowiednie puszki lub garnki, ustawione we właściwem miejscu po zewnętrznej stronie klatki chwytają odpływający mocz. Naczynia należy często wypróżniać. Do wykonania podłogi używa się cementu zmieszanego z piaskiem w stosunku 1 : 2. Świeżo założoną podłogę cementową skrapia się jeszcze przez kilka dni i w miarę potrzeby wygładza, względnie zalepia ewtl. powstałe szpary.

Oczywistem jest, że ani cement, ani wogóle jakakolwiek nieprzepuszczalna podłoga nie jest zdrowa dla królików, jeżeli przesiadują na niej bezpośrednio. Podłogę przykrywa się zatem grubą warstwą ściółki, która jednak od odchodów króliczych szybko przemaka, nie dopuszczając nawet do spłynięcia moczu, gdyż wchłania go już po drodze. Toteż w racjonalnej hodowli królików angorskich nie można się, mojem zdaniem, obejść bez t. zw. rusztu.

Wśród hodowców istnieją na ten temat bardzo podzielone zdania. Jedni uważają ruszt za podstawę powodzenia w hodowli królików, drudzy uważają ruszt jako przyczynę kataru i innych chorób, spowodowanych wilgocią i przeziębieniem. Rozwiązanie tych napozór tak sprzecznych poglądów jest

bardzo łatwe. Odpowiedź brzmi: jeżeli ruszt jest źle wykonany, to jest on istotnie jedną z przyczyn niepowodzenia. Dobry ruszt natomiast jest wprost idealnem urządzeniem, ale musi być naprawdę prawidłowo wykonany.



Ryc. III. — Klatka trzypiętrowa z osobnym przedziałem do zadawania paszy.

Zwróćmy się więc do zagadnienia konstrukcji doskonałego rusztu. Ruszt składa się z poszczególnych beleczek o rozmiarach połowy długości klatki, albo też całej jej głębokości. Beleczki te

są grube $2^1/_2$ do 3 cm, a szerokie 4 do 6 cm, ku dołowi o cirka $^1/_2$ cm zwężone. — To zwężanie się listewek rusztu ku dołowi jest bardzo ważne. Listwy przybija się na dwie poprzeczne beleczki, jak pokazano na rycinie II. u dołu,tak, żeby odstęp między jedną listwą a drugą wynosił 12—13 cm. Tym sposobem między otworami listew może przepadać kał. Niektórzy hodowcy, wychodząc z założenia, że królik z reguły oddaje kał w jednym z tylnich narożników klatki, robią odstępy między listwami w przedniej części klatki tylko 5 mm, w tylnej 13 mm szerokie (ryc. II.). — Jeżeli się chce tak ułożyć listwy, to oczywistem jest, że konstrukcja rusztu musi być taka, żeby listwy szły równolegle w kierunku przedniej ściany.

Ażeby mocz, spływający przez szpary między listwami nie zatrzymywał się pod niemi, dobrze jest zaopatrzyć każdą listwę z jednej i drugiej strony u dołu wrębkiem, jak to pokazano na ryc. I.

Oczywistem jest, że listwy do rusztu muszą być zrobione z drzewa heblowanego.

Przed zbiciem rusztu kładzie się tak listwy rusztu, jak i beleczki poprzeczne do karbolineum, o ile możności gorącego, ażeby przepoić nim drzewo. Podkreślam jednak (a to jest bardzo ważne), że posmarowane ruszty należy suszyć starannie na słońcu i wietrze conajmniej przez dwa tygodnie, zanim można na nich posadzić króliki. Silny zapach karbolineum działa bowiem na króliki zabójczo. Ruszt nie powinien leżeć pochyło i dlatego zastosowuje się grubość beleczek pod rusztem do pochyłości dna klatki, albo też przybija osobno listewki przy trzech ścianach klatki, na które kładzie się ruszt. Ruszt winien leżeć conajmniej 6, lepiej jednak więcej, do 10 cm nad podłogą.

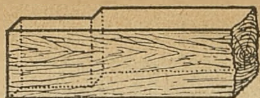
Ponieważ ruszt o przepisowych rozmiarach dna klatki jest już trochę nieporęczny, przeto zaleca się wykonać go jako dwuczęściowy (ryc. II.).

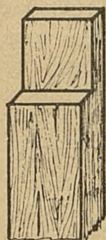
Wiatr i zimno nie powinno dostawać się pod ruszt i dlatego należy dać od frontu przed rusztem odpowiednią ściankę z drzewa t. zw. deskę progową, którą wyjmuje się tylko przy czyszczeniu klatki. Podczas upałów można deskę na stałe usunąć.

Przy używaniu rusztu, ściółka na nim jest zawsze sucha. Toteż nie potrzeba jej zbyt często zmieniać, a tylko pod rusztem czyścić starannie.

Raz na tydzień lub dwa tygodnie wyjmuje się królika, wystawia ruszt i zmywa podłogę wodą z małym dodatkiem kreoliny lub lizolu. Woda powinna wypłynąć przez rurkę wyprowadzającą, którą należy przy tej okazji przepchnąć i wyczyścić. Ruszt należy ewtl. oskrobać, lecz nie należy go zmywać, ażeby nie był przy wstawianiu do klatki wilgotny. Jeżeli się ma kilka klatek równej wielkości, to dobrze jest zrobić sobie jeden lub dwa ruszty rezerwowe. Wtedy będzie można wyjąć co jakiś czas kolejno ruszt z jednej z klatek, wymyć go starannie lub też oskrobać i posmarować karbolineum, a następnie odstawić na dwa tygodnie do wysychania. Po dokładnem wyschnięciu w ciągu dwuch tygodni, zamienia się go na ruszt z innej klatki i ten znowu poddaje się dezynfekcji i przesuszeniu. Taki okresowy wypoczynek rusztu, działa korzystnie na ogólną zdrowotność pomieszczenia.

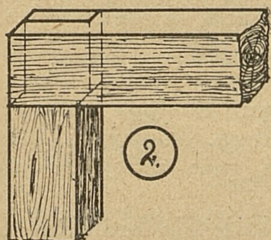
Aczkolwiek nie dotyczy to specjalnie pomieszczenia dla królików czesankowych, to chciałbym jeszcze poruszyć jeden mankament, który widzę bardzo często w wykonaniu klatek, mianowicie wadliwy sposób konstrukcji drzwiczek do klatek.





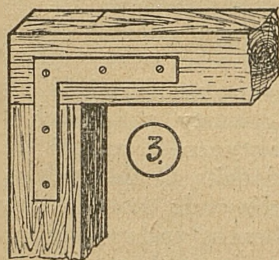
1.

Beleczki do ramy drzwiczek nie można zrobić ze zbyt cienkich listew. Ramiaki należy ze sobą powiązać na t. zw. nakładkę kątową przez wycięcie wpustów na całą szerokość i do połowy grubości (ryc. 1). Wiązanie to po złożeniu daje pojedyńczą grubość (ryc. 2). Następnie zbijamy lub kleimy łączenie beleczek na czterech narożnikach, tak, żeby tworzyły właściwą ramę, a na każdy z narożników przybijamy jeszcze żelazne okucia, jakich używa się do okien mieszkalnych (ryc. 3).



2.

Zawiasy drzwiczek powinny być nie za małe, wysmarowane już przed użyciem i następnie co kilka tygodni tłuszczem, by nie rdzewiały. Drzwi w klatkach, które przy otworzeniu obwieszają i wykrzywiają się, powodują tylko niepotrzebną robotę i stratę czasu, której się uniknie, jeżeli drzwiczki zrobi się odrazu dobrze i starannie.



3.

Czy wykonać klatki jako oddzielne jednostki, czy też wspólnie jako klatki piętrowe, będzie zależało od danych warunków. Klatki pojedyńcze można według potrzeby przenosić i przestawiać.

Do pojedyńczych klatek potrzeba jednak więcej drzewa, aniżeli do klatek wykonanych jako jedna całość, gdyż w ostatnim wypadku klatki posiadają wspólne boki, podłogę i daszek.

Na rycinie (str. 206) przedstawiłem klatkę piętrową dla królików tak skonstruowaną, że przy zadawaniu paszy zielonej świeżej oraz siana, nie potrzeba otwierać żadnych drzwi. Siatka między przegródką do paszy a klatką, ma oczka o rozmiarach 40 mm. Jeżeli zachodzi obawa dostania się łasic lub szczurów do klatek, to można przedziałki do zadawania paszy sześciu klatek, położonych obok siebie wzgl. nad sobą zamykać na noc jednemi drzwiami, wykonanemi całkowicie z drzewa. Siatka w drzwiczkach klatek winna mieć oczka nie większe, jak 20 mm.

Klatki piętrowe nie powinny mieć więcej, jak trzy piętra nad sobą, gdyż obsługa na wyższych piętrach jest zbyt uciążliwa. Najniższa klatka powinna być na wysokości nie niżej 50 cm ponad ziemią.

Drzwi poszczególnych klatek dla królików są zwykle tak urządzone, by móc otwierać każdą klatkę zosobna, tak, jak to przedstawiono na rycinie III. Budując klatki piętrowe w całości, można je jednak tak urządzić, by trzy nad sobą położone klatki miały tylko jedne wspólne drzwi. W wypadku, gdy mamy specjalny otwarty przedział do zadawania paszy, będzie praktyczniej zrobić oddzielne drzwi do każdej klatki. O ile takiego urządzenia niema, to wspólne drzwi do trzech klatek zaoszczędzą nam przy codziennem zadawaniu paszy dużo czasu na otwieraniu i zamykaniu niepotrzebnie dużej ilości drzwi. Ten system budowania klatek oszczędza również pracy w konstrukcji drzwi oraz trochę wydatków na zawiasy.

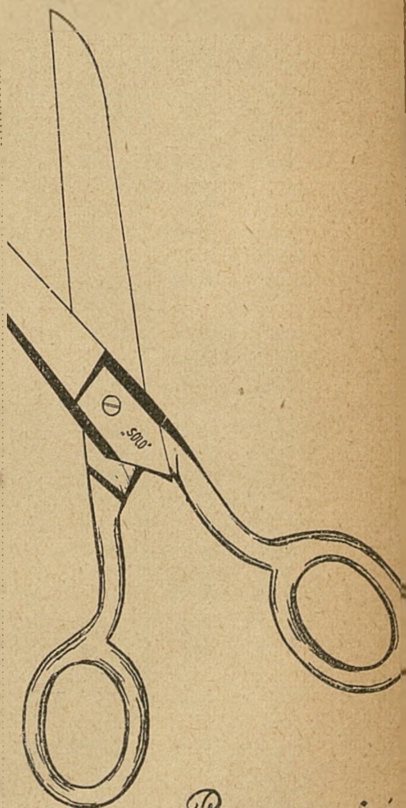
Kto posiada dobrze wykonane pomieszczenie dla królików, ten wie, że na nim opiera się powodzenie hodowli i stwierdził, jakie ma nikłe koszty utrzymania urządzeń oraz poznał dogodność obsługi. Zrozumiał on też napewno, że nakłady na dobre pomieszczenie procentują się sowicie.

Niezależnie od tego, że pomieszczenie winno być wykonane dobrze, powinno ono być wykonane tanio i możliwie własnym nakładem pracy. Toteż zawsze podkreślam, że hodowla królików nie nadaje się jako hodowla na wielką skalę, oraz może rentować się tylko w małych rozmiarach, przy małych inwestycjach i własnej pracy t. j. wyzyskaniu wolnego czasu od zajęć zawodowych.

Strawne składniki pokarmowe.

Pasze:	5 g zawiera białka	5 g zawiera węglow. i tłuszczu	10 g zawiera białka	10 g zawiera węglow. i tłuszczu
Ziarna i nasiona:				
Pszenica	0.48	3.07	0.96	6.15
Jęczmień	0.36	2.84	0.73	5.69
Owies	0.39	2.50	0.79	5.00
Żyto	0.37	2.98	0.75	5.97
Kukurydza	0.35	3.42	0.71	6.85
Proso	0.17	2.72	0.35	5.44
Jagły	0 37	3 51	0.75	7.02
Gryka	0.34	2 59	0.69	5.18
Ryż (szlifowany)	0.34	3.84	0.69	7.68
Groch	0.90	2.37	1.80	4.74
Fasola	1.02	2.24	2.05	4.48
Łubin odgoryczony (mokry) . .	1.44	0.84	2.88	1.68
Siemie konopne	0 68	3.36	1.37	6.73
Siemie lniane	1 03	4.23	2.05	8.47
Słonecznik	0.60	3 81	1.21	7.63
Soja	1.38	2.86	2.77	5.73
Odpadki fabryczne:				
Otręby pszenne miałkie	0.49	1.79	0.98	3.59
Otręby pszenne grube	0.48	1.76	0.97	3.52
Otręby żytnie	0.52	2.53	1.04	5 06
Otręby jęczmienne	0 44	2.29	0.88	4.58
Płatki owsiane	0.62	3.60	1.24	7.21
Słodziny (młóto świeże) . . .	0.17	0.33	0.34	0.67
Słodziny (młóto suszone) . . .	0.69	1.46	1.39	2.93
Drożdże suszone (młodzie) . .	2 20	1.37	4.41	2.75
Makuch z orzecha ziemnego .	1.91	1.73	3.82	3.46
Makuch lniany	1.24	2.09	2.48	4.18
Makuch rzepakowy	1.26	2.01	2.53	4.02
Makuch sojowy	1.76	1.62	3.52	3.25
Wytłoki buraczane (suszone) .	0.18	2.54	0.36	5.08
Cukier pastewny	—	4.46	—	8.93
Kłęby i korzenie:				
Ziemniaki	0.05	0.85	0.10	1.71
Łupiny ziemniaczane	0.02	0.68	0.05	1.37
Płatki ziemniaczane	0 17	3.36	0.34	6.73
Marchew	0.03	0.44	0.07	0.88
Buraki pastewne	0.03	0.37	0.06	0.74
Buraki cukrowe	0.03	1.05	0.07	2.11
Bulwy (tobinambur)	0.04	0 90	0.09	1.81

15 g zawiera		20 g zawiera	
białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu
1.44	9.22	1.92	12.30
1.08	8.53	1.46	11.38
1.17	7.50	1.58	10.00
1.11	8.95	1.50	11.94
1.02	10.27	1.42	13.70
0.51	8.16	0.70	10.88
1 11	10.53	1 50	14.04
1.02	7.77	1.38	10.36
1.02	11.52	1.38	15.36
2.70	7.11	3.60	9.48
3.06	6.72	4.10	8.96
4.32	2.52	5.76	3.36
2 04	10.09	2.74	13.48
3.09	12.70	4.12	16.94
1 80	11.44	2 42	15.26
4.14	8 59	5 54	11.46
1.47	5.38	1.96	7.18
1.44	5.28	1.94	7.04
1.56	7 59	2.08	10.12
1.32	6.87	1.76	9.16
1.86	10.81	2.48	14.42
0 51	1.00	0.68	1.34
2.07	4.39	2 78	5.86
6.60	4.12	8.82	5 50
5.73	5.19	7 64	6.92
3.72	6 27	4.96	8.36
3 78	6.03	5.06	8.04
5.28	4.87	7.04	6.50
0.54	7.62	0.72	10.16
—	13.39	—	17.86
0.15	2.56	0.20	3.42
0.06	2.05	0.10	2.74
0.51	10.09	0.68	13.46
0 09	1.32	0 14	1.76
0 09	1.11	0.12	1.48
0.09	3.16	0.14	4.22
0 12	2 71	0.18	3.62



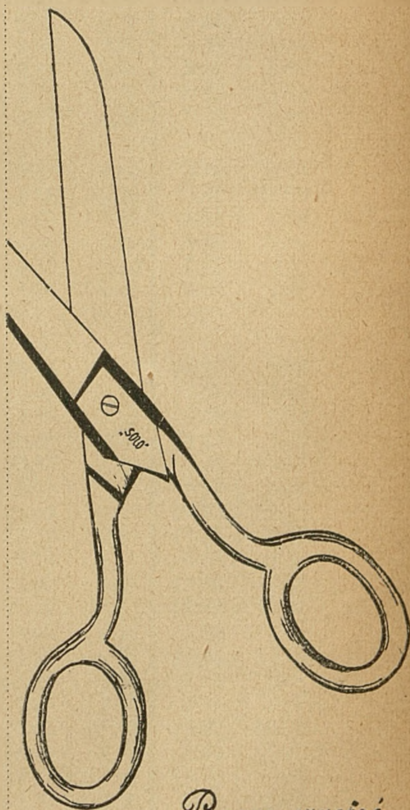
25 g zawiera		30 g zawiera	
białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu
2.40	15.38	2.88	18.45
1.80	14.23	2.19	17.07
1.95	12.50	2.37	15.00
1.85	14.93	2.25	17.91
1.75	17.12	2.13	20 55
0.85	13.60	1.05	16.32
1.85	17.56	2.25	21.06
1.70	12.96	2.07	15.54
1.70	19.22	2.07	23.04
4.50	11.86	5.40	14.22
5.10	11.20	6.15	13.44
7.20	4.20	8.64	5.04
3.40	16.84	4.11	20.19
5.15	21.19	6.18	25.41
3.00	19.07	3.63	22.88
6.90	14.33	8.31	17.19
2.45	8.98	2.94	10.77
2.40	8.80	2.91	10.56
2.60	12.67	3.12	15.18
2.20	11.85	2.64	13.74
3.10	18.03	3.72	21.63
0.85	1.68	1.02	2.01
3.45	7.33	4.17	8.79
11.00	6.87	13.23	8.25
9.55	8,67	11.46	10.38
6.20	10.46	7.44	12.54
6.30	10,07	7.59	12.08
8.80	8.13	10.56	9.75
0.90	12.70	1.08	15.24
—	22.32	—	26.79
0.25	4.27	0.30	5.13
0.10	3.42	0.15	4.11
0.85	16.82	1.02	20.19
0.15	2·20	0.21	2.64
0,15	1·85	0.18	2 22
0.15	5·27	0.21	6.33
0.20	4·52	0.27	5.43

35 g zawiera		40 g zawiera		45 g zawiera		50 g zawiera	
białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu
3.36	21.52	3.84	24.60	4.32	27.70	4.80	30.77
2.52	19.91	2.92	22.76	3.24	25.62	3.65	28.46
2.73	17.50	3.16	20.00	3.51	22.50	3.95	25.00
2.59	20.89	3.00	23.88	3.33	26.88	3.75	29.86
2.45	23.97	2.84	27.40	3.15	30.83	3.55	34.25
1.19	19.04	1.40	21.76	1.53	24.49	1.75	27.21
2.59	24.57	3.00	28.08	3.33	31.61	3.75	35.12
2.38	18.13	2.76	20.72	3.06	23.34	3.45	25.93
2.38	26.88	2.76	30.72	3.06	34.60	3.45	38.44
6.30	16.59	7.20	18.96	8.10	21.36	9.00	23.73
7.14	15.68	8.20	17.92	9.18	20.17	10.25	22.41
10.08	5.88	11.52	6.72	12.96	7.56	14.40	8.40
4.76	23.55	5.48	26.92	6.32	30.33	6.85	33.69
7.21	29.64	8.24	33.88	9.27	38.16	10.30	42.39
4.20	26.70	4.84	30.52	5.40	34.34	6.05	38.15
9.66	20.05	11.08	22.92	12.42	25.80	13.85	28.66
3.43	12.56	3.92	14.36	4.41	16.18	4.90	17.97
3.36	12.32	3.88	14.08	4.32	15.85	4.85	17.61
3.64	17.71	4.16	20.24	4.68	22.81	5.20	25.34
3.08	16.03	3.52	18.32	3.96	20.62	4.40	22.91
4.34	25.23	4.96	28.84	5.58	32.46	6.20	36.06
1.19	2.34	1.36	2.68	1.53	3.04	1.70	3.37
4.83	10.25	5.56	11.72	6.21	13.21	6.95	14.67
15.40	9.62	17.64	11.00	19.80	12.38	22.05	13.75
13.37	12.11	15.28	13.84	17.19	15.61	19.10	17.34
8.68	14.63	9.92	16.72	11.16	18.83	12.40	20.92
8.82	14.07	10.12	16.08	11.34	18.13	12.65	20.14
12.32	11.37	14.08	13.00	15.84	14.64	17.60	16.26
1.26	17.78	1.44	20.32	1.62	22.86	1.80	25.40
—	31.25	—	35.72	—	40.19	—	44.65
0.35	5.98	0.40	6.84	0.45	7.70	0.50	8.55
0.14	4.79	0.20	5.48	0.18	6.17	0.25	6.85
1.12	23.55	1.36	26.92	1.53	30.29	1.70	33.65
0.21	3.08	0.28	3.52	0.27	3.96	0.35	4.40
0.21	2.59	0.24	2.96	0.27	3.33	0.30	3.70
0.21	7.38	0.28	8.44	0.27	9.50	0.35	10.55
0.28	6.33	0.36	7.24	0.36	8.15	0.45	9.05

Strawne składniki pokarmowe.

Pasze:	5 g zawiera		10 g zawiera	
	białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu
Zielonki:				
Liście kapuściane	0.03	0.19	0.07	0.38
Kapusta pastewna	0.08	0.39	0.17	0.79
Trawa młoda	0.13	0.40	0.26	0.81
Koniczyna czerwona młoda . .	0.15	0.36	0.30	0.73
Koniczyna w kwieciu	0.08	0.30	0.17	0.60
Lucerna młoda	0.22	0.24	0.45	0.48
Lucerna w pełnym kwieciu . .	0.05	0.29	0.11	0.58
Liście buraków pastewnych . .	0.08	0.19	0.16	0.38
Pokrzywy	0.13	0.36	0.26	0.73
Siano i kiszonki:				
Siano łąkowe średnie	0.28	0.93	0.56	1.87
Siano z koniczyny czerwonej .	0.39	1.21	0.79	2.42
Siano z lucerny	0.47	0.64	0.95	1.29
Kiszonka z kukurydzy	0.06	0 20	0.12	0.41
Kiszonka z trawy	0.06	0.26	0.13	0.53
Kiszonka z koniczyny	0.12	0.32	0.24	0.64
Pasze i odpadki pochodzenia zwierzęcego:				
Mączka mięsna (Carnarina) . .	2.68	0.88	5.37	1.77
Mączka mięsna padlinowa . .	1.95	1.52	3.91	3.05
Mięso końskie (świeże)	1.05	0.57	2 10	1.15
Mączka kostna	1.12	0.73	2.25	1.47
Mączka z krwi	3.73	—	7.47	—
Krew świeża	0.90	—	1 80	—
Mączka rybna chuda	2.41	0.11	4.83	0.23
Mączka rybna tłusta	2.18	1.09	4.36	2.18
Ryby świeże	0.75	0.34	1.50	0.69
Śrut z małoraczk. (Garnele) . .	1.78	0.44	3.56	0.89
Skwarki	2.78	2.70	5.57	5.40
Chrabąszcze świeże	0.72	0.36	1.44	0.73
Chrabąszcze suszone	1.98	1.00	3.97	2.00
Mleko pełne	0.16	0.64	0.33	1.28
Mleko chude świeże	0.14	0.28	0.28	0.56
Mleko chude suszone	1.49	2.39	2.98	4.78
Maślanka świeża	0.16	0.26	0.33	0.53
Maślanka suszona	1.43	1.94	2.66	3.88
Serwatka słodka	0.04	0.28	0.09	0.57
Twaróg	1.31	0.09	2.62	0.18
Tran	—	11.47	—	22.95

15 g zawiera		20 g zawiera	
białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu
0.09	0.57	0.14	0.76
0.24	1.18	0.34	1.58
0.39	1.21	0.52	1.62
0.45	1.09	0.60	1.46
0.24	0.90	0.34	1.20
0.66	0.72	0 90	0.96
0.15	0.87	0.22	1.16
0.24	0.57	0.32	0.76
0.39	1.09	0.52	1.46
0.84	2.80	1.12	3.74
1.17	3.63	1.58	4.84
1.41	1.93	1 90	2.58
0.18	0.61	0 24	0.82
0.18	0.79	0.26	1.06
0.36	0.96	0 48	1.28
8.04	2.65	10.74	3.54
5.85	4.57	7 82	6.10
3.15	1.72	4 20	2.30
3.36	2.20	4.50	2.94
11.19	—	14.94	—
2.70	—	3.60	—
7.23	0.34	9 66	0.46
6.54	3 27	8.72	4.36
2.25	1.03	3.00	1.38
5.34	1.33	7.12	1.78
8.34	8.10	11.14	10.80
2.16	1.09	2.88	1.48
5 94	3.00	7.94	4.00
0.48	1.92	0.66	2.56
0.42	0.84	0.56	1.12
4.47	7.17	5.96	9.56
0.48	0 79	0 66	1.06
4.29	5.82	5.32	7.76
0.12	0 85	0.18	1 14
3.93	0.27	5.24	0.36
—	34.42	—	45.90



Proszę wyciąć

25 g zawiera		30 g zawiera	
białka	węglow. i tłuszczu	białka	węglow. i tłuszczu
0.15	0.95	0.21	1.14
0.40	1.97	0.51	2.37
0.65	2 04	0.78	2.43
0.75	1.84	0.90	2.19
0.40	1.51	0.51	1.80
1.10	1.22	1.35	1.44
0.25	1.45	0.33	1.74
0.40	0.95	0 48	1.14
0.65	1.80	0.78	2.16
1.40	4.68	1.68	5.61
1.95	6.05	2.37	7.26
2.35	3.24	2 85	3.87
0.30	1.04	0.36	1.23
0.30	1.33	0.39	1.59
0.60	1.61	0.72	1.92
13.40	4.42	16.11	5.31
9.75	8.62	11.73	9.15
5.25	2.87	6.30	3.45
5.60	3.66	6.75	4.41
18.65	—	22.41	—
4.50	—	5.40	--
12.05	0.57	14.49	0.69
10.90	5.46	13.08	6.54
3.75	1 72	4.50	2.07
8.90	2.24	10.68	2.67
13 90	13.51	16.71	16.20
3.60	1.84	4.32	2.19
9.90	5.00	11.91	6.00
0.80	3.22	0.99	3.84
0.70	1.42	0.84	1.68
7.45	11.97	8.94	14.34
0.80	1.34	0.99	1.59
7.15	9.70	7.98	11.64
0.20	1.43	0 27	1.71
6.55	0.45	7.86	0.54
—	57.38	—	68 95

Strawne składniki pokarmowe.

35 g zawiera białka	35 g zawiera węglow. i tłuszczu	40 g zawiera białka	40 g zawiera węglow. i tłuszczu	45 g zawiera białka	45 g zawiera węglow. i tłuszczu	50 g zawiera białka	50 g zawiera węglow. i tłuszczu
0.21	1.23	0.28	1.52	0.27	1.71	0.35	1.90
0.56	2.76	0.68	3.16	0.72	3.56	0.85	3.95
0.91	2.83	1.04	3.24	1.17	3.69	1.30	4.09
1.05	2.55	1.20	2.92	1.35	3.33	1.50	3.69
0.56	2.10	0.68	2.40	0.72	2.73	0 85	3.03
1.54	1.68	1.80	1.92	1.98	2.20	2 25	2.44
0.35	2.03	0.44	2.32	0.45	2.61	0.55	2.90
0.56	1.33	0.64	1.52	0.72	1.72	0 80	1.91
0.91	2.52	1.04	2.92	1.17	3.31	1.30	3.67
1.96	6.54	2.24	7.48	2.52	8.43	2.80	9.36
2.73	8.47	3.16	9.68	3.51	10.89	3.95	12 10
3.29	4.51	3.80	5.16	4.23	5.85	4.75	6.49
0.42	1.43	0.48	1.64	0.54	1.89	0.60	2 09
0.42	1.85	0.52	2.12	0.54	2.40	0.65	2.66
0.84	2.24	0.96	2.56	1.08	2.90	1.20	3.22
18.76	6.19	21.48	7.08	24.12	7.97	26.85	8.85
13.65	10.67	15.64	12.20	17.55	13.77	19.55	15.29
7.35	4.02	8.40	4.60	9.45	5.18	10.55	5.75
7.84	5.14	9.00	5.88	10.08	6.63	11.25	7.36
26.11	—	29.88	—	33.57	—	37.35	—
6.30	—	7.20	—	8.10	—	9.00	—
16.87	0.80	19.32	0.92	21.69	1.04	24.15	1.15
15.26	7.63	17.44	8.72	19.62	9.83	21.80	10 92
5.25	2.41	6.00	2.76	6.75	3.11	7.50	3.45
12.46	3.11	14.24	3.56	16.02	4.04	17.80	4 48
19.46	18.90	22.28	21.60	25.02	24.32	27.85	27.02
5.04	2.55	5.76	2.92	6.48	3.32	7.20	3.68
13.86	7.00	15.88	8.00	17.82	9.00	19.85	10.00
1.12	4.48	1.32	5.12	1.44	5.80	1.65	6.44
0.98	1.96	1.12	2.24	1.26	2.56	1.40	2.84
10.43	16.73	11.92	19.12	13.41	21.55	14.90	23.94
1.12	1.85	1.32	2.12	1.44	2.42	1.65	2.68
9.41	13.58	10.64	15.52	12 07	17.47	13.30	19.41
0.28	1.99	0.36	2.28	0.36	2.58	0.45	2.86
9.17	0.63	10 48	0.72	11.79	0.81	13.10	0 90
—	80.42	—	91.80	—	103.30	—	114.77

Nowsza literatura z produkcji drobiowej i działów pokrewnych.

ROK 1934.

St. Nikorowicz. — *O chowie kur*. Lwów, str. 116, ryc. 86, cena 0.90 zł.
B. Sołtys. — *Angory. Hodowla królików czesankowych*. Kliszów, str. 42, ryc. 11, cena 0.80 zł.
J. Szuman. — *Rocznik Hodowcy Drobiu na rok 1934*. Wydawnictwo kalendarzowe, Poznań, str. 256, ryc. 50, cena 2.00 zł, (w oprawie półpłóciennej 3.00 zł).
J. Szuman. — *Sprawozdanie z 7-go Ogólnokrajowego Konkursu Nieśności Kur*, Poznań, str. 40, ryc. 6, cena 1.00 zł.
J. Szuman. — *Produkcja dużych, czystych i cennych jaj*. Wydawnictwo propagandowe Wielk. Izby Roln. Poznań, str. 8, ryc. 8 (Darmo u wydawcy).
St. Szydłowski. — *Jak budować tani kurnik*. Toruń, str. 32, ryc. 10. cena 0.60 zł.

ROK 1933.

M. Karczewska. — *Dobre nioski*. Wyd II. Warszawa, str. 87. ryc. 35, cena 2.50 zł.
B. Sołtys. — *Hodowla szopów*. str. 32, ryc. 6, cena 0.80 zł.
J. Szuman. — *Rocznik Hodowcy Drobiu na rok 1933*. Wydawnictwo kalendarzowe, Poznań, str. 256 ryc. 75, cena 3.00 zł.
J. Victorini. — *Konserwowanie jaj*. Warszawa, str. 36, ryc. 4.
W. Zalewski. — *Garbowanie futer*. Do użytku praktyków i samouków, cena 2.50 zł.

ROK 1932.

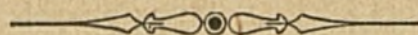
M. Karczewska. — *Jak chować indyki i perlice*. Warszawa, str. 46, cena 0.90 zł.
O. Jonkisz. — *Hodowla bażantów w zamknięciu*. Warszawa, str. 16, ryc. 1, cena 0.75 zł.
S. Pietrzak. — *Wyniki dotychczasowych doświadczeń nad hodowlą białych Wyandottów*. Lwów, str. 28, ryc. 17.
St. Serkowski. — *Mniej znane zakaźne choroby ptactwa*. Warszawa, str. 16.
M. Skarzyńska-Gutowska. — *Systemy żywienia kur w Anglji*. Warszawa, str. 67. ryc. 2, cena 1.80 zł.

J. Szuman. — *Rocznik Hodowcy Drobiu na rok 1932.* Wydawnictwo Kalendarzowe. Poznań, str. 264, ryc. 74, cena 3.00 zł.

M. Trybulski. — *Gospodarski i amatorski chów gołębi* (z uwzględnieniem chorób gołębi i ich leczenia). Warszawa, str. 94, cena 2.80 zł.

J. Victorini. — *Wartość odżywcza jaj.* (Co każda pani domu powinna wiedzieć o wartości odżywczej jaj i o badaniu ich jakości). Lwów, Wydawn. Izby Przemysł.- Handlowej we Lwowie, str. 36, ryc. 17, cena 1.00 zł.

Al. Zacharski. — *Jajczarstwo spółdzielcze.* Warszawa, str. 12, cena 3.00 zł.



MIARY.

Miary długości:

a) metryczne:

Metr *(m)*	= 100 cm
Kilometr *(km)*	= 1000 m
Decymetr *(dm)*	= 0,1 m
Centymetr *(cm)*	= 0,01 m
Milimetr *(mm)*	= 0,001 m

b) niemetryczne:

Mila geograf.	= 7420,4 m
Mila morska	= 1852 m
Yard	= 3 stopy ang. = 36 cali = 91,43992 cm
Mila angielska	= 1609 m
Sążeń polski	= 3 łokcie = 6 stóp = 1,728 m
Mila morska	= 8534 m
Wiorsta	= 500 sążni = 1066,8 m

Miary powierzchni:

a) metryczne:

Metr kwadratowy	= 10.000 cm. kw
Ar *(a)*	= 100 m kw
Hektar *(ha)*	= 100 a = 10.000 m kw
Kilom. kw. *(km)*	= 1.000.000 m kw

b) niemetryczne:

Morg austrjacki	= 57,546 a
Morg pruski	= 25,532 a
Akr angiel.	= 40,569 a
Morg polski	= 55 987 a
Dziesięcina	= 109,25 a
Włóka = 30 mórg = 16 ha 79,61 a	

Miary objętości:

a) metryczne:

Metr sześcienny	= 1,000.000 cm kb

b) niemetryczne:

Litr *(l)*	= 1,000027 dm kb
Hektolitr *(hl)*	= 100 l
Gallon ameryk.	= 3,7854 l
Gallon angiel.	= 4,5435 l
Korzec	= 32 garnców = 128 l
Garniec	= 4 l

Miary masy:

a) metryczne:

Kilogram *(kg)*	= 1000 g
Tonna *(t)*	= 1000 kg
Centnar metryczny *(q)*	= 100 kg
Dekagram *(dkg)*	= 0,01 kg
Gram *(g)*	= 0,001 kg
Decygram *(dg)*	= 0,1 g
Centygram *(cg)*	= 0,01 g
Miligram *(mg)*	= 0,001 g

b) niemetryczny:

Funt angielski	= 19 uncyj = 7000 g = 453,5926 g
Funt austrjacki	= 560,01 g
Funt polski	= 32 łutów = 405,5 g
Funt pruski	= 467,711 g
Funt rosyjski	= 0,40 puda = 409,511 g
Karat holender.	= 0,2051 g

Taryfa pocztowa

I. W obrocie krajowym i z W. Miastem Gdańsk.

(Wyjątek).

A. PRZESYŁKI LISTOWE.

Listy:	do 20 g	25 gr
	ponad 20 do 250 g	50 „
	ponad 250 do 500 g	80 „
	ponad 500 do 1000 g	120 „
Kartki pocztowe:	pojedyncze	15 „
	z opłaconą odpowiedzią	30 „
	Wymiary: największy 15×10,5 cm, najmn. 10×7 cm.	
Druki:	do 20 g	5 gr
	ponad 20 do 50 g	10 „
	ponad 50 do 100 g	15 „
	ponad 100 do 250 g	25 „
	ponad 250 do 500 g	50 „
	ponad 500 do 1000 g	60 „
	Druki wysłane w większej ilości opłacone gotówką przy okienku	
	ponad 500 do 1000 szt.	70%
	ponad 1000 do 5000 szt.	65%
	ponad 5000 do 10000 szt.	60%
	ponad 10000 szt.	50% od normalnej opłaty
Próbki towarów:	do 100 g	15 gr
	ponad 100 do 250 g	25 „
	ponad 250 do 500 g	50 „
	Wymiary: 45×20×10 cm, rulony 45×15 cm.	
Papiery handlowe:	do 100 g	15 „
	ponad 100 do 250 g	25 „
	ponad 250 do 500 g	50 „
	ponad 500 do 1000 g	60 „
Przesyłki mieszane:	do 100 g	15 „
	ponad 100 do 250 g	25 „
	ponad 250 do 500 g	50 „
	ponad 500 do 1000 g	60 „

Należności dodatkowe: Za polecenie listu 30 gr dopłaty
Za pobranie 50 gr dopłaty (tylko przy listach wartościowych i paczkach)
Za exprès 50 gr dopłaty

B. PACZKI.

STREFA	I do 100 km.	II ponad 100 do 300 km.	III ponad 300 do 600 km.	IV ponad 600 km.
Paczki zwykłe:				
do 1 kg	0,50	0,50	0,60	0,60
ponad 1 „ 3 „	0,70	0,80	1,20	1,40
„ 3 „ 5 „	0,90	1,30	1,80	2,30
„ 5 „ 10 „	1,30	2,30	3,00	3,50
„ 10 „ 15 „	1,70	3,00	4,50	5,00
„ 15 „ 20 „	2,00	3,80	5,80	7,00
Paczki żywnościowe:				
do 5 kg	0,50	0,50	1,00	1,20
ponad 5 „ 6 „	0,50	0,50	1,20	1,50
„ 6 „ 7 „	0,50	0,70	1,30	1,70
„ 7 „ 8 „	0,50	0,80	1,50	2,00
„ 8 „ 9 „	0,60	0,90	1,60	2.30
„ 9 „ 10 „	0,60	1,20	2,00	2,90
„ 10 „ 15 „	0,80	1,60	3,00	4,50
„ 15 „ 20 „	1,00	2,20	4,00	5,50

C. PRZEKAZY.

Przekazy pocztowe

do 20 zł . . . . 20 gr
ponad 20 do 50 zł . . . . 40 „
ponad 50 do 100 zł . . . . 60 „
ponad 100 do 500 zł . . . . 1.00 „
ponad 500 do 1000 zł . . . . 1.50 „

Przekazy P. K. O.

opłaty przy nadaniu
do 50 zł . . . . 10 gr
ponad 50 do 100 zł . . . . 20 „
ponad 100 do 250 zł . . . . 30 „
ponad 250 do 500 zł . . . . 40 „
ponad 500 do 750 zł . . . . 60 „
ponad 750 do 1000 zł . . . . 80 „

Obliczenie zaliczenia pocztowego:

1) opłata przesyłki
2) opłata polecenia 30 gr (nie liczy się przy paczkach)
3) opłata pobrania 50 gr (tylko przy listach wartośc. i paczkach)
4) opłata przekazu pocztowego

D. TELEGRAMY.

zasadnicza opłata . . . . 25 gr
od wyrazu . . . . 15 „

II. W obrocie zagranicznym.

A. przesyłki listowe:

Listy: do 20 g . . . . 55 gr
za każde dalsze 20 g . . . . 30 „
Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier
do 20 g . . . . 45 „
za każde dalsze 20 g . . . . 30 „
Najwyższa waga 2 kg.

Kartki pocztowe: pojedyncze . . . . 30 „
z opłaconą odpowiedzią . . . . 60 „
Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier
pojedyncze . . . . 25 „
z opłaconą odpowiedzią . . . . 50 „

Druki: za każde 50 g . . . . 10 „
najwyższa waga 2 kg.

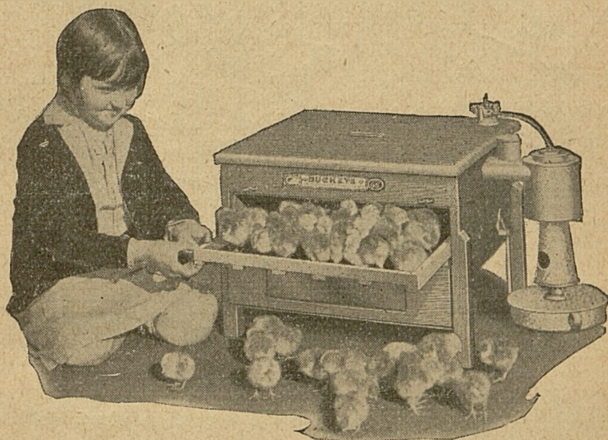
Papiery handlowe: za każde 50 g . . . . 10 „
najmniej . . . . 60 „

Próbki towarów: za każde 50 g . . . . 10 „
najmniej . . . . 20 „
najwyższa waga 500 g.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

Zwracamy specjalną uwagę na starannie dobrany dział inseratów. Polecane w ogłoszeniach rasy drobiu i zwierząt, przybory hodowlane, pasze, literatura itd. uporządkowane są w alfabetycznym skorowidzu, na stronach 251 do 256. Szukając więc źródła nabycia, starczy spojrzeć w skorowidz, by wiedzieć, na której stronie znaleźć bliższe dane co do pożądanego objektu.

BUCKEYE



Od 75 do 21600 jaj

Oryginalne Amerykańskie

WYLĘGARNIE i WYCHOWALNIE

THE BUCKEYE INCUBATOR COMP.

Springfield, Ohio, U. S. A.

Przedstawicielstwo Generalne na całą Polskę

E. O. KUTZLEB

Warszawa, — Nowy Świat 17

JAK WYKAZAŁY KONKURSY NIEŚNOŚCI

można i dzisiaj osiągnąć od dobrej kury ponad 10.— zł czystego dochodu. Liche nioski mogą zrujnować właściciela!

Pudliszkowskie - Leghorny

selekcjonowane od wielu lat w kierunku wysokiej i wytrwałej nieśności, zdrowotności oraz dużej wagi jaj

Nigdy nie zawiodą!



SELEKCYJNA HODOWLA BIAŁYCH LEGHORNÓW

TERESY FENRYCHOWEJ
p. KROBIA, ST. KOL. KARZEC



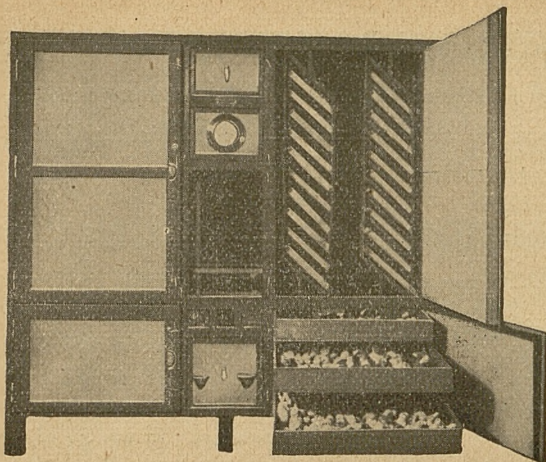












MUECKE

ŚWIATOWEJ SŁAWY

APARATY WYLĘGOWE SZAFKOWE

opatentowane w Polsce i zagranicą

od małych do największych

pojemności 400, 795, 1590, 2764, 3100, 6840, 10259, 13104 JAJ oraz każde inne wielkości na specjalne zamówienie.

Ogrzewanie naftowe lub elektryczne. Zapęd wentylatorów tylko elektryczny. Bez prądu aparatów moich instalować nie można.

NAJWIĘKSZE HODOWLE W POLSCE POSIADAJĄ WYŁĄCZNIE MOJE APARATY

Ofertami oraz bogatą literaturą służy na żądanie

M. MUECKE — POTTENDORF — koło Wiednia —

Fabryka Maszyn Szafkowych Wylęgowych.

20 WSKAZÓWEK
DLA UBEZPIECZAJĄCYCH
OD OGNIA - GRADU - NA ŻYCIE

1) Dbaj o swój majątek i ubezpiecz go od ognia i gradobicia.

2) Ubezpieczenie jest kwestją zaufania.

3) Zaufaniem twem obdarz tylko taki zakład ubezpieczeń, który w całej pełni zasługuje na nie.

4) Ubezpiecz się tylko w zakładzie o **kapitale czysto polskim, który nie wywozi go za granicę, lecz z pożytkiem obraca go na cele gospodarki narodowej, a w nie najmniejszej mierze na cele rolnictwa.**

5) Takim zakładem jest

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

Plac Nowomiejski 8

(Oddział i delegatury w Toruniu, ulica Żeglarska 22, w Bydgoszczy, Nowy Rynek 1 i w Gdyni ul. 10 Lutego 18). Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest zakładem prawa publicznego, **w myśl swego statutu nie obliczonym na zysk, lecz istniejącym dla dobra ogółu.**

6) Ubezpieczając się, ubezpieczaj wszystko — budynki i mienie ruchome od ognia oraz plony od gradobicia, — gdyż tylko wówczas zapewnisz sobie odszkodowanie, które ci umożliwi pokrycie poniesionych strat.

7) Nie obniżaj lekkomyślnie sumy ubezpieczenia, gdyż przez tę błędną oszczędność zamiast zyskać — możesz wiele stracić.

8) Nie umieszczaj łatwopalnych przedmiotów (słoma, siano, szmaty) na strychach.

9) Nie wchodź z otwartem światłem do stodół i innych budynków gospodarczych.

10) Nie pal papierosów w twojej zagrodzie.

11) Uważaj na dzieci, by nie bawiły się zapałkami.

12) Przestrzegaj przepisów policyjnych co do ustawiania stogów t. j. nie ustawiaj ich za blisko zabudowań, dróg i kolei żelaznych.

13) Przy młóceniu lokomobilą bądź ostrożny — nie ustawiaj jej za blisko stodół i stogów i zabezpiecz kominy iskrochronem.

14) Plony rolne na pniu ubezpiecz od gradu w

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH w POZNANIU

nawet wtenczas, gdy grad nie nawiedził dawno twej okolicy, gdyż katastrofa gradowa może cię niespodzianie zaskoczyć i spowodować twoją ruinę majątkową.

15) Największe korzyści zapewnisz sobie zawierając wieloletnią umowę ubezpieczenia gradowego, gdyż od niskich składek otrzymasz jeszcze specjalny rabat.

16) Składki płać punktualnie, abyś nie naraził się na odmowę odszkodowania.

17) **Gdy ubezpieczyłeś twój majątek, zabezpiecz też byt i przyszłość swoją i swej rodziny.**

18) Osiągniesz to najpraktyczniej, najtaniej i najpewniej, gdy ubezpieczysz na życie siebie, żonę lub dzieci w

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE w POZNANIU
Plac Nowomiejski 8

albo przystąpisz do kasy pogrzebowej, które instytucja ta zakłada przy różnego rodzaju organizacjach i stowarzyszeniach.

19) Udaj się z pełnem zaufaniem do inspektora powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i na Życie.

20) Załatwi on wszystkie sprawy ubezpieczeniowe po twej myśli i to zupełnie

BEZPŁATNIE.


Arbosalus
Karbolineum





„UNIVERSUM"

FABRYKA ŚRODKÓW
na
ZWALCZANIE SZKODNIKÓW

POZNAŃ

Fr. Ratajczaka 38.



Jest nam bardzo dobrze i wesoło na świecie!

żyjemy gromadnie, gdaczemy z zadowolenia, znosimy olbrzymie jaja ku wielkiemu pożytkowi naszego wychowawcy i gospodarza. On zaś dba o nas jak ojciec o rodzone dzieci. Mamy wyborną paszę, przestronne podwórze, dużo swobody, wzorową czystość. Nie wiemy co to robactwo. Kurniki utrzymywane są zawsze w czystości, a od czasu do czasu ściany, pręty, na których siedzimy, i wszystkie urządzenia myte są gorącym roztworem Persilu. W takich warunkach nie może się u nas zagnieździć żadne robactwo. Tak, tak — do dezynfekcji kurników środkiem niezawodnym jest tylko

Persil

Skorowidz alfabetyczny polecanych ras drobiu, gołębi, królików i innych zwierząt oraz przyborów hodowlanych, pasz, lekarstw itd.

Hod. Drobiu Ras., Dźwierzno (ins. str. 228).
Jarmużowa K., Damasławek (ins. str. 230).
Mił. Hod. Drobiu, Miłosław (ins. str. 237).
Ratajczyk W., Poznań (ins. str. 240).

Lekarstwa dla drobiu

Drogerja pod Kotwicą, Poznań pl. św. Krzyski 4

Lisy srebrzyste

Zjedn. Hod. Zwierząt Fut., Zbiczno (ins. str. 229).

Materjały budowlane

Deierling J., Poznań (ins. str. 246).
Kowalski St., Poznań (ins. str. 227).
„Żelazopol", Poznań (ins. str. 238).

Nalepki do przesyłek jaj i piskląt

Adm. Roczn. Hod. Drobiu. Poznań (ins. str. 246).

Narzędzia Rolnicze

Hozakowski B., Toruń (ins. okładka).

Nasiona

Hozakowski B., Toruń (ins. okładka).

Norki kanadyjskie

Zjedn. Hod. Zwierząt Fut., Zbiczno (ins. str. 229).

Nożyce do ćwiartowania drobiu

Deierling J., Poznań (ins. str. 246).

Nutrje

Palacz L., Kiszkowo (ins. str. 245).

Okna do kurników

Szymański F., Poznań (ins. str. 242).

Olbrzymy białe

Michałowska R., Krzyżtoporzyce (ins. str. 237).

Opłotowania

Darz Bór, Poznań (ins. str. 245).
Deierling J., Poznań (ins. str. 246).
Zwierzchowski A., Poznań (ins. str. 227).

Orpingtony żółte

Czarnecka J., Przybysław (ins. str. 231).

Otwieracze automatyczne

Narożny W., Poznań (ins. str. 242).

Do korespondencji fachowej zaleca się — używać załączonych pocztówek. —